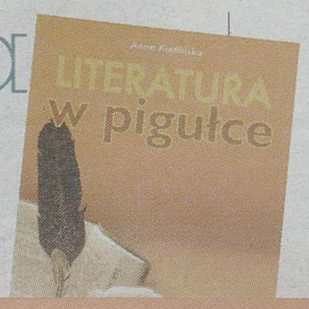
Dziś literatura powszechna
z Gazetą Współczesną za 4,90 zł




Jakubowska w areszcie >>6
Funkcjonariusze CBŚ zatrzymali byłą posłankę SLD

DZIŚ
po południu / w nocy
13° 6°
>>2

GAZETA Białostocka
# WSPÓŁCZESNA
ISSN 0137-9488

20 października 2006
piątek
205 (16127)
1,70 zł (bez dodatku, w tym 7% vat)
A 4,90 zł (z dodatkiem, w tym 7% vat)

**Białystok >>** Kaczyński przyjechał w ramach kampanii z dobrymi nowinami

# Premier kopał w barwach „Jagi”

**Joanna Klimowicz**
jklimowicz@wspolczesna.pl



B. Mieszewski

**Premier wykopał piłkę, za co dostał koszulkę w barwach „Jagiellonii” z nr. 4 – komitetu PiS**

Premier Jarosław Kaczyński kopał wczoraj piłkę z młodymi zawodnikami, trenującymi na boisku Miejskiego Ośrodka Szkolenia Piłkarskiego, spacerował wokół Pałacu Branickich, był też w katedrze. Przede wszystkim jednak promował osobę Marka Kozłowskiego – kandydata PiS na prezydenta Białegostoku.

Premierowi towarzyszyli ministrowie: sportu, rozwoju regionalnego i transportu. Ten ostatni, Jerzy Polaczek przywiózł ważne dla mieszkańców województwa informacje:

– Planowane inwestycje drogowe nie mają precedensu, jeśli chodzi o wysokość nakładów. Priorytetami są drogi nr 8 i 19 – zapewnił.

– Fenomen kulturowy tego regionu chcemy zachować, ale nie podział gospodarczy na biedne i bogate części kraju. Musimy zniwelować te różnice, a nie da się tego zrobić bez zbudowania dobrych dróg – powiedział premier Kaczyński.

Minister Polaczek dodał, że bardzo ważna jest budowa obwodnicy Augustowa, a administracja państwowa będzie mieć obowiązek zalesienia „w rewanżu” aż 2 tys. ha na tym terenie. Dobrą nowinę miał też dla mieszkańców Białegostoku: tak jak już wczoraj pisaliśmy, znalazły się pieniądze na wyczekany od lat remont ulicy Baranowickiej – 9 mln 602 tys. zł. Do kwietnia 2008 r. modernizacja ma się zakończyć.

W napiętym planie wizyty znalazł się czas na chwilę refleksji w kościele farnym, modlitwę „Pod Twoją Obronę” pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki (w 22. rocznicę jego tragicznej śmierci) i spacer. Na boisku MOSP-u premier Kaczyński przypomniał sobie czasy, kiedy właśnie w Białymstoku obejrzał po raz pierwszy i jedyny z bliska (zza bramki) mecz piłkarski.

Najmniej czasu zostało na pytania dziennikarzy. Dowiedzieliśmy się, że debata sejmowa w sprawie obecności polskich wojsk w Iraku powinna się odbyć, ale teraz jest na to za wcześnie. Nie jest jeszcze przesądzona lokalizacja budowy gazoportu:

– Mocne argumenty są zarówno za wschodnim, jak i zachodnim Pomorzem – powiedział premier.

Podtrzymał też swoje zeznania z 1998 r., w sprawie płk. Lesiaka i pochwalił pomysł stworzenia komisji ds. wyjaśnienia działalności służb specjalnych przy Biurze Bezpieczeństwa Narodowego.

*Rozmowa z premierem – za tydzień w Magazynie.*

**Liczba dnia**

**1,8**

mld złotych – tyle pieniędzy z krajowego funduszu drogowego oraz ze środków pomocowych UE zasili modernizację podlaskich dróg i budowę obwodnic.

**Białystok >>** Fasty

## Podejrzana trzynastka

Trzynaście osób, w tym dawni prezesi, członkowie zarządów oraz akcjonariusze spółek, należących do grupy Fasty, oskarżyła Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku. Zarzuty dotyczą m.in. działania w zorganizowanej grupie przestępczej, działanie na szkodę spółek i pranie tzw. brudnych pieniędzy. Niektórym oskarżonym grozi nawet do 15 lat pozbawienia wolności.

– Dwóm głównym oskarżonym postawiono zarzut kierowania grupą przestępczą – mówi Janusz Kordulski, rzecznik prasowy białostockiej prokuratury. – Inne zarzuty dotyczą m.in. przestępstw skarbowych, niegospodarności, przestępstw podatkowych, unikania płacenia składek ZUS (ok. 2,1 mln zł) oraz przywłaszczania pieniędzy pracowników (składki na ubezpieczenia społeczne, które pobierano z wynagrodzeń – ok. 1,1 mln zł – red.).

Łącznie oskarżonym zarzucono popełnienie 105 przestępstw, w wyniku których cztery białostockie spółki, należące do grupy Fasty oraz łódzki Uniotex poniosły szkody w wysokości 16 mln zł. Wśród poszkodowanych jest także ZUS, Skarb Państwa i ok. 600 pracowników.

Najwięcej zarzutów mają dwaj główni akcjonariusze Fast: Wojciech T. i Grzegorz Ł. Na początku 2004 r. zostali oni na krótko aresztowani, ale po złożeniu zażaleń i protestach pracowników spółek Fast, areszt zmieniono im na poręczenie majątkowe. **(bisu)**

reklama



**Białystok >>** Nigdy jeszcze diesel nie kosztował tak dużo, jak obecnie

## Olej napędowy będzie droższy od benzyny

Olej napędowy w przyszłym tygodniu będzie droższy od benzyny bezołowiowej 95. W czwartek jego cena była już tylko o zaledwie kilka groszy niższa.

– Oczywiście, że olej będzie droższy od benzyny – mówi Wiesław Jachimko ze stacji paliw Impal w Białymstoku, gdzie w czwartek Pb 95 kosztowała 3,82 zł, a ON był zaledwie 2 gr tańszy. – Być może nie dojdzie do tego w trakcie weekendu, ale na początku przyszłego tygodnia podwyżki będą odczuwalne.

Podobnie mówią właściciele i pracownicy innych białostockich stacji. Podwyżki są pewne, ponieważ w kończącym się tygodniu dystrybutorzy paliw podnieśli ceny oleju w hurcie o 17 gr za litr. Minie więc tylko kilka dni, zanim ich wzrost odczujemy podczas tankowania.

Podwyżka cen oleju napędowego w sezonie jesienno-zimowym występuje co roku, nigdy jednak nie była aż tak odczuwalna, jak teraz. Napęd drożeje, bo zwiększa się popyt na olej opałowy. Na wyższe ceny miał też wpływ pożar w litewskiej rafinerii, w której zaopatrują się nasze koncerny. **(bisu)**

reklama

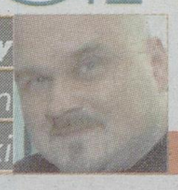
**ODCHUDZANIE a HOMEOPATIA**

Zespół belgijskich homeopatów wpadł na pomysł stworzenia preparatu, który pomógłby zgubić zbędne kilogramy i utrzymać osiągniętą wagę. Ma on działać stopniowo i łagodnie nie powodując skutków ubocznych. Wystarczy dodać kilkanaście jego kropli do szklanki wody i wypić na pół godziny przed posiłkiem.

Ten nowy środek jest już dostępny w aptekach i sklepach zielarskich bez recepty pod nazwą **Homeoslim**.

S12806cwmt
db

redaktor odpowiedzialny
Sebastian Michałowski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

## 22 X 1939 – farsa wyborcza

67 lat temu, na terenach zajętych przez Sowietów, odbyły się wybory do Zgromadzenia Ludowego. Wyniki sfałszowano, a tereny te wcielono do Białoruskiej SRR.

## Dziś >> 293 dzień roku

Imieniny **IRENY, KLEOPATRY**

| | |
|---|---|
| **wschód** 7.02 | **zachód** 17.21 |
| **wschód** 4.59 | **zachód** 16.38 |

## Zdarzy się dziś >> jutro

▲ **Zespoły „The Bill" i „Kometa"** zagrają w piątek w białostockim klubie „Gwint". Koncert rozpocznie się o godz. 20, ale do klubu można już wchodzić od godz. 19.

▲ **XIV Forum Związku Gmin Wiejskich** Województwa Podlaskiego odbędzie się w piątek w Augustowie. Uczestnicy forum podsumują obecną kadencję władz samorządowych i będą dyskutować o aktualnych problemach gmin wiejskich.

**(jg)**

## Lotto 18 październik

▲ **Multilotek** 1, 2, 7, 10, 18, 21, 27, 31, 43, 47, 53, 56, 61, 67, 69, 70, 71, 73, 78, 79

▲ **Ekspress Lotek** 4, 17, 21, 25, 32

▲ **Duży Lotek** 4, 5, 14, 17, 36, 48

## Pogoda >> na jutro

**po południu / w nocy >> Białystok**

**Piątek**

13⁰ 6⁰

Ciśnienie 988 hPa

**Sobota**

13⁰ 7⁰

Ciśnienie 986 hPa

**Niedziela**

13⁰ 6⁰

Ciśnienie 993 hPa

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże.Miejscami opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.

## Kursy walut NBP

| waluta | 1$ | 1€ | 1£ | 1CHF |
|---|---|---|---|---|
| kupno | 3,08▲ | 3,85 | 5,75▲ | 2,42 |
| sprzedaż | 3,14▲ | 3,93 | 5,87▲ | 2,46▼ |

GAZETA WSPÓŁCZESNA

**Wydawnictwo Prasa Podlaska** sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73.

**ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz.

**Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

**Region >>** Brakuje miejsca i sprzętu na leczenie chorych

# Rak wygrywa z pieniędzmi

**Miesiąc czekania na przyjęcie do szpitala, dwa – na radioterapię – tak wygląda sytuacja chorych na raka w naszym regionie. Białostockie Centrum Onkologii ma za mało miejsca i sprzętu, aby leczyć potrzebujących.**

**Urszula Ludwiczak**
uludwiczak@wspolczesna.pl

Choroby nowotworowe występują coraz częściej u mieszkańców naszego województwa, są jedną z głównych przyczyn zgonów w Polsce i regionie. A wiadomo, że jak najszybsze wykrycie i leczenie raka to warunek powrotu do zdrowia.

Tymczasem w Białostockim Centrum Onkologii – jedynej takiej placówce w województwie – brakuje miejsca do przyjmowania nowych chorych, nie ma też środków na nowy, niezbędny sprzęt diagnostyczny i terapeutyczny.

### Lepsze warunki dla mniejszej liczby pacjentów

BCO już od dawna zabiegało o środki na remont budynku. Warunki, w jakich dotąd przebywali tam chorzy, urągały wszelkim normom. Udało się zdobyć pieniądze na remont czwartego i piątego piętra.

– Ale wraz z poprawą warunków pobytu pacjentom, musieliśmy zmniejszyć liczbę łóżek na salach – mówi Marzena Juczewska, dyrektor BCO. – Np. na dotąd 32-łóżkowym oddziale teraz jest 21 miejsc, a pacjentów wcale nie ubyło.

Brak miejsca powoduje, że na przyjęcie na oddział trzeba czekać obecnie około miesiąca. Jeśli pacjent wymaga natychmiastowej pomocy, dostawiane jest łóżko na korytarzu lub do domu wypuszcza się pacjenta, którego sytuacja nie jest tak poważna.

### Przyszedł wyż onkologiczny

– Mimo że złożyliśmy wnioski o pieniądze na dalsze remonty, to nawet, jak dostaniemy środki, nie będziemy mieli gdzie przenieść na ten czas pacjentów, a potem jak ich pomieścić – mówi dyr. Marzena Juczewska. – Ciężko jest też w poradniach, gdzie zazwyczaj jeden gabinet pełni trzy funkcje.

Dlatego BCO, wspólnie z władzami akademii medycznej, złożyło do zarządu województwa pismo z prośbą o pilną pomoc.

Pomysły na rozbudowę onkologii są trzy: dobudówka do obecnego obiektu (co kosztowałoby ok. 5 mln zł), wybudowanie nowego centrum na obrzeżach miasta (koszt ok. 200 mln zł) lub najprostszy i najtańszy sposób – wykorzystanie niezajętych powierzchni w pobliskim szpitalu położniczo-ginekologicznym.

– Wyż demograficzny już się skończył, przyszedł za to wyż onkologiczny – mówi dyr. Juczewska. – I mamy naprawdę dramatyczną sytuację.

### Potrzebne aparaty

Trudną sytuację chorych na raka potęguje brak niezbędnego sprzętu. Szpital pozyskał wprawdzie ostatnio część aparatury, ale brakuje jeszcze tomografu, mammografu cyfrowego i rezonansu, a najbardziej – przyspieszacza. Gdy ten aparat jest w konserwacji, której wymaga co miesiąc, w radioterapii przerywane jest leczenie.

– Drugi nowy aparat jest niezbędny – nie ma wątpliwości dyrektor. – Mamy wprawdzie jeszcze dwa przyspieszacze, ale nie nadają się do użytku. Nowy kosztuje ponad 5 mln zł, nie możemy doprosić się o pieniądze na niego. Przyznano nam 2 mln zł, resztę chyba mamy dołożyć sami. Tylko z czego? ▲

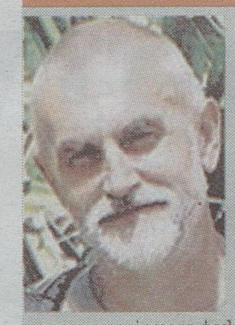
### Liczba dnia

**3**

mln zł brakuje jeszcze Białostockiemu Centrum Onkologii, aby kupić niezbędny do radioterapii przyspieszacz

### Opinia

**> Wiesław Mickiewicz**
Departament Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego



Propozycja wykorzystania wolnych powierzchni w pobliskim szpitalu wojewódzkim na onkologię jest obecnie najrozsądniejsza. Zaproponujemy takie rozwiązanie na poniedziałkowej radzie społecznej. Po niezbędnym remoncie można by przenieść tam np. chorych paliatywnie czy zorganizować hotel dla osób dojeżdżających tylko na naświetlania, aby nie zajmowali miejsca innym chorym.

**Lipsk >>** Kolejny kolekcjoner broni zatrzymany

## Wybuchowe hobby

Ponad 50 sztuk amunicji strzeleckiej ujawniła policja na jednej z lipskich posesji. Ekspert oceni, z jakiego pochodzi okresu.

Właścicielem posesji jest 40-letni, niepracujący mężczyzna, który przyznał się do posiadania amunicji i wyjaśnił policji, że takie ma hobby. Od lat chodzi po okolicznych polach i lasach, gdzie zbiera różne starocie, w tym monety i amunicję.

– Zarekwirowany towar jest skorodowany, przypuszczalnie pochodzi z okresu wojen – mówi Andrzej Murawski, oficer prasowy augustowskiej komendy. – Jednak w tej sprawie decydujące znaczenie będzie miała opinia biegłego, któremu przekażemy amunicję.

To już kolejny przypadek ujawnienia nielegalnie posiadanej broni w Lipsku. Kilka miesięcy temu, na dwóch posesjach, policjanci znaleźli cały arsenał – karabinki, armatki, amunicję, a nawet trotyl. Właściciele ładunków wybuchowych tłumaczyli, że wszystko znaleźli w okolicznych lasach. **(hel)**

**Białystok >>** Proces mordercy od początku

## Zapominalski sędzia

Sprawa Pawła H., pochodzącego z Białegostoku zabójcy studentki w Dolinie Chochołowskiej, wróci do sądu pierwszej instancji. Zdecydował o tym Sąd Najwyższy, który zauważył, że pod wyrokiem białostockiego sądu okręgowego brakowało podpisu jednego z sędziów.

Sprawa zabójstwa studentki była jedną z głośniejszych w ostatnich latach. Jak pisaliśmy, latem 2003 r. studentka z woj. lubuskiego przyjechała do Zakopanego. Tam poznała Pawła H. Ze schroniska w Zakopanem wyszli na spac
W Dolinie Chochołowskiej
weł H. najpierw zgwał
a później zabił dziewczynę.

Ciąży na nim już pra
mocny wyrok. Białostockie
dy: okręgowy i apelacy
orzekły w przypadku Pawła
karę dożywotniego więzien

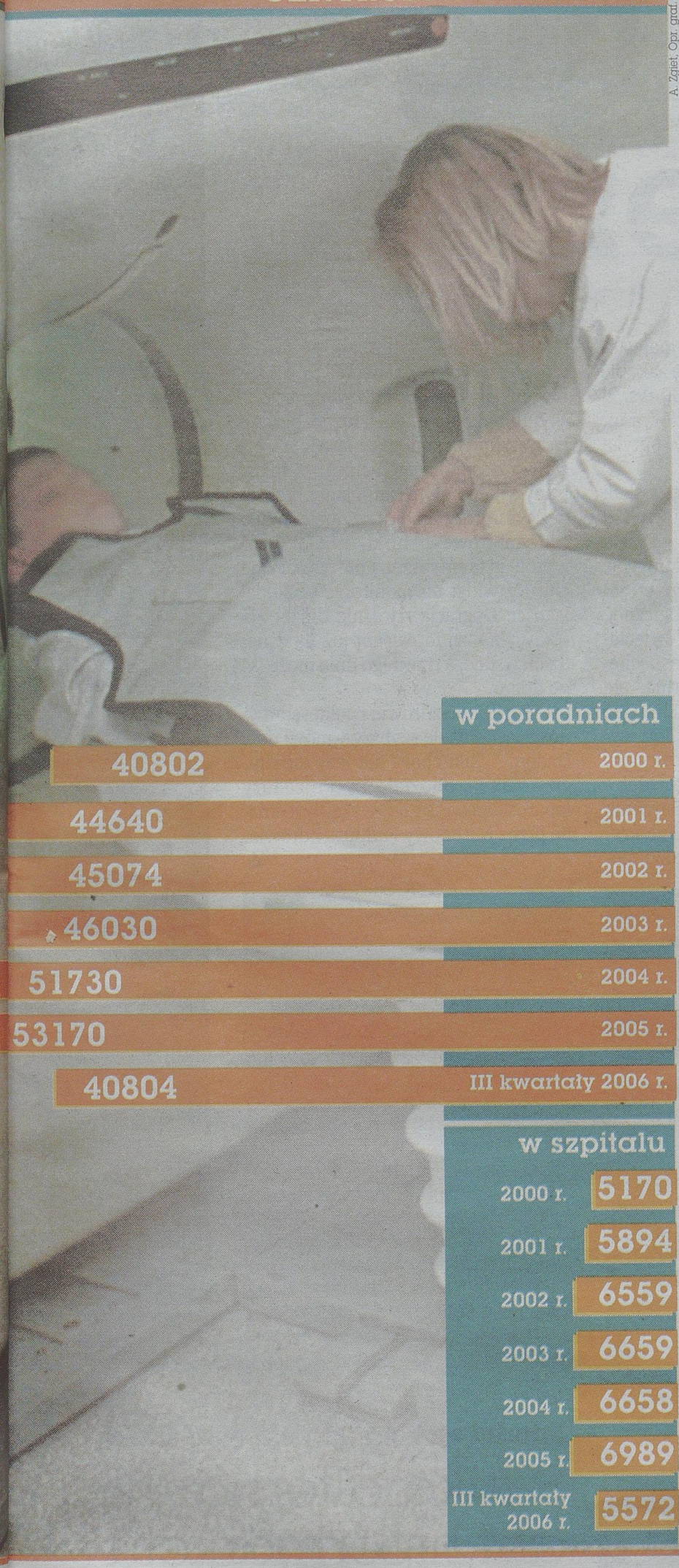
Jednak Sąd Najwyższy
strzegł, że pod pierwszym
rokiem skazującym brak
podpisu jednego z sędzió
Sprawa musi więc wró
do sądu pierwszej instan
ponieważ tak nakazują o
wiązujące przepisy. (
DB,BIAL,BPODL,SUW,LO

# Najlepszy spośród dyżurnych



Najlepszym policyjnym dyżurnym w Polsce okazał się młodszy asp. Krzysztof Chmiel z KPP w Cieszynie (woj. śląskie). Turniej odbył się w KWP w Białymstoku.

## LICZBA CHORYCH W BIAŁOSTOCKIM CENTRUM ONKOLOGII:



A. Zgiet, Opr. graf. R.Mogilewski

**w poradniach**

| | |
|---|---|
| 40802 | 2000 r. |
| 44640 | 2001 r. |
| 45074 | 2002 r. |
| 46030 | 2003 r. |
| 51730 | 2004 r. |
| 53170 | 2005 r. |
| 40804 | III kwartały 2006 r. |

**w szpitalu**

| | |
|---|---|
| 2000 r. | 5170 |
| 2001 r. | 5894 |
| 2002 r. | 6559 |
| 2003 r. | 6659 |
| 2004 r. | 6658 |
| 2005 r. | 6989 |
| III kwartały 2006 r. | 5572 |

**Białystok >>** Każdy będzie mógł bezpłatnie sprawdzić, co je i pije

# Komórki nam szkodzą

Woda z kranów i studni w Białymstoku ma mało żelaza, w sprzedawanych u nas na bazarach grzybach można stwierdzić tylko niewielką obecność skażenia promieniotwórczego, jednak telefony komórkowe mogą mieć bardzo zły wpływ na nasze zdrowie – takie wnioski płyną z przeprowadzonych specjalnie dla naszych Czytelników badań sanepidu.

Jak się okazuje, w wodzie pobranej z kranu w redakcji i ze studni na os. Wyżyny zawartość żelaza jest bardzo niska.

– Te wyniki potwierdzają tylko nasze regularne kontrole jakości wody w mieście – jest ona dobrej jakości – mówi Artur Wnuk, rzecznik Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Gorsza jakość wody może być już poza Białymstokiem.

Sprawdziliśmy też, jakie pole elektromagnetyczne wytwarza telefon komórkowy. Okazuje się, że największe pole wytwarzane jest w momencie nawiązywania połączenia – wskaźniki na mierzącym pole aparacie osiągały w takim momencie maksymalne wartości! A efektem długotrwałego narażenia na działanie pola elektro- magnetycznego mogą być zmęczenie, spadek odporności organizmu, a nawet wzmożenie procesów nowotworowych w organizmie.



A. Zgiet

**Nawiązując połączenie przez telefon, lepiej trzymać go z daleka**

– Najlepiej trzymać aparat komórkowy z dala od głowy. Ale też im lepszej jakości telefon, tym promieniowanie mniejsze – mówi Michał Wais z działu higieny radiacyjnej WSSE.

Zbadaliśmy też grzyby, które najłatwiej chłoną skażenie środowiska. W tych, które kupiliśmy na bazarze, była niewielka obecność cezu.

Podobne i inne badania będzie mógł bezpłatnie zrobić każdy, kto w poniedziałek, 23 października, w godzinach 10-16 odwiedzi WSSE przy ul. Legionowej 8 w Białymstoku.

**(luk)**

**Białystok, Suwałki >>** Nowi kandydaci na prezydentów miast

# Nasze Podlasie jak kapryśna panna

Doszło do przestępstwa! – zaczęła wczorajszą konferencję Samoobrony Genowefa Wiśniowska, wicemarszałek Sejmu. – Złożymy zawiadomienie do prokuratury!

Wiśniowskiej chodziło o środowe zamieszanie z „Naszym Podlasiem". Do południa było wiadomo, że będzie ono blokować listy z PiS-em, Samoobroną i LPR-em. Pełnomocnik prawny podpisał nawet stosowne porozumienie, z którym członkowie PiS pojechali do komisji. Ale... „Nasze Podlasie" się wyrejestrowało.

– Zrobiliśmy to, bo zostaliśmy oszukani przez PiS – mówi Leszek Jawor, szef „Naszego Podlasia". – PiS zabiegał najpierw o blokowanie list w sejmiku, powiecie białostockim i w samym mieście. A kiedy już podpisaliśmy porozumienie o blokowaniu list do sejmiku, okazało się, że porozumienie w powiecie białostockim jest niemożliwe, bo nie zgadza się na to LPR i PiS.

Nasze Podlasie zarejestrowało się więc następnie wraz z PO, ChRS-em i PSL-em, i to po godz. 17, ponieważ miejska komisja wyborcza twierdziła, że termin mija o północy. Samoobrona zaś utrzymuje, że było to po terminie, stąd zawiadomienie o przestępstwie.

Wiśniowska przedstawiła też kandydatów Samoobrony do sejmiku wojewódzkiego i na prezydentów miast: Białegostoku – Tomasza Gana oraz Suwałk – Andrzeja Chmielewskiego.

W czwartek zarejestrowano także siódmego kandydata na prezydenta Białegostoku. Jest nim Krzysztof Konowicz z KWW „Podlasie XXI". **(jok)**

**Plebiscyt >>** Zgłoś swego kandydata na „Samorządowca 2006"!

# Głosowanie jeszcze przed wyborami

Jeszcze tylko kilka dni będziemy przyjmować zgłoszenia kandydatów do plebiscytu „Samorządowiec 2006". Termin nadsyłania zgłoszeń mija 24 października, a więc czasu pozostało niewiele.

Kandydatów do udziału w plebiscycie (mogą być nimi wyłącznie osoby, które ubiegają się w najbliższych wyborach samorządowych o fotel wójta, burmistrza bądź prezydenta) można zgłaszać na kuponach lub za pośrednictwem poczty elektronicznej, wysyłając e-mail na adres: wybory@wspolczesna.pl.

Listę kandydatów opublikujemy 26 października. Następnie, do 7 listopada, będzie można na nich oddawać swoje głosy na kuponach, drukowanych w „Gazecie Współczesnej". Lista zwycięzców zostanie opublikowana 10 listopada.

Szczegółowy regulamin plebiscytu jest dostępny na stronie internetowej „Gazety Współczesnej" i w oddziałach regionalnych.

**(ap)**

**SAMORZĄDOWIEC 2006**

**kupon zgłoszeniowy**

IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA

URZĄD, NA KTÓRY STARTUJE KANDYDAT (WŁAŚCIWE ZAKREŚLIĆ):

WÓJT BURMISTRZ PREZYDENT MIASTA

GMINA/MIASTO

POWIAT

WOJEWÓDZTWO

OSOBA GŁOSUJĄCA:

IMIĘ I NAZWISKO

ULICA, NUMER DOMU I MIESZKANIA

KOD I MIEJSCOWOŚĆ TELEFON

Wypełniony czytelnie kupon należy przesłać na adres:
Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-417 Białystok (z dopiskiem „WYBORY")

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą Plebiscytu Wyborczego 2006.

Data i czytelny podpis

DB.BIAL.BPODL.SUW.LOM

**Region >>** Zniknie część opłat skarbowych

# Urzędy i tak na nas zarobią

Znacznie więcej zapłacimy m.in. za sporządzenie aktu małżeństwa, ustalenie brzmienia albo pisowni imienia lub nazwiska oraz za zatwierdzenie projektu budowlanego. Sejm uchwalił nowelizację ustawy o opłacie skarbowej.

Od nowego roku znikną opłaty skarbowe za m.in. podania i załączniki do nich. Znowelizowana ustawa zakłada bowiem, że wysokość opłat ma odpowiadać pracochłonności i kosztom czynności wykonywanych przez administrację.

Nie oznacza to jednak, że będzie taniej. W momencie wejścia nowych przepisów życie, wzrośnie część pozostałych opłat. Np. o 9 zł więcej zapłacimy za akt małżeństwa i zatwierdzenie projektu budowlanego, a o 7 zł – za ustalenie brzmienia lub pisowni imienia lub nazwiska.

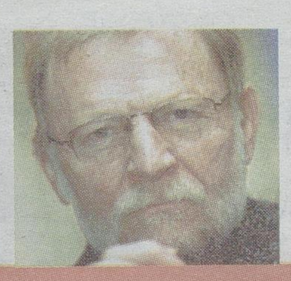
Ponadto wzrośnie też liczba czynności, podlegających opłacie skarbowej – np. przedłużenie terminu ważności zezwolenia (44 zł) czy zaświadczenie nadania NIP (21 zł).

Jeszcze jedna nowość: opłatę skarbową trzeba będzie uiścić z chwilą złożenia wniosku, a nie jak dotychczas przy wydawaniu dokumentu. W sytuacjach, kiedy nie zostanie on wydany, opłata ma być zwracana.

**(sm)**

# MÓJ BIAŁYSTOK

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski
085 748 74 61



**Piotr Szczepanik wystąpi w nie dzielę** o godz. 18 w Domu Kultu ry w Łapach z takimi przebojam jak „Goniąc kormorany" czy „Zó te kalendarze". Bilety kosztują 15 zł i 18 zł (w dniu koncertu).

## Piątek

▲ **Muzeum Podlaskie w Ratuszu >>** Wystawa „Bezczasowy ogród jedności. XIX-wieczna sztuka dewocyjna". Otwarcie godz. 18. **(a)**

▲ **Studio Astropsychologii >>** Wykład w ramach cyklu Astropiątki pt. „Rośliny wzmacniające" wygłosi Teresa Lewkowicz-Mosiej. Rozpocznie się on o godz. 17 w sali konferencyjnej nr 44 w budynku przy ul. Antoniuk Fabryczny 55. **(bisu)**

▲ **Filharmonia Podlaska >>** 40-lecie istnienia przedsiębiorstwa ZETO uczczone będzie koncertem w wykonaniu orkiestry symfonicznej o godz. 19. **(bisu)**

## Sobota

▲ **Pałac Branickich >>** Wojewódzki Przegląd Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum", organizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury. Udział bierze pięć zespołów kameralnych, ubiegających się o kwalifikację do ogólnopolskiego festiwalu w Kaliszu. Początek godz. 10. Wstęp wolny. **(a)**

## Niedziela

▲ **Giełda staroci >>** Hala Włókniarza ul. Antoniukowska, godz. 8-14. **(a)**

▲ **Pub Amigos >>** Koncert muzyki latynoskiej rozpocznie się o godz. 19.30-20. Gra zespół D'accord. Wstęp wolny. **(bisu)**

reklama

ZAREKLAMUJ SIĘ W RADIU JARD!
Zadzwoń!
tel./fax 085 662-81-20
Nasz przedstawiciel przyjedzie do Ciebie!
Zapraszamy także do Biura Reklamy Media Jard:
Hotel "Turkus"
Al. Jana Pawła II 54; 15-703 Białystok
www.JARD.pl
Dowolne dni i godziny emisji Twojej reklamy!
St.461/0/Gwp

**Szpital kliniczny >>** Nowoczesny sprzęt do operacji

# Chory długo nie poleży

**Szybszy powrót do zdrowia i krótszy pobyt w szpitalu to największe zalety laparoskopii. Białostoccy chirurdzy wzbogacili się właśnie o najnowocześniejszy sprzęt do takich zabiegów.**

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Niemal każdy zabieg chirurgiczny można dziś wykonać technika laparoskopową – mówią lekarze z I Kliniki Chirurgii Ogólnej i Endokrynologicznej Akademii Medycznej w Białymstoku. – My wykonujemy operację tą metoda od 1992 roku.

Klinika zaczęła stosować mało inwazyjne metody leczenia jako pierwsza w województwie. Najpierw były operacje kamicy żółciowej, później zaczęto wykonywać w ten sposób także inne zabiegi.

– A jak wiadomo, każdy sprzęt kiedyś osiąga kres możliwości technicznych i nasz też już się przez te lata wyeksploatował – mówi prof. Jerzy Robert Ładny z Kliniki Chirurgii. – Aby iść naprzód potrzebna była nowa inwestycja.

Dzięki pomocy sponsora – białostockiemu browarowi – udało się zakupić najnowocześniejszy, warty 100 tys. zł system do laparoskopii, m.in. trzychipowa kamera wraz z optyką i monitor High Definition.

– To urządzenia unikatowe w skali kraju i jedyne tego rodzaju na wschód od Wisły – mówi prof. Ładny. – Dzięki niemu będziemy mogli wykonywać praktycznie wszystkie zabiegi w zakresie chirurgii gastroenterologicznej, które wykonuje się obecnie w świecie.

– Laparoskopowe operacje pęcherzyka żółciowego to już norma, ale dzięki temu sprzętowi możemy też usuwać i leczyć m.in. przepukliny, wyrostek robaczkowy, leczyć otyłość przez zakładanie opasek na żołądek - mówi doc. Jacek Dadan, kierownik I Kliniki Chirurgii Ogólnej i Endokrynologicznej AMB. – Tylko bardzo niewielka grupa schorzeń, głównie nowotworowych, nie nadaje się do zabiegów laparoskopowych.

A laparskopia ma służyć przede wszystkim pacjentom i ułatwić im życie. W czasie takiego zabiegu zamiast tradycyjnego otwierania jamy brzusznej, wystarczy zrobić trzy małe, około centymetrowe dziurki, przez które wprowadza się sprzęt. Pole operacyjne chirurg widzi na monitorze wysokiej jakości. Operacja trwa nie dłużej niż tradycyjna, za to pacjent już na drugi dzień wstaje, a trzeciego dnia może iść do domu.

– Powrót do zdrowia i pełnej sprawności jest o wiele szybszy – mówi doc. Dadan. – Taki chory nie leży już długo na oddziale. Procedury laparoskopowe są też wyżej wyceniane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. ▲

### Opinia

**> doc. Jacek Dadan**
chirurg



Operacje laparoskopowe stanowią obecnie ok. jednej trzeciej wszystkich wykonywanych przez nas zabiegów. Możemy wykonywać trzy takie operacje dziennie. Bywa jednak, że nie wszyscy pacjenci, zwłaszcza starsi, są przekonani do tej metody. Ale laparoskopia to na pewno przyszłość chirurgii.

### Laparoskopia

**>**

Polega na wykorzystaniu mikrokamery i zestawu mikronarzędzi do wykonywania operacji bez konieczności rozległego nacinania powłok brzusznych. Tą metodą wykonuje się diagnostykę oraz zabiegi operacyjne m.in. w jamie brzusznej. Nacięcia skóry i powłok są znikome, operowanie w tych strukturach jest bardziej precyzyjne, ponieważ obraz z kamery jest powiększony, a miejsce operowane jest zdecydowanie lepiej oświetlone i widoczne niż przy tradycyjnych operacjach. Zabieg powoduje mniejszy ból pooperacyjny, a powrót do zdrowia jest szybszy.



## W obiektywie



B. Maleszewska

**Niemal 400 tys. zł. będzie kosztował remont terenu wokół Białostockiego Ośrodka Kultury.** Robotnicy wymienią stare płyty chodnikowe na kostkę brukową i granitową, unowocześnią system kanalizacyjny, a także zajmą się ogrodzeniem: – Nie mamy jeszcze koncepcji na zieleń wokół budynku. Nadal rozmawiamy o tym z firmą ogrodniczą. Może posadzimy tu jakieś kwitnące krzewy i drzewka? – mówi Grażyna Dworakowska, dyrektor BOK. **(kj)**



B. Maleszewska

**Do soboty potrwają utrudnienia na ulicy Antoniukowskiej.** Ekipy remontowe od wtorku naprawiają tam most na rzece Białej. Z tego powodu jezdnia została zwężona tylko do dwóch pasów ruchu, co poważnie utrudnia ruch. Z podobnymi niedogodnościami kierowcy muszą liczyć się także na alei Piłsudskiego, gdzie trwa budowa betonowego pasa dzielącego. Tam ruch zawężono z sześciu do czterech pasów ruchu. **(ibiz)**

**Spodki >>** Poranki „Jesieni ze sztuką"

# Sztuka alternatywą dla hipermarketu

Poranki Familijne to propozycja artystów Teatru Narwal działającego przy Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury, na wspólne spędzenie wolnego czasu przez rodziny, a przy okazji także spotkanie ze sztuką.

Każdy Poranek Familijny rozpoczyna się spektaklem teatralnym opartym na baśniach i opowiadaniach dla dzieci. Po spektaklach goście teatru uczestniczą w warsztatach teatralno-plastycznych i show muzyczno-tanecznym. Mają też możliwość zwiedzenia muzeum lalki teatralnej.

– Imprezy te stworzyliśmy, by integrować rodziny. Chcieliśmy stworzyć dla nich alt natywę, aby wolne dni sp dzały nie na zakup w hipermarkecie, ale w tak miejscu jak to – powiedzi Katarzyna Iwaniuk z Tea Narwal. – Stwarzamy nie t ko możliwość rozrywki, też nauczenia dzieci sztuki.

Bilety na każdy Poranek milijny kosztują 10 zł (osc dorosłe) oraz 6 zł (dzieci). do kupienia w siedzibie WOK u przy ul. św. Rocha 14 („Spo ki"). Więcej informacji moż otrzymać pod nr tel. 085 7 68-63 lub 744-63-13. (bis

gw patrona

# Reggae granie w Gwincie



**Koncert zespołu Indios Bravos, w którym gitarzystą jest Piotr Banach**, odbędzie się w niedzielę o godz. 20 w Gwincie. Dla Czytelników mamy dwa zaproszenia. Należy zadzwonić w piątek o godz. 12 pod nr tel. 085 748-74-54.



A. Zgiet

**Takiego nowoczesnego sprzętu nie ma nikt poza nami na wschód od Wisły – mówi prof. Jerzy Robert Ładny z I Kliniki Chirurgii Ogólnej i Endokrynologicznej szpitala klinicznego**

**Supraśl >>** Kilkuset rowerzystów górskich będzie się ścigać po puszczy

# Kolarze zjadą na maraton

Latem przyszłego roku Supraśl będzie prawdopodobnie gospodarzem jednej z edycji maratonu rowerowego – wyścigu na rowerach górskich. Takie imprezy od kilku lat cieszą się ogromną popularnością, bo startować mogą w nich obok siebie zarówno zawodowcy jak i amatorzy. Na maratony odbywające się w różnych częściach kraju przyjeżdża każdorazowo 500-700 osób. Tak może być też w Supraślu.

Imprezę zamierza zorganizować znany zawodnik Cezary Zamana jeżdżący obecnie w grupie kolarskiej Intel Action. Przed 4 laty zwyciężył w wyścigu Tour de Pologne. Teraz organizuje także imprezy z cyklu Mazovia MTB Maraton.

– Mirosław Barej z Białegostoku, który bardzo często uczestniczy w takich maratonach zaproponował, żeby zorganizować coś takiego w Supraślu. Tereny są ku temu sprzyjające więc podjęliśmy pewne kroki. We wtorek spotykam się w Supraślu z władzami gminy w sprawie zorganizowania imprezy – powiedział „Współczesnej" Cezary Zamana.

– Zawody będą rozgrywane na trzech dystansach do wyboru. Dystans giga będzie mierzył ok. 115 km, dystans mega 70 km, a dystans hobby – kilkanaście kilometrów – mówi Mirosław Barej, który wpadł na pomysł zorganizowana maratonu. – Należy też podkreślić, że do Supraśla nie przyjadą tylko sami uczestnicy, ale także ich rodziny. Liczymy więc, że możemy tu gościć nawet 1000 osób.

Trasa maratonu ma zaczynać się nad zalewem w Supraślu, następnie będzie biec w kierunku Krasnego Lasu, Królowego Mostu, Kołodna i Surażkowa.

To nie jedyna edycja Mazovii jaką Zamana chce zorganizować w regionie północno-wschodnim. W przyszłym roku taki wyścig ma się odbyć także w Ełku – mieście z którego pochodzi kolarz.

(ap)

Fotorzepa



**Cezary Zamana, kolarz grupy Intel Action, chce zroganizować w Supraślu maraton, na który przyjadą rowerzyści z całej Polski**

**Filharmonia i Opera Podlaska >>** Młodzi dyrygenci z całego świata

# Złoty klucz wiolinowy dla najlepszego

Ponad 40 osób zgłosiło udział w IV Międzynarodowym Przeglądzie Młodych Dyrygentów im. Witolda Lutosławskiego, który rozpoczyna się w niedzielę w Operze i Filharmonii Podlaskiej. Pochodzą oni z Europy – w tym Polski, ale także z Azerbejdżanu, Korei, USA.

– To jedyny taki konkurs w kraju, skierowany do młodych, jeszcze studiujących dyrygentów – powiedział Marcin Nałęcz-Niesiołowski, dyrektor Opery i Filharmonii Podlaskiej. – Przegląd odbywa się co cztery lata, od 1994 roku jako ogólnopolski, ta edycja zaś po raz pierwszy skierowana jest także do młodych dyrygentów zagranicznych, głównie sąsiadów zza wschodniej granicy.

Koncert inauguracyjny odbędzie się o godz. 19. Zagra Orkiestra filharmonii pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. Jako solista wystąpi Maciej Szyrner, polski pianista mieszkający w Niemczech. W programie znajdą się utwory: Piotr Czajkowski – I Koncert fortepianowy b-moll op. 23, Witold Lutosławski – Koncert na orkiestrę. Bilety (30, 25 i 15 zł) sprzedaje kasa Filharmonii.

Konkurs jest 3-etapowy. Przesłuchania potrwają od poniedziałku do czwartku (w godz. 9-13 i 17.30-21.30). Są one otwarte dla publiczności. Uczestnicy konkursu we wszystkich etapach dyrygują orkiestrą, walcząc o złoty, srebrny i brązowy klucz wiolinowy, nagrody, wyróżnienia. Koncert laureatów (abonamentowy) zaplanowano na piątek.

(a)

**Klub Rozrywki Krąg >>**

# Naturalne uzdrawianie

GW patronat

Medycyna naturalna zagości w najbliższy weekend w Klubie Rozrywki Krąg. Będzie tam można skorzystać z darmowych porad lub kupić lecznicze minerały.

W sobotę i niedzielę – w godz. 9-18 – odbędą się tam Targi Medycyny Naturalnej, Zdrowia i Urody. W programie są spotkania z grafologiem, wróżką, specjalistą od feng shui, homeopatą, irydologiem i bioenergoterapeutą. Będą także prelekcje specjalistów medycyny naturalnej oraz stoiska z minerałami, kamieniami oraz produktami ekologicznymi. Będzie można skorzystać z badania tęczówki oka, przeprowadzić analizę skóry twarzy i analizę pierwiastkową włosów.

(bisu)

reklama

Chcesz zlecić ogłoszenie do Gazety Współczesnej ?
Przyjdź do nowego punktu przyjmowania ogłoszeń w Hajnówce
ul. 3 Maja 45 "Sobex Nowy" tel. 085 682 46 03
GAZETA WSPÓŁCZESNA
Zapraszamy!

S529806gwbp

XIII TARGI
MEDYCYNY NATURALNEJ
ZDROWIA, URODY i ŻYWNOŚCI EKOLOGICZNEJ
Sobota, 21-22. X. 2006 Godz. 09.00-18.00
ZABIEGI LECZNICZE, WYKŁADY I PRELEKCJE, WRÓŻKI, KOSMETYKI NATURALNE, SPRZĘT MEDYCZNY, IRYDIOLOGIA, ASTROPSYCHOLOGIA, BIOENERGOTERAPIA, ANALIZA SKÓRY TWARZY ORAZ WŁOSÓW, BADANIE TĘCZÓWKI OKA, REMEDIA FENG SHUI, HOMEOPATIA, MIODY NATURALNE, PRODUKTY EKOLOGICZNE, MINERAŁY, KAMIENIE, FOTELE Z MASAŻEM
KLUB ROZRYWKI KRĄG • UL. WIERZBOWA 6, TEL. 085 651-32-16
S166090sgwbp

reklama



BEZKRWAWE "OPERACJE" CUDOTWÓRCY Z FILIPIN

ANTONIO PELINGEN
POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

Filipińskie fantastyczne uzdrawianie bez bólu stało się fenomenem o światowej sławie. Antonio Pelingen, jeden z najskuteczniejszych światowych uzdrowicieli o niezwykłej mocy uzdrawiania likwiduje wszelkie schorzenia. **Usuwa chore tkanki i guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, serca, nerek, wątroby, trzustki, białaczkach, wrodzonej ślepocie, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostacie, wrzodach, cystach, alergiach, moczeniu nocnym u dzieci itp. Na czym polega jego działanie?** Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywna koncentrację wytworzyć dużą energię wokół swych rąk. Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jogin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą i medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Lekarka z Ostrowa pisze: "Od lat dokuczały mi wrzody żołądka i dwunastnicy, które po jednej wizycie zniknęły. Sama nie mogłam uwierzyć wynikom badań ". Pani Zofia, lat 48, napisała: "Zostałam skierowana na operację wycięcia macicy. Postanowiłam spróbować innych metod, poddałam się zabiegom u Antonio Pelingena, pozostając jednocześnie pod opieką lekarzy. Po trzech zabiegach zrobiłam badania i ku mojej radości okazało się, że operacja jest już niepotrzebna".

Przyjęcia:

Białystok: 25-26 październik 2006
Zajazd AWA PARK
ul. 27 lipca 24/1,
tel.: 0601 567 181

Ełk: 27 październik 2006
Spółdz. Dom Kultury "OKRĄGLAK"
ul. Grodzieńska 10
tel.: (087) 621 67 99; 0601 567 181

S153070Sgwbp

db

redaktor odpowiedzialny
Michał Dąbrowski



*Strona przygotowana na podstawie serwisów:*
*PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych*

*redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067*

GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 października 2006
piątek

## Ciekawy świat

▲ **Stado krów „uciekinierek" wraca na Białoruś >>** Ponad 240 krów z gospodarstwa w miejscowości Rudawiec na Białorusi, które przepłynęły graniczny Bug w okolicach Janowa Podlaskiego i znalazły się w Polsce, zostanie deportowanych z Polski ciężarówkami i przekazane właścicielom.

▲ **Papieski sekretarz bohaterem radiowych żartów >>** Osobisty sekretarz Benedyktą XVI, ksiądz Georg Gaenswein jest jednym z bohaterów najpopularniejszej we Włoszech audycji rozrywkowej, nadawanej przez drugi program publicznego radia RAI. Stałym punktem codziennego programu, prowadzonego przez znanego komika Fiorello, jest parodia niemieckiego prałata. Audycji „Viva Radio 2" słucha codziennie kilka milionów osób. Emitowana jest po południu i – ze względu na wielką popularność – powtarzana przed północą. ▲

## W obiektywie



**Warszawa >>** Kazimierz Marcinkiewicz odsłonił w czwartek pomnik przedstawiający siedzącego na ławeczce Jana Nowaka-Jeziorańskiego, naprzeciwko kamienicy, w której mieszkał legendarny kurier z Warszawy. W kamienicy zaś otwarto Bibliotekę i Centrum im. Jana Nowaka -Jeziorańskiego.



**Rosja >>** Do skandalu dyplomatycznego doszło na Kremlu. Prezydent Putin powiedział – sądząc, że są już wyłączone mikrofony – do premiera Izraela: Przekażcie pozdrowienia swojemu prezydentowi! Okazał się bardzo silnym mężczyzną! Dziesięć kobiet zgwałcił! Nigdy bym się po nim (tego) nie spodziewał! Wszystkich nas zadziwił! Wszyscy mu zazdrościmy!". Słowa prezydenta Rosji cytuje „Kommiersant". ▲

**Opole >>** Funkcjonariusze CBŚ zatrzymali Aleksandrę J.

# Była posłanka SLD w areszcie

**Trzy zarzuty przyjęcia korzyści majątkowej na łączną kwotę ponad 500 tysięcy złotych postawili w czwartek prokuratorzy byłej posłance SLD Aleksandrze J.**

Aleksandra J. została w czwartek rano zatrzymana przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego w związku z badanymi przez prokuraturę nieprawidłowościami przy ubezpieczaniu majątku elektrowni Opole – poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Opolu, Lidia Sieradzka.

Byłej posłance postawiono trzy zarzuty o charakterze korupcyjnym.

Aleksandra J. miała przyjąć łącznie ponad 500 tys. zł.

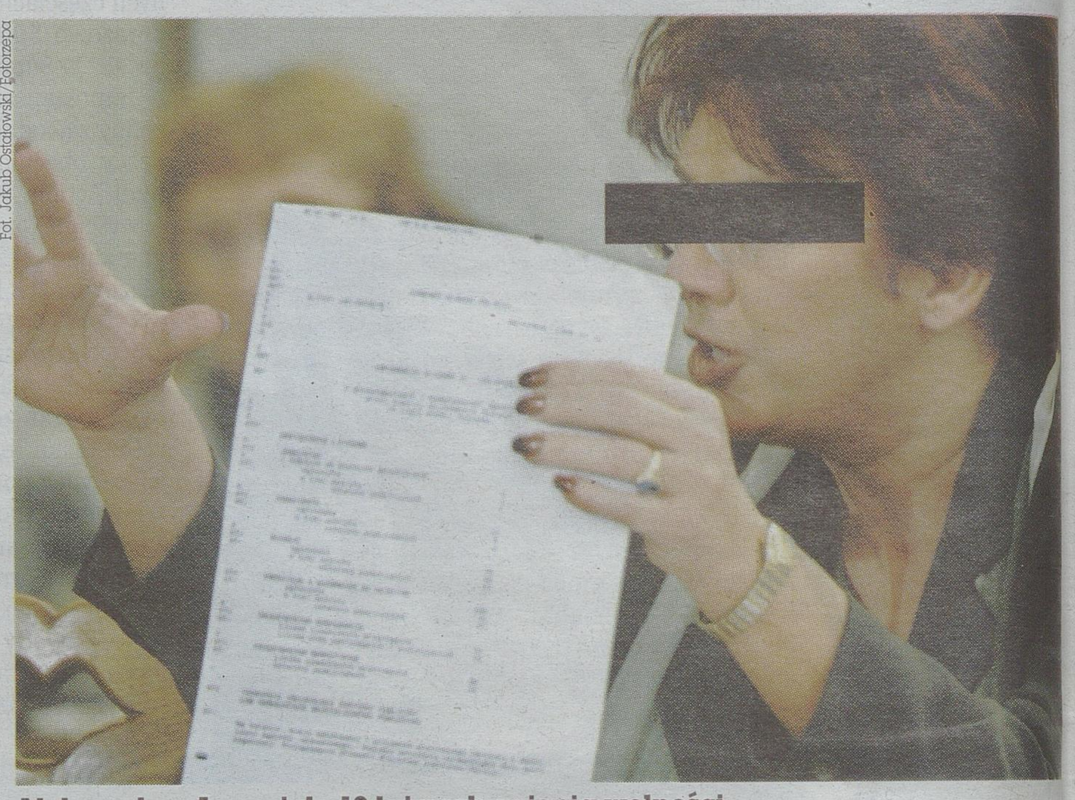
– Są tu korzyści od dwóch pośredników ubezpieczających majątek elektrowni – 90 tys. i ponad 400 tys., a także 8 tys. od Stanisławy Ch. (b. szefowa opolskiego oddziału firmy, która ubezpieczała elektrownię) – relacjonowała Sieradzka.

Podejrzana złożyła wyjaśnienia. Nie przyznaje się ona do zarzutów – poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Opolu, Lidia Sieradzka. Grozi jej od 2 do 12 lat więzienia.

Podejrzana została przewieziona do aresztu.

– Decyzje o tym, czy będziemy wnioskować o środki zapobiegawcze, i jakie będą te ewentualne środki podejmiemy w piątek – podkreśliła rzeczniczka. – Aleksandra J. jest zatrzymana do dyspozycji prokuratury na 4 godzin – wyjaśniła.

Aleksandra J. była dziennikarką telewizyjn prezenterką głównego wydania wiadomo TVP1. W 1995 roku została rzecznikiem rząd od 1997 przez dwie kadencje była posłem SL ziemi opolskiej. W roku 2001 została wicemin strem kultury w rządzie Leszka Millera.



Fot. Jakub Ostałowski/Fotorzepa

**Aleksandrze J. grozi do 12 lat pozbawienia wolności**

**Wrocław >>** Odebrano tytuł za współpracę z SB

## Hrabia nie jest honorowym obywatelem

Hrabia Wojciech Dzieduszycki, który przez 23 lata współpracował ze Służbami Bezpieczeństwa Polski Ludowej, nie jest od czwartku honorowym obywatelem Wrocławia. Zdecydowali o tym w głosowaniu radni po tym, jak Dzieduszycki postanowił sam zrezygnować z tytułu.

W czwartkowym głosowaniu radni znieśli uchwałę z 1999 r., nadającą hrabiemu tytuł honorowego obywatela miasta. Za zniesieniem tej uchwały było 26 radnych, dwóch wstrzymało się od głosu. Decyzja zapadła podczas ostatniej sesji Rady Miasta Wrocławia tej kadencji.

Dwa tygodnie temu 94-letni Wojciech Dzieduszycki w liście do prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza i wrocławian wyznał, że współpracował z PRL- owskimi służbami bezpieczeństwa.

W 1949 r. zmuszono mnie do podpisania lojalki, robiąc ze mnie w ten sposób tajnego współpracownika SB. Wyparłem te fakty z pamięci na tyle skutecznie, że dzisiaj nie wiem, kogo mogłem tym skrzywdzić, kogo powinienem prosić o wybaczenie. (...) Proszę przyjąć ode mnie słowa przeprosin – napisał Dzieduszycki.

Jako pierwsi chcieli pozbawić hrabiego honorowego obywatelstwa członkowie „Solidarności'80". Domagali się tego w liście skierowanym do premiera, prezydenta RP oraz prezydenta Wrocławia. Później z takim wnioskiem do rady miasta wystąpili wrocławscy działacze LPR. ▲

**Poznań >>** Grozi mu 10 lat

## Zgwałcił uczennicę

Decyzją Sądu Rejonowego w Środzie Wiel kopolskiej aresztowano w czwart na trzy miesiące dyrektora jednej z pozna skich szkół niepublicznych, podejrzanego o zgwałcenie 16-letniej dziewczyny – poinfo mował PAP rzecznik prasowy Prokuratur Okręgowej w Poznaniu Mirosław Adamski.

Według śledczych, do gwałtu miało do na przełomie 2005 i 2006 roku w domu pode rzanego 52-letniego Andrzeja C.

– Z ustaleń prokuratury wynika, że mężcz zna groził dziewczynie narzędziem przypom nającym broń i zmuszał ją do stosunków seksualnych – powiedział Adamski. Dodał, poszkodowana mieszkała w domu Andrze C., była jego daleką krewną. Podejrzanem grozi do 10 lat więzienia.

promocja

Zaproś do swej kuchni smaki z różnych kontynentów

Wykup prenumeratę Gazety Współczesnej i skompletuj serię książek kulinarnych

Już w listopadzie „Kuchnia rosyjska"
– a w niej ponad 100 przepisów na smaczne dania mięsne, rybne, zupy, pierogi, sałatki i ciasta oraz praktyczne rady kulinarne.

Oferta wyłącznie dla Prenumeratorów

W razie pytań prosimy o kontakt z numerem 085 74 87 424




Kuchnia rosyjska

zadzwoń do reportera
Urszula Ludwiczak

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 października 2006
piątek

**Nasza kampania >>** Szkoła bez przemocy

# Walka o 5 tys. zł

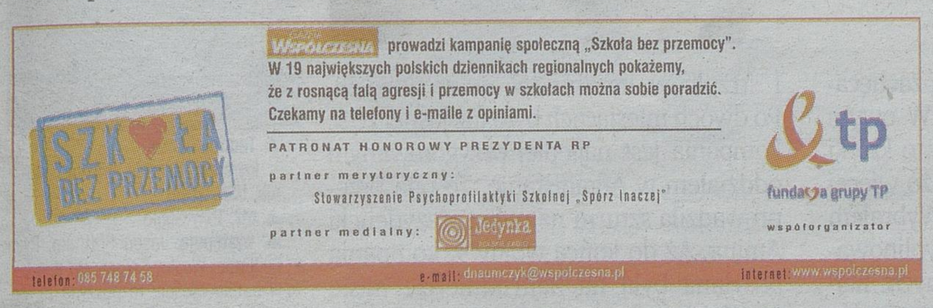
Cztery podlaskie szkoły otrzymają po 5 tys. zł nagrody. Pieniądze te zostaną przeznaczone na usługi edukacyjne lub psychologiczno-pedagogiczne, np. warsztaty dla nauczycieli, zajęcia dla uczniów, doradztwo dla szkoły itp.

Aby wygrać którąś z nagród, wystarczy wziąć udział w konkursie realizowanym w ramach kampanii „Szkoła bez przemocy". Jest to konkurs na projekty działań szkół zapobiegające oraz przeciwdziałające przemocy i agresji. Celem konkursu jest wspieranie szkół uczestniczących w kampanii w prowadzeniu działań przeciwdziałających przemocy i agresji oraz promocja dobrych praktyk w tym zakresie.

Szkoły, które chcą wziąć udział w tym konkursie, muszą przesłać zgłoszenie (drogą pocztową) do 15 grudnia 2006 r. W zgłoszeniu konkursowym szkoły powinny opisać prowadzone działania, realizowane przez społeczności szkolne na jej terenie lub w otoczeniu szkoły, które zmierzają do rozwiązywania problemów z przemocą w szkole.

Zgłoszenia będą oceniane przez ekspertów z naszej Rady Programowej.

**(dona)**




**Zdrowie >>** 20 października Światowy Dzień Osteoporozy

# Cichy złodziej


A. Zgiet

Każdego dnia należy spożywać ok 1000 mg wapnia, jego główne źródło to mleko i jego przetwory

**Mleko i jego przetwory, ryby morskie oraz zielone warzywa to najważniejsze składniki diety zdrowej dla kości.**

**Urszula Ludwiczak, PAP**
uludwiczak@wspolczesna.pl

Smakołyki dla kości - to hasło przypadającego na 20 października Światowego Dnia Osteoporozy. To przewlekłą chorobą, która charakteryzuje się spadkiem masy i gęstości tkanki kostnej i zanikaniem jej struktury. W rezultacie zwiększa się łamliwość kości. Statystyki wskazują, że co 30 sekund jeden z mieszkańców Unii Europejskiej doznaje złamania z powodu osteoporozy.

Takie złamania najczęściej dotyczą kręgów (46 proc.), szyjki kości udowej (19 proc.) oraz nadgarstka (16 proc). Złamania szyjki kości udowej są bardzo niebezpieczne, zwłaszcza dla starszych osób - ich następstwem może być inwalidztwo lub nawet śmierć.

Choroba ta najczęściej zdarza się u kobiet po 50. roku życia, które przeszły menopauzę i z tej przyczyny mają znacznie obniżony poziom hormonów płciowych. Ale nie oznacza to wcale, że nie chorują na nią młodsze kobiety czy mężczyźni - osteoporoza występuje u jednego na pięciu mężczyzn - częściej, niż rak prostaty.

Do tego schorzenie to nie rozwija się nagle, ale przez wiele lat, w ukryciu. O jej istnieniu wiele osób dowiaduje się dopiero wówczas, gdy dozna złamania. Dlatego osteoporoza jest nazywana „cichym złodziejem kości". – Choć czynniki genetyczne odgrywają ważną rolę w rozwoju osteoporozy, to trzeba pamiętać, że jej ryzyko można w dużym stopniu minimalizować dbając o kości już od najmłodszych lat – podkreśla przewodnicząca Rady Promocji Zdrowego Żywienia Człowieka dr Małgorzata Kozłowska-Wojciechowska. ▲

## Dobra dieta

> Najlepsza dieta dla kości to dużo witaminy D (znajduje się np.w rybach morskich), wapń (to głównie mleko i jego przetwory), białko, witamina K, magnez i cynk. Ważna jest też aktywność fizyczna oraz zdrowy styl życia: unikanie palenia papierosów, picia alkoholu czy napojów z kofeiną oraz niepotrzebnego stosowania leków sterydowych.

**Gotowanie >>** Potrawa z owocami morza

# Polska wersja dania śródziemnomorskiego

Jest to jedno z moich ulubionych dań, które bardzo lubię przyrządzać. Jest bardzo pożywne, a proporcje, które podałem wystarczą na nakarmienie grupy osób. Danie jest to polską modyfikacją przepisu pochodzącego z kuchni śródziemnomorskiej, dlatego wśród składników wymieniam mrożone owoce morza (świeże raczej trudno jest u nas dostać). Dodanie koniaku powoduje, że potrawa ma lekką goryczkę. Wino również nadaje mu specyficzny smak.

▲ **Składniki**:

– 1/2 kg makaronu spaghetti,
– opakowanie mrożonej mieszanki owoców morza (mule, krewetki, kałamarnice, małże, kalmary, ośmiornice),
– cebula,
– czosnek,
– marchewka,
– papryka,
– cukinia,
– sok z cytryny,
– koncentrat pomidorowy,
– szklanka białego wytrawnego wina,
– 1-2 łyżki koniaku,
– cukier, sól, pieprz.


Spaghetti z owocami morza jest bardzo pożywne

▲ **Przygotowanie**:

Owoce morza rozmrozić i pokropić sokiem z cytryny. Na oliwie podsmażyć cebulę i czosnek, a następnie pokrojone w kostkę pozostałe warzywa. Po kilkunastu minutach dodajemy cukinię, a potem koncentrat pomidorowy. Wszystko razem podsmażyć przez chwilę, a potem dodać wino i koniak. Wszystko razem podsmażyć kilkanaście minut i dopiero wtedy dodać owoce morza. Doprawiamy solą, pieprzem i cukrem. Wszystko razem poddusić.

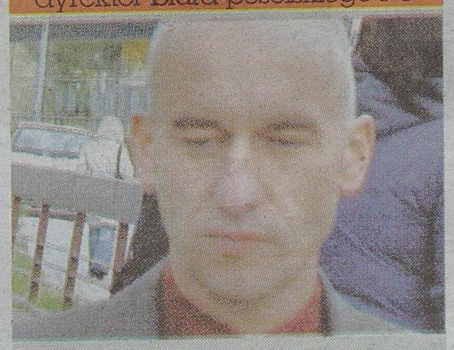
Dobrze jest przyrządzony już sos wstawić na 10-15 minut do piekarnika, dzięki czemu będzie smaczniejszy. Wcześniej można go jeszcze posypać natką pietruszki.

W między czasie gotujemy makaron, ważne, by nie kleił się i był sprężysty. Wodę, w której gotujemy makaron solimy dopiero pod koniec gotowania. Po odlaniu makaronu wrzucamy go znowu do garnka, dodajemy oliwę i przez pewien czas odparowujemy.

**(bisu)**

## Polecam

> **Tadeusz Arłukowicz**
dyrektor biura poselskiego PO



Danie można też przygotować bez koncentratu pomidorowego w tzw. wersji białej. Możliwa jest też wersja bez dodatku warzyw, z samych owoców morza, tylko z cebula i czosnkiem.

promocja

WSZECHSTRONNOŚĆ
I UNIWERSALNA MOC




PROMOCJA

PILARKA
HUSQVARNA 55

Sugerowana cena promocyjna brutto
1679 zł
Poprzednio 1899 zł

*Czas trwania promocji: od 16 października do 23 grudnia 2006r.*
*Uwaga: liczba maszyn Husqvarna 55 dostępnych w promocji ograniczona.*

INFORMACJA O ADRESACH PUNKTÓW HANDLOWO-SERWISOWYCH: 0801 811 095
koszt połączenia: 0,29 zł + VAT (22%)
WWW.HUSQVARNA.COM.PL

Husqvarna
Great experience

# KINA/INFORMATOR

**redaktor odpowiedzialny**
Dorota Naumczyk



**991** – POG. ENERGETYCZNE
**992** – POG. CIEPŁOWNICZE
**112** – TELEFON ALARMOWY
**999** – POG. RATUNKOWE
**998** – STRAŻ
**997** – POLICJA
085 748 74 58

## BIAŁYSTOK

**TELEFONY DYŻURNE**

**Pogotowie Ratunkowe** - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; **Straż Pożarna** - 998; **Pogotowie Gazowe** - 992; **Pogotowie Ciepłownicze** - 993; **Pogotowie Energetyczne** - 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** - 994; **Pogotowie Weterynaryjne** - 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** - 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** - 9637; **Informacja Medyczna** - 9439; **Łączenie Międzynarodowe** - 9051; **Łączenie Międzymiastowe** - 9050; **Biuro Numerów** - 118913; **Straż Miejska – dyżurny** - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** - 9393; **Informacja o Usługach** - 9434; **Informacja Miejska** - 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** - 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych PSA** - 9493; **Informacja celna** - 0-300-900-012.

**TELEFONY ZAUFANIA**

**Białystok** - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

**SŁUŻBA ZDROWIA**

**Informacja Pogotowia** - 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- **Internistyczne** - czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - **Gabinet dla dzieci** - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. - **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

**DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)**

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

**SZPITALE DYŻURY CODZIENNE**

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

**OSTRE DYŻURY**

POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA - **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** CHIRURGIA I ORTOPEDIA, SOR, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), KARDIOLOGIA INWAZYJNA, NEUROLOGIA - **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00**. GRUŹLICA DOROSŁYCH, ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA - **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500**. DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY, ONKOLOGIA **(tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47**. CHOROBY WEWNĘTRZNE - **Samodzielny Szpital Miejski im. PCK.**

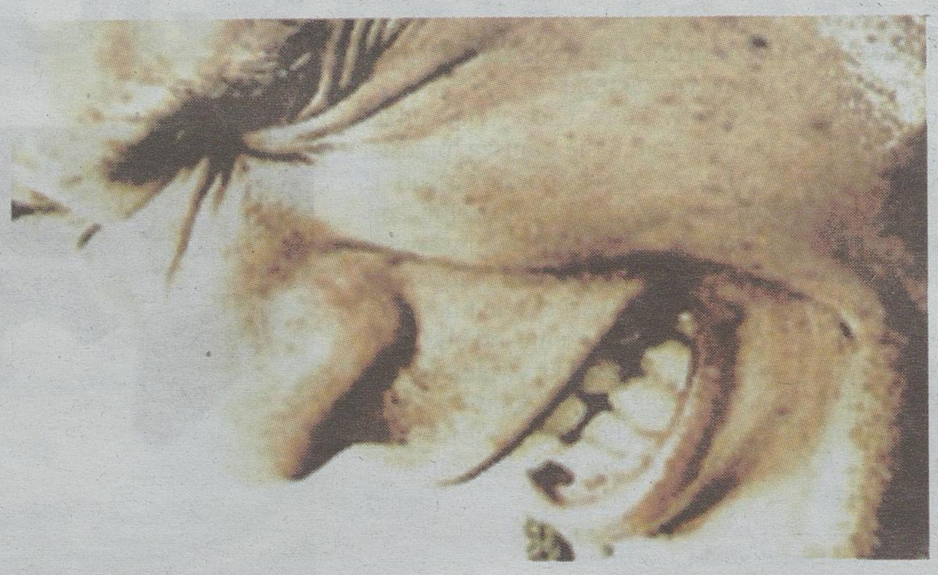
**KOMISARIATY POLICJI**

Tel. do oficera dyżurnego
nr 1 0-85-746-07-57
nr 2 0-85-748-20-61
nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

dno ◄ słabe ◄ niezłe ◄ dobre ◄ bardzo dobre ◄ doskonałe

## >> W centrum wojennych wydarzeń w Afganistanie

# 9. kompania



▲ **9. kompania, Wojenny, Finlandia, Rosja, Ukraina, 2005**
▲ **reż.** Fyodor Bondarchuk
▲ **wyst.** Fyodor Bondarchuk, Aleksei Chadov, Mikhail Evlanov, Ivan Kokorin, Artyom Mikhalkov, **130 min.**

Rok 1980. Młodzi żołnierze sowieckiej armii przeniesieni zostają z obozu szkoleniowego w samo centrum wojennej zawieruchy w Afganistanie. Tam otrzymują zadanie utrzymania wzgórza 3234, jednak wyniszczające ataki partyzantów afgańskich dziesiątkują oddział. Żołnierze desperacko wzywają pomocy, lecz nikt nie przychodzi im z odsieczą. Skazani są tylko na siebie....

Relacja pułkownika Walerego Wostrotina, dowódcy 345. Brygady Spadochronowej, bohatera Związku Radzieckiego: „Historia 9. kompanii jest wyjątkowa. Był to jeden z pierwszych oddziałów przysłanych do Afganistanu, a w tamtym czasie ja nim dowodziłem. Dostałem instrukcje, aby sformować kompanię z wybranych przez siebie ludzi. Przeszedłem się po batalionach zachęcając do służby w Afganistanie. W owym czasie wydawało się, że będzie to krótki i łatwy wypad, i zgłosiło się dużo więcej ochotników niż było trzeba. Wybrałem może nie tych najbardziej zdyscyplinowanych, ale najlepiej przygotowanych: najlepszych artylerzystów, kierowców i mechaników, najlepszych snajperów i strzelców karabinów maszynowych. Po dwóch miesiącach było już jasne, że 9. kompania jest najlepiej przygotowanym oddziałem w Afganistanie. To ona przeprowadziła szturm na pałac prezydencki Amina. Aż do końca wojny 9. kompania posyłana była na najtrudniejsze misje w najniebezpieczniejsze miejsca."

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



## Zakochany Paryż

▲ **Zakochany Paryż, Romans, Niemcy, Francja, 2006**
▲ **reż.: Gus Van Sant, Tom Tykwer, Ethan Coen, Alfonso Cuarón, Alexander Payne, Joel Coen, Walter Salles, Wes Craven, Christopher Doyle, Gérard Depardieu, Olivier Assayas, Frédéric Auburtin, 121 min.**
▲ **występują:** Natalie Portman, Juliette Binoche, Nick Nolte, Steve Buscemi, Marianne Faithfull

Opowieść o miłości i Paryżu, jakiego nie znacie, w najnowszym filmie Claudie Ossard - producentki Amelii.
Najpiękniejsze rzeczy dzieją się między ludźmi w Paryżu. Tam wszystko jest możliwe, a czas nie ma znaczenia... Natalie Portman, Juliette Binoche, Willem Dafoe, Fanny Ardant, Nick Nolte i Elijah Wood w obiektywie Gusa van Santa, braci Coen, Toma Tykwera i Gerarda Depardieu. „Zakochany Paryż" to film niezwykły, który zabierze nas w podróż po stolicy miłości... Paryż jest nastrojowy i kapryśny, pełen dramatycznych, różnych spojrzeń na miłość, nie tylko według romantycznego przepisu, w którym mieszają się wino, kafejka na Montmartre i czerwone usta Amelii....

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.



## Sezon na Misia

▲ **Sezon na Misia animowany/komedia, USA, 2006**
▲ **reż.** Roger Allers, Jill Culton, Anthony Stacchi, **121 min**

W spokojnym miasteczku Timberline, niedźwiedź Boog korzysta z wszelkich możliwych przywilejów, będąc pod opieką przybranej matki Beth, strażniczki parku, która kiedyś go uratowała. To właśnie w garażu Beth, Boog ogląda swoje ulubione programy telewizyjne, jada osiem razy dziennie i śpi w wygodnym łóżku z misiem-maskotką Dinkelmanem. Tak, życie Booga wydaje się być idealne - do momentu, kiedy pojawia się w nim Elliot. Elliot to wychudzony, szybko mówiący jeleń, który przybywa do miasta nieprzytomny, pozbawiony poroża i przywiązany na plandece ciężarówki należącej do fanatycznego myśliwego Shawa. Kiedy odzyskuje przytomność, błaga Booga, aby go odwiązał. Niedźwiedziowi trudno przychodzi ignorowanie próśb Elliota i w końcu uwalnia nieszczęsnego jelenia. Okazuje się jednak, że jego dobry uczynek nie popłaca. Elliot idzie za Boogiem do garażu i namawia go na szaloną noc w mieście, która kończy się tym, że obaj zostają wywiezieni do lasu...

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



## Statyści

▲ **Statyści komedia, Polska, Chiny, 2005**
▲ **reż.** Michał Kwieciński
▲ **występują:** Bartosz Opania, Kinga Preis, Anna Romantowska, Krzysztof Kiersznowski, **118 min**

Do Konina przyjeżdża chińska ekipa zdjęciowa, by zrealizować film pt. „Smutny wiatr w trzcinach". Do produkcji zostają zaangażowani w charakterze statystów mieszkańcy miasta. Praca na planie, konfrontacja z obcokrajowcami i konieczność podporządkowania się rygorom pracy w filmie prowokuje wiele zabawnych sytuacji.
„Statyści" to film o polskiej prowincji z jej obyczajowością, ale i pragnieniem otwarcia się na świat. Ciekawe, że mimo tak licznych sukcesów u publiczności („U Pana Boga za piecem" czy „Pieniądze to nie wszystko") polscy filmowcy tak rzadko decydują się na wyjazd z wielkich miast... Po drugie, to film o filmie, zaglądający za kulisy filmowej realizacji, której towarzyszy zetknięcie dwu - czy istotnie tak bardzo odmiennych? - kultur. Przede wszystkim jednak „Statyści" to film komediowy, zrealizowany w nurcie komedii romantycznej - gatunku próbującym bronić się przed naporem sensacji.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku - za tydzień.



## Job, czyli ostatnia szara komórka

▲ **Job, czyli ostatnia szara komórka komedia, Polska, 2006**
▲ **reż.** Konrad Niewolski
▲ **występują:** Borys Szyc, Andrzej Andrzejewski, Tomasz Borkowski, Agnieszka Włodarczyk, Krzysztof Ibisz

Bohaterami „JOBA" są trzej przyjaciele z osiedla. Złośliwi określają ich słowami: darmozjady, gamonie, debile. Nie trzeba chyba wyjaśniać, że jest to mocne uproszczenie. Tak naprawdę Chemika, Adiego i Pelego świat nie docenił. Nie docenił JESZCZE. Życie serwuje im wyzwania i trudności, ale nasi bohaterowie potrafią stawiać im czoła. Weźmy na początek Chemika. Przezwiska tego nie zdobył przez przypadek. Już jako dziecko zasłynął z eksperymentowania. Kiedy dostał w prezencie gwiazdkowym zestaw małego chemika, od razu wzniecił pożar. Co innego Pele. On interesował się sportem. Przydomek po słynnym piłkarzu zyskał, kiedy w młodości trenował piłkę nożną, a na bramce ustawiał swoją babcię. Adi to po prostu Adi, właśnie po raz kolejny stracił pracę.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku – od 3 listopada.



▲ **Karol – papież, który pozostał człowiekiem, dramat biograficzny, Włochy, 2006**
▲ **reż. Giacomo Battiatio**
▲ **występują:** Piotr Adamczyk, 153 min

Film zaczyna się od scen czuwania wiernych na placu św. Piotra w czasie ostatnich chwil życia Jana Pawła II.

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Polonia w Ełku, Millenium w Łomży, Jantar w Ostrołęce.



▲ **Teoria chaosu kryminał, Kanada, Wielka Brytania, USA, 2006**
▲ **reż.** Tony Giglio
▲ **występują:** Jason Statham, Ryan Phillippe, Wesley Snipes; **98 min**

W banku właśnie rozpoczyna się codzienna praca. Grupa pięciu zamaskowanych bandytów szturmuje bank i weźmie wszystkich jako zakładników.

▲ **Kino:** Fala w Giżycku.



▲ **Gry weselne komedia romantyczna, Wielka Brytania, Niemcy, 2005**
▲ **reż.** Ol Parker
▲ **występują:** Lena Headey **100 min**

„Gry weselne" to historia panny młodej, która zakochuje się od pierwszego wejrzenia w dniu swojego ślubu. Niestety, nie w przyszłym mężu.

▲ **Kino:** Żubr w Białowieży.



▲ **7 krasnoludków: historia prawdziwa, komedia, Niemcy, 2004**
▲ **reż.** Sven Unterwaldt Jr, **96 min**

Siedmiu krasnoludków schroniło się w lesie i cieszy się członkostwem w męskim klubie. Każdy z nich wiele w życiu wycierpiał...

▲ **Kino:** Dom Kultury w Łapach, Mazur w Olecku.



▲ **Garfield 2 komedia, USA, 2006**
▲ **reż.** Tim Hill

Kot Garfield rusza na podbój Wielkiej Brytanii. Wraz ze swym psim kumplem Odie'em przepływa Atlantyk.

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Wrzos w Kolnie, Sława w Międzyrzecu Podlaskim.



▲ **Plac Zbawiciela dramat, Polska, 2006**
▲ **reż.** Krzysztof Krauze
▲ **występują:** Jowita Budnik, Arkadiusz Janiczek, **100 min**

Z pozoru zwyczajna rodzina... mąż, żona, dzieci i teściowa w mieszkaniu wychodzącym na plac Zbawiciela.

▲ **Kino:** Jantar w Ostrołęce – za tydzień

**DO KINA ZA DARMO – Białystok**

**4** – bilety do kina Pokój

**4** – bilety do kina Syrena

Zadzwoń w piątek, o godz. 10 pod nr tel. 085 748 74 58. Rozdajemy:

**DO KINA ZA DARMO – Suwałki, Łomża, Ełk, Ostrołęka**

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z „GW" do kin: „Bałtyk" w Suwałkach, „Polonia" w Ełku, „Millenium" w Łomży i „Jantar" w Ostrołęce – wchodzą za darmo.



▲ **Diabeł ubiera się u Prady**
**komedia, USA, 2006**
▲ **występują:** Meryl Streep; **98 min**
Akcja rozgrywa się w zakręconym światku nowojorskiej mody, gdzie wyrocznią jest magazyn „Runway". Prowadzony jest przez Mirandę Priestley – najpotężniejszą kobietę w branży. Miranda chce uczynić „Runway" biblią mody dla Nowego Jorku i reszty świata.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



▲ **Samotność w sieci**
**dramat, Polska, 2006**
▲ **reż.** Witold Adamek
▲ **występują:** Magdalena Cielecka, Andrzej Chyra, **105 min**
Historia małżeńskiego trójkąta, która dzieje się w czasach, które niebezpiecznie skracają czas od pokusy do grzechu...
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Dom Kultury w Łapach, Sława w Międzyrzecu Podlaskim, Mazur w Olecku.



▲ **Wzgórza mają oczy**
**horror, USA, 2006**
▲ **reż.** Allexandre Aja
▲ **występują:** Desmond Askew, **96 min**
Carterowie jadą do Kalifornii, by odebrać odziedziczone srebra. Kiedy na pustkowiu psuje im się samochód, okazuje się, że pobliskie wzgórza zamieszkane są przez rodzinę kanibali.
▲ **Kino:** Daniel w Drohiczynie.



▲ **16 przecznic**
**kryminał, USA, 2006**
▲ **reż.** Richard Donner
▲ **występują:** Bruce Willis, Mos Def, David Morse, **101 min**
Skacowany detektyw Jack Mosler dostaje pozornie proste zadanie. Niegroźny przestępca Eddie Bunker ma zostać przetransportowany z aresztu do oddalonego o 16 przecznic sądu.
▲ **Kino:** Lotos w Dąbrowie Białostockiej.



▲ **Stay Alive**
**thriller, USA 2006**
▲ **reż.** William Brent Bell
▲ **występują:** Adam Goldberg, **85 min**
Akcja rozgrywa się w środowisku młodych ludzi, maniaków gier komputerowych. Po brutalnej śmierci kolegi, grupa przyjaciół znalazła się w posiadaniu gry pt. „Stay Alive". Okazuje się, że gra zaczyna zabijać.
▲ **Kino:** Zodiak w Mrągowie.



▲ **Strażnik**
**kryminał, USA, 2006**
▲ **reż.** Clark Johnson
▲ **występują:** Michael Douglas, Kim Basinger; **96 min**
Zaufany ochroniarz prezydenta USA ma romans z pierwszą damą. Pewnego dnia padają podejrzenia, że jest zamieszany w zamach na prezydenta.
▲ **Kino:** Lotos w Dąbrowie Białostockiej – za tydzień.



▲ **Omen**
**horror, USA, 2006**
▲ **reż.** John Moore
▲ **występują:** Liev Schreiber, Julia Stiles, Mia Farrow, **108 min**
Dziecko urodzone przed kilku laty okazuje się być opętane.
▲ **Kino:** w Hajnówce – za tydzień.



▲ **Step up: taniec zmysłów**
**dramat/musical, USA, 2006**
▲ **reż.** Anne Fletcher
▲ **występują:** Jenna Dewan, **100 min**
Film opowiadający o ludziach zafascynowanych tańcem i uwikłanych w historię miłosną. Główni bohaterowie pochodzą z różnych światów.
▲ **Kino:** Fala w Giżycku.



▲ **Komedia romantyczna**
**komedia, USA, 2006**
▲ **reż.** Jason Friedberg, Aaron Setze
▲ **występują:** Alyson Hannigan
Film opowiada historię beznadziejnej romantyczki Julii Jones, która poznaje pewnego Anglika – mężczyznę swoich marzeń – o dziwnie brzmiącym nazwisku Walicórski...
▲ **Kino:** Zodiak w Mrągowie.



▲ **Zabójczy numer**
**thriller, USA, 2006**
▲ **reż.** Paul McGuigan
▲ **występują:** Josh Hartnett, **109 min**
Życie nie układa się Slevinovi. Budynek, w którym mieszkał, uznano za niezdatny, a kieszonkowiec ukradł mu dokumenty. Najgorsze jednak jeszcze przed nim...
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Sokół w Sokółce.



▲ **Kumple na zabój**
**komedia/dramat/thriller, USA, Niemcy, Irlandia, 2005**
▲ **reż.** Richard Shepard
▲ **występują:** Pierce Brosnan
Julian jest płatnym zabójcą. Wieloletnie doświadczenie nie uchroniło go jednak przed psychicznym dołkiem.
▲ **Kino:** Daniel w Drohiczynie – za tydzień.



▲ **Zabójczy numer**
**thriller, USA, 2006**
▲ **reż.** Paul McGuigan
▲ **występują:** Josh Hartnett, **109 min**
Życie nie układa się Slevinovi. Budynek, w którym mieszkał, uznano za niezdatny, a kieszonkowiec ukradł mu dokumenty.
▲ **Kino:** w Łapach – za tydzień.

## KINA > BIAŁYSTOK

### POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

| tytuł | godzina | cena |
|---|---|---|
| (piątek, sobota, niedziela) | | |
| 9. kompania | 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.30 | 14 i 16 zł |
| Diabeł ubiera się u Prady | 13.45, 16.00, 18.15, 20.15 | 14 i 16 zł |

### TON
(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

| tytuł | godzina | cena |
|---|---|---|
| (piątek) | | |
| Karol - papież, który pozostał człowiekiem | 14.00, 17.00, 20.00 | 13 i 16 zł |
| (sobota, niedziela) | | |
| Karol - papież, który pozostał człowiekiem | 11.00, 14.00, 17.00, 20.00 | 13 i 16 zł |

### SYRENA
(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

| tytuł | godzina | cena |
|---|---|---|
| (piątek) | | |
| S@motność w sieci | 16.00, 20.20 | 12 i 14 zł |
| Zakochany Paryż | 18.15 | 12 i 14 zł |
| (sobota) | | |
| Garfield 2 | 15.00 | 11 i 12 zł |
| Zabójczy numer | 16.20 | 10 i 12 zł |
| Zakochany Paryż | 18.15 | 12 i 14 zł |
| S@motność w sieci | 20.15 | 12 i 14 zł |
| (niedziela) | | |
| Garfield 2 | 13.15 | 10, 11 i 12 zł |
| Seans na 6 - Polowanie na króliki | 14.40 | 6 zł |
| Zabójczy numer | 16.20 | 10 i 12 zł |
| Zakochany Paryż | 18.15 | 12 i 14 zł |
| S@motność w sieci | 20.15 | 12 i 14 zł |

### FORUM
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

| tytuł | godzina | cena |
|---|---|---|
| (piątek) | | |
| Sezon na Misia | 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 | 13 i 15 zł |
| (sobota, niedziela) | | |
| Sezon na Misia | 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 | 13 i 15 zł |

## TEATRY > BIAŁYSTOK

### TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

| tytuł | godzina | cena |
|---|---|---|
| C'est la vie! | 20.30 | 20 zł |
| Beniowski | (pt.) 9.00 (sb., ndz.) 18.00 | 11 i 14 zł |

### BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK
(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1, "Zamek" piątek, godz. 9.00, sobota, niedziela, godz. 18.00 - spektakl dla dorosłych; "Czerwony Kapturek", sobota, niedziela, godz. 11.00.

## KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

| kino | tytuł | godzina | cena |
|---|---|---|---|
| Białowieża ŻUBR | Gry weselne | 17.00 | 11 zł |
| Dąbrowa Biał. LOTOS | 16 przecznic | niedziela | brak |
| Drohiczyn DANIEL | Wzgórza mają oczy | sobota, niedziela | brak |
| Łapy Dom Kultury | S@motność w sieci | brak | brak |
| | 7 krasnoludków | brak | brak |
| Międzyrzec Podl. SŁAWA | S@motność w sieci | brak | brak |
| | Garfield 2 | brak | brak |
| Sokółka SOKÓŁ | Zabójczy numer | brak | 10 i 11 zł |

## KINA > SUWALSZCZYZNA

| kino | tytuł | godzina | cena |
|---|---|---|---|
| Suwałki BAŁTYK | Karol - Papież, który pozostał człowiekiem | | |
| | | (pt., sb.) 14.00, 16.45, 19.30 | |
| | | (ndz.) 11.15, 14.00, 16.45, 19.30 | |
| | | | 10, 11, 12 i 14 zł |

## KINA > MAZURSKIE

| kino | tytuł | godzina | cena |
|---|---|---|---|
| Ełk POLONIA | Karol - Papież, który pozostał człowiekiem | (pt., sb.) 14.00, 16.45, 19.30 | |
| | | (ndz.) 11.15, 14.00, 16.45, 19.30 | |
| | | | 12 i 13 zł |
| Giżycko FALA | Step-Up | 18.30 | brak |
| | Teoria Chaosu | 17.00 | brak |
| Mrągowo ZODIAK | Stay Alive | (piątek, sobota) | brak |
| | Komedia romantyczna | (piątek, sobota) | brak |
| Olecko MAZUR | S@motność w sieci | brak | brak |
| | 7 krasnoludków | brak | brak |

## KINA > ŁOMŻYŃSKIE

| kino | tytuł | godzina | cena |
|---|---|---|---|
| Łomża MILLENIUM | Karol - Papież, który pozostał człowiekiem (pt.sb.) 14.00, 16.45, 19.30 | | |
| | | (ndz.) 11.15, 14.00, 16.45, 19.30 | |
| Kolno WRZOS | SEXiPISTOLS | brak | brak |
| | Garfield 2 | brak | brak |

## KINA > OSTROŁĘCKIE

| kino | tytuł | godzina | cena |
|---|---|---|---|
| Ostrołęka Jantar | Papież, który pozostał człowiekiem (pt.) 17.00, 20.00 | | |
| | | (sb., ndz.) 14.00, 17.00, 20.00 | |
| Ostrovia | brak repertuaru | | |

## BIAŁOSTOCCZYZNA

**SŁUŻBA ZDROWIA**

**BIELSK PODLASKI** Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PROMED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

**TELEFONY ALARMOWE**

**HAJNÓWKA** Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

**RZECZNIK PRAW KONSUMENTA**

**BIELSK PODLASKI** tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

## SUWALSZCZYZNA

**TELEFONY INFORMACYJNE**

**AUGUSTÓW** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

**TELEFONY ALARMOWE**

**AUGUSTÓW** Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

**SUWAŁKI** Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

## MAZURSKIE

**TELEFONY ALARMOWE**

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

**SŁUŻBA ZDROWIA**

**Ełk** Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

**TELEFONY INFORMACYJNE**

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

**TELEFON ZAUFANIA**

**EŁK** – 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 0-87-428 2-73.

**RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW**

**EŁK** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

## ŁOMŻYŃSKIE

**TELEFONY ALARMOWE**

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 0-86-272-22-21, **Kolno** – 0-86-278-27-25, **Łomża** – 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-22-11, **Zambrów** – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86- 215 07 77.

**TELEFONY INFORMACYJNE**

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 0-86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 0-86-272-25-01, **Kolno** – 0-86-278-23-55, **Łomża** – 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-21-44, **Zambrów** – 0-86-271-31-97.

**SŁUŻBA ZDROWIA**

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

**APTEKI**

**ŁOMŻA**, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

## OSTROŁĘCKIE

**TELEFONY ALARMOWE**

**OSTROŁĘKA** Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

**TELEFONY INFORMACYJNE**

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

**RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW**

**Ostrołęka** – 0-29-764-20-79.

**TELEFON ZAUFANIA**

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

**SŁUŻBA ZDROWIA**

**OSTROŁĘKA** Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.





Były piłkarz reprezentacji Francji i madryckiego Realu Zinedine Zidane twierdzi, że bez codziennego kontaktu z futbolem czuje się bardzo dobrze i w najbliższym czasie nie planuje powrotu do piłki jako trener.



## Liga Mistrzów

Po trzech kolejkach piłkarskiej Ligi Mistrzów bez straty punktów pozostaje pięć zespołów: Chelsea Londyn, Bayern Monachium, CF Valencia, Olympique Lyon i Manchester United. Szlagierem kolejki było spotkanie na Stamford Bridge, gdzie Chelsea podejmowała broniącą tytułu Barcelonę. Gospodarze nie mogli skorzystać z dwóch kontuzjowanych bramkarzy (bronił trzeci bramkarz Hilario), ale w środę nie miało to wielkiego znaczenia, bowiem zespół z Barcelony stworzył niewiele groźnych sytuacji. Chelsea wygrała 1:0, po bramce Didiera Drogby. To pierwsza porażka Barcelony w LM od półtora roku.

**Grupa A**

**Chelsea Londyn – FC Barcelona 1:0 (0:0).** Drogba 46. **Werder Brema – Lewski Sofia 2:0 (1:0).** Naldo 45, Diego 73.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Chelsea | 3 | 9 | 6-1 |
| 2. FC Barcelona | 3 | 4 | 6-2 |
| 3. Werder Brema | 3 | 4 | 3-3 |
| 4. Lewski Sofia | 3 | 0 | 1-10 |

**Grupa B**

**Sporting Lizbona – Bayern Monachium 0:1 (0:1).** Schweinsteiger 19. **Inter Mediolan – Spartak Moskwa 2:1 (2:0).** Cruz 2, 9 – Pawluczenko 54.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Bayern | 3 | 9 | 7-0 |
| 2. Sporting | 3 | 4 | 2-2 |
| 3. Inter | 3 | 3 | 2-4 |
| 4. Spartak | 3 | 1 | 2-7 |

**Grupa C**

**Girondins Bordeaux – FC Liverpool 0:1 (0:0).** Crouch 58. **Galatasaray Stambuł – PSV Eindhoven 1:2 (1:0).** Ilic 19 – Kromkamp 59, Kone 72.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Liverpool | 3 | 7 | 4-2 |
| 2. PSV Eindhoven | 3 | 7 | 3-1 |
| 3. Galatasaray | 3 | 1 | 3-5 |
| 4. Bordeaux | 3 | 1 | 0-2 |

**Grupa D**

**Olympiakos Pireus – AS Roma 0:1 (0:0).** Perrotta 76. CF Valencia – **Szachtar Donieck 2:0 (2:0).** Villa 31, 45.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. CF Valencia | 3 | 9 | 8-3 |
| 2. AS Roma | 3 | 6 | 6-2 |
| 3. Olympiakos | 3 | 1 | 4-7 |
| 4. Szachtar Donieck | 3 | 1 | 2-8 |

**(PAP, opr. mark)**

**Piłka nożna >>** Porażka na początek

# Dramat Wisły

**Wisła Kraków**
Blackburn Rovers
(1:0)
**1:2**

**W pierwszym meczu fazy grupowej Pucharu UEFA krakowska Wisła w dramatycznych okolicznościach uległa Blackburn.**

**Krzysztof Sokólski**
ksokolski@wspolczesna.pl

Piłkarze Białej Gwiazdy rozegrali niezłe spotkanie. Po pierwszej połowie i golu Mauro Cantoro prowadzili 1:0. Potem było gorzej. W 56 minucie Robbie Savage doprowadził do wyrównania. Zwycięską bramkę w 89 minucie zdobył David Bentley. Wisła nie zasłużyła na stratę trzech punktów, ale... – Taka jest piłka – stwierdził po meczu trener zespołu Dragomir Okuka.



Piotr Guzik/Fotorzepa

**Jakub Błaszczykowski (przy piłce) starał się, ale Wisła przegrała**

## Statystyka

**> Kraków, 19 października**

**Bramki:** Cantoro 28 – Savage 56, Bentley 89.
**Wisła:** Dolha – Baszczyński, Cleber, Dudka, Mijailović – Błaszczykowski, Sobolewski, Cantoro, Zieńczuk (66 Piotr Brożek) – Paulista, Radovanović (84 Kryszałowicz).
**Blackburn:** Friedel – Emerton, Khizanishvili, Ooijer, Neill – Bentley, Savage (87 Mokoena), Kerimoglu, Pedersen (74 Roberts) – Nonda, McCarthy.
**Żółte kartki:** Mijailović, Zieńczuk, Cantoro (Wisła), Nonda, Tugay, Ooijer (Blackburn). **Sędziował:** Stefan Johannesson (Szwecja). **Widzów:** 12 000.

**Formuła 1 >>**

## Robert Kubica zostaje w BMW

Już w trzecim starcie Robert Kubica stanął na podium. Po tym wyczynie i wcześniejszych dokonaniach potwierdzamy jego stanowisko jako kierowcy wyścigowego w sezonie 2007 – stwierdził wczoraj dyrektor BMW Motorsport Mario Theissen.

– Chociaż przed nami jeszcze jeden wyścig, to czuję, że mogę już rozpocząć mój sezon 2007. To dobre uczucie – znać plany na przyszły rok. Pełniona do Grand Prix Węgier rola kierowcy testowego pozwoliła mi zdobyć doświadczenie i poznać wszystkie tory z tegorocznego kalendarza mistrzostw. Każdy weekend Grand Prix będę już zaczynał z pewnymi danymi. Zespół BMW Sauber F1 Team dał mi ogromną szansę i chcę za to podziękować Mario Theissenowi i całej ekipie – stwierdził Robert Kubica.

W niedzielę odbędzie się ostatni wyścig Formuły 1 Grand Prix Brazylii. **(PAP, opr. mark)**



Fotorzepa

**Robert Kubica w sezonie 2007 będzie kierowcą BMW-Sauber**

reklama

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

OPTIMALFASHION zaprasza na bezpłatny casting dzieci i młodzież do reklam, filmów i pokazów mody: 22.10.2006 r. (niedziela), Suwałki, godz. 14.00, PWSZ, Noniewicza 10; Białystok, godz. 18.00, Hotel CRISTAL, Lipowa 3/5.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

OPEL astra kombi 90KM (1997). 0603-702-464.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1/2 bliźniaka. Białystok. 0663-828-113.
DZIAŁKI rolne, leśne, łąki nad rzeką, k. Białegostoku. Niedrogo. (085) 650-50-49, 0515-085-728.
LOKAL 30 m2, (działalność handlowo -usługowa). (085) 732-87-51 po 19.

WYNAJMĘ

OGÓLNOSPOŻYWCZY 120 mkw, Czarna Białostocka. 0504-095-214.

TURYSTYKA

BELGIA, Holandia, Niemcy- wtorki, środy. DVD, 0880-516-043, (085) 661-09-94.

OGŁOSZENIA DROBNE ZNAJDUJĄ SIĘ TEŻ W DRUGIM GRZBIECIE GAZETY WSPÓŁCZESNEJ NA STR. 18-20.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BECZKOWOZY 7000- 11.500, 6000- 9.500, 5000- 8.500. 0609-264-609.
PŁUGI Kvernelang, resor, różne. 0609-264-609.
PRZYCZEPY niemieckie 8t, 3 strony- 9.000, 6t, 2 strony- 8.500. 0609-264-609.

RÓŻNE

SPRZEDAM

CZARNOZIEM. 16m/ 500,-. 0694-695-124.
KORA dębowa 50l/ 10,-. 0694-695-124.
OPAŁ pocięty. 0694-695-124.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

TANIO sprzedam wyposażenie szmateksu (087) 567-55-95.

USŁUGI

AUTOMOTO

LICZNIKI elektroniczne- programowanie, regulacja. 0604-754-945.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. 0607-149-302, (085) 732-60-62.

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi, bramy, rolety, najniższe ceny, raty! 0512-592-142.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji
x 4 zł x 8 zł x 5 zł x 10 zł

dane klienta:
adres, kod pocztowy:

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 76188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

UBEZPIECZENIA
NAUKA
TURYSTYKA
WETERYNARIA
USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne
MEBLE

PRACA: zatrudnię; szukam pracy
NIERUCHOMOŚCI: agencje; kupię; sprzedam; poszukuję; zamienię; wynajmę; stancje
MATRYMONIALNE
ZDROWIE
ZWIERZĘTA
BIZNES

AUTO MOTO: kupię; sprzedam; naprawy; autoalarmy; inne
ROLNICTWO: kupię; sprzedam
RÓŻNE: kupię; sprzedam; inne

ZAKUPY: hurtownie; sklepy; producenci; antykwariaty
KOOPERACJA
HYDRAULIKA





Włochy, Słowenia i Francja będą rywalami polskich koszykarzy w grupie D finałów przyszłorocznych mistrzostw Europy. Losowanie odbyło się w czwartek w Madrycie.



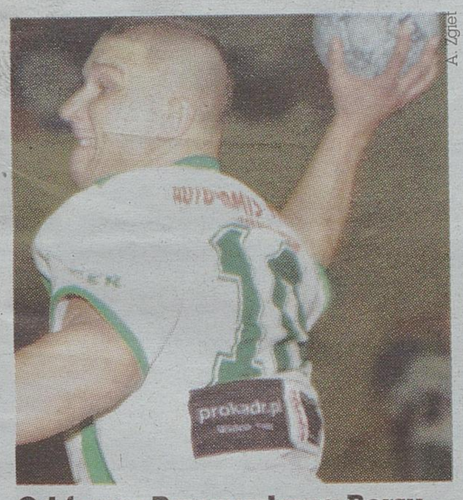
**Piłka ręczna >>**

## Niech się boi Włókniarz

Wicelider II ligi szczypiornistów będzie rywalem białostockiego AZS-SSBO. Zespół Andrzeja Nocnego w sobotę o godz. 17 w hali białostockiej AMB przy ul. Wołodyjowskiego podejmować będzie ekipę Włókniarza Konstantynów.

– To spotkanie zdecyduje, czy będziemy walczyli o górną czy o dolną połowę tabeli. Pokonanie Włókniarza leży w naszych możliwościach, ale podobnie miało być w meczu z Wisłą Płock. A potem kontuzja, kartka, kary i... skończyło się klęską. Boję się, czy nie będzie tak i tym razem – mówił z obawą w głosie trener Nocny.

Szkoleniowiec ma się czym martwić: Jacek Bobowski i Przemysław Borsuk ciągle narzekają na kontuzje, a młodym piłkarzom, którzy mają ich zastąpić, brakuje odpowiednich umiejętności. – Ambicja nie zawsze wystarcza. Jeżeli Jacek i Przemek nie zagrają na sto procent i w trakcie meczu wypadnie jeszcze jakiś zawodnik po kontuzji czy kartce, może być ciężko. Ale z drugiej strony... To my gramy u siebie. Niech Włókniarz się boi – kończy Nocny. **(PS)**



A. Zgiet

**Od formy Przemysława Borsuka zależą losy wygranej SSBO**

**Piłka nożna >>** Tylko Freskovita gra w domu

# Dosyć strat

**Plaga kontuzji dopadła Freskovitę. Mimo problemów kadrowych, „mlecznych" w meczu z Olimpią Elbląg interesuje tylko zwycięstwo.**

Krzysztof Sokólski, Tadeusz Moćkun
sport@wspolczesna.pl



B. Mateszewska

**Freskovita (białe koszulki) zagra u siebie z Olimpią, Wigry (niebieskie koszulki) jadą do Paradyża**

Dosyć punktowych strat! – mówi Piotr Zajączkowski, szkoleniowiec drużyny z Wysokiego Mazowieckiego. Jego podopieczni w niedzielę (początek spotkania o godzinie 14.00) podejmą na własnym stadionie elbląską Olimpię. Dla Freskovity liczy się jedynie wygrana, ale nie będzie o nią łatwo. Drużyna ma spore kłopoty kadrowe. Po ubiegłotygodniowym meczu w Piotrkowie Trybunalskim z Concordią mocno poobijani są: Dzidosław Żuberek, Przemysław Papiernik, Arkadiusz Żaglewski oraz Bartłomiej Niedziela. To czołowi gracze „mlecznych".

– Walczymy, żeby postawić ich na nogi. Jeśli się nie uda, szansę otrzymają zmiennicy. Mam nadzieję, że nie zawiodą i pomogą w odniesieniu zwycięstwa – podkreśla Zajączkowski.

Pozostałe zespoły z naszego regionu czekają wyjazdy. Pogrążona w kryzysie grajewska Warmia zagra w sobotę, w Głownie ze Stalą.

Z kolei piłkarze suwalskich Wigier na mecz do Paradyża wyjeżdżają w niedzielę o czwartej z rana. Dziesięć godzin później wybiegną na boisko, żeby walczyć...

– O całą pulę – twierdzi Zbigniew Kieżun, trener Wigier. – Jeżeli chłopcy w ten mecz włożą 100 procent serca, poprą to ambicją i realizacją tego, czego uczę ich na zajęciach, może być dobrze.

Przeciwko drużynie z czołówki suwalczanie wystąpią bez pauzującego za czerwoną kartkę Tomasza Bajko, kontuzjowanych Tomasza Chmielewskiego (ma złamany nos) i Kamila Lauryna. Ich miejsce zajmą juniorzy z ekipy trenera Henryka Śliwińskiego.

**Siatkówka >>**

## Sparingi za 10 złotych

Stal Mielec będzie pierwszym zespołem siatkarskiej ekstraklasy kobiet, który zagra w Białymstoku. Szkoda tylko, że za przyjemność jego zobaczenia trzeba zapłacić.

W sobotę o godzinie 18.30 i w niedzielę o 11.30 Pronar-Zeto-AZS zagra dwa towarzyskie spotkania ze „stalówką". Oba odbędą się w hali Szkoły Podstawowej nr 50 w Białymstoku przy ulicy Pułaskiego. Koszt wynajmu hali jest jednak tak duży, że zarząd klubu postanowił wprowadzić bilety: spotkania można obejrzeć, ale dopiero po wysupłaniu 10 złotych.

– Bardzo mi przykro i zdaję sobie sprawę z tego, że spowoduje to mniejszą liczbę widzów na trybunach – mówił w czwartek Wojciech Piotrowski, menadżer Pronaru-Zeto-AZS. – Nie wiem jeszcze ile będą kosztowały bilety na ligę. Nawet dziś spotkamy się z panią dyrektor szkoły, aby ustalać warunki wynajmu.

Fani, których nie odstraszą wejściówki, zobaczą prawie pełną ekipę Pronaru. Zabraknie jedynie kadrowiczki Sylwii Pyci i prawdopodobnie leczącej uraz Magdy Saad. **(milk)**

## Relaks na sportowo

**PIŁKA NOŻNA**
**II liga.** Jagiellonia – Śląsk Wrocław (sobota, godz. 15 na stadionie Hetmana), ŁKS Browar Łomża – Podbeskidzie Bielsko-Biała (sobota, godz. 15 w Grajewie).
**III liga.** Freskovita Wysokie Mazowieckie – Olimpia Elbląg (niedziela, godz. 14).
**IV liga: sobota**: Supraślanka Supraśl – Pomorzanka Sejny (13), Olimpia Zambrów – Wissa Szczuczyn (13), Tur Bielsk Podlaski – Cresovia Siemiatycze (13), POM Sparta Augustów – Pogoń Łapy (15), Piast Białystok – Jagiellonia II Białystok (13); **niedziela:** Sokół Sokółka – Hetman Białystok (14), Michałowo – Iskra Narew (14), Orzeł Kolno – Krypnianka Krypno (14).
**Liga okręgowa: sobota:** Włókniarz – Kolejarz (15), Mielnik – Narewka (13), **niedziela:** Rudnia Zabłudów – Narew Łyski Choroszcz (14), Hetman Tykocin – Promień Mońki (14), Gieret Giby – Dąb Dąbrowa B. (14), Korona Dobrzyniewo – Skra Wizna (14), Magnat – Wasilków (13), Puszcza – Polonia Raczki (13).
**A klasa: niedziela:** Forty Piątnica – Krynki (14), Sparta Szepietowo – Narew Łyski II (14), Orlęta Czyżew – Pogranicze (13), Orzeł Szolajdy – Śniadowo (13), Orkan Poświętne – Perspektywa (12), Skra Czarna B. – Metal-Fach Janowszczyzna (13), Gryf Gródek – Rospuda Filipów (14), ŁKS II – Znicz Suraż (13).
**B klasa: niedziela:** Pionier Brańsk – Sudovia Szudziałowo (13), Michałowo II – Uhowo (11), Orzeł Kleszczele – Orla (13), Eurocentr Suchowola – Krokus Dobrzyniówka (13), Smakovita Sokoły – Biebrza Goniądz (13), Elhurt-Elmet Białystok – Sparta Korycin (13), Kleosin – Podlasiak (14).
**SIATKÓWKA**
**II liga kobiet.** AZS WSWFiT Białystok – Szóstka Biłgoraj (sobota, godz. 16 w hali II LO przy ul. Narewskiej)
**KOSZYKÓWKA**
**I liga kobiet.** Gimbasket 15 Białystok – Widzew Łódź (sobota, godz. 15.30 w hali I LO przy ul. Brukowej w Białymstoku).
**II liga mężczyzn.** Tur Bielsk Podlaski – KS Piaseczno (sobota, godz. 18 w hali przy ul. Poniatowskiego w Bielsku Podlaskim).
**PIŁKA RĘCZNA**
**II liga:** AZS-SSBO Białystok – Włókniarz Konstantynów (godz. 17, hala Akademii Medycznej, ul. Wołodyjowskiego).
**FUTSAL**
**III liga: mecze 1. kolejki: sobota** (godz. 18-21, hala Włókniarza); **niedziela** (godz. 10-13, hala Włókniarza) **(PS)**

**Koszykówka >>** Gimbasket i Tur zagrają u siebie

## Przygotowani do walki

Koszykarki UKS Gimbasket 15 Białystok oraz koszykarze Tura Bielsk Podlaski swoje ligowe mecze zagrają na własnych parkietach. Jedynie zespół Mispolu Żubry Białystok wyjeżdża do Warszawy, gdzie zmierzy się z Legią. Wszystkie nasze drużyny deklarują, że są gotowe do walki o zwycięstwa, chociaż zdają sobie sprawę, że spotkania będą wyjątkowo trudne.

O godz. 15.30 w hali I LO przy ul. Brukowej podopieczne trenerów Eugeniusza Hałaburdy i Dariusza Sawickiego podejmą Widzew Łódź. – Nasz rywal gra niemal niezmienionym składem od trzech sezonów, a niektóre koszykarki występowały jeszcze w jednogrupowej I lidze – mówi Hałaburda. – W naszym zespole wystąpi już Gosia Misiuk, która nie mogła zagrać tydzień temu – dodał trener.

O godz. 18, także w sobotę, hala przy ul. Poniatowskiego w Bielsku Podlaskim powinna zapełnić się do ostatniego wolnego miejsca. Drugoligowi koszykarze Tura walczyć będą z Piasecznem. – Mamy trochę kłopotów ze składem. Przez dwa dni nie trenowali z powodu przeziębień Łukasz Kuczyński i Adam Ćwikowski – powiedział nam koszykarz Tura Marek Kowalewicz. – Do soboty obaj powinni jednak dołączyć do składu.



Fot. A. Zgiet

**Tur Bielsk Podlaski w sobotę zagra u siebie z Piasecznem**

W Mispolu Żubrach Białystok znowu wielkie zmartwienie. Na treningu przed meczem z Legią kontuzji łokcia doznał Marcin Krajewski. **(mark)**

**Siatkówka >>** Weekend w I i II lidze

## Ciężkie, męskie wyjazdy

Panowie pakują torby i ruszają w podróż, panie tym razem wystąpią w roli gospodyń. I to właśnie one mają największe szanse na punkty.

W I lidze mężczyzn Pronar Hajnówka zagra w Gorzowie Wielkopolskim z GTPS-em, jednym z głównych kandydatów do awansu. W wyjściowym składzie gospodarzy pojawią się pozyskani z Hajnówki Maciej Wołosz i Jacek Malczewski, a na ławce rezerwowych inny były siatkarz Pronaru Grzegorz Szumielewicz. Wołosz, wraz z Krzysztofem Śmigielem i Krzysztofem Grzesiowskim tworzą najbardziej zabójcze trio na skrzydłach w lidze.

– Aspiracje mamy duże i forma też dopisuje – mówi Maciek Wołosz. Jego zespół meczem z Pronarem zacznie rozgrywki, bo poprzedni rywale: Avia Świdnik i Skra Bełchatów poprosili o przełożenie spotkań ze względu na Puchar Polski. – Miło będzie się spotkać z dawnymi znajomymi. Jesteśmy faworytem, jednak musimy się sprawdzić w meczach o punkty. Na ocenę przyjdzie czas po kilku kolejkach – dodaje były lider Pronaru.

Gospodarzom zadanie ułatwia kontuzja grającego trenera gości Adama Aleksandrowicza.

Drugoligowe siatkarki AZS WSWFiT Białystok podejmą Szóstkę Biłgoraj i będą faworytkami konfrontacji. – To ruchliwy, waleczny zespół. Liczymy na zwycięstwo, choć mamy kłopoty ze zdrowiem. Chore są podstawowe zawodniczki: Kasia Piwko, Iwona Gosko i Marta Kulik, i nie wiadomo jeszcze kogo będę mogła wystawić do gry – mówi trenerka Natalia Tobolska.

Do jaskini lwa, Energi Trefl Gdańsk, jadą natomiast drugoligowi siatkarze Ślepska Augustów. **(milk)**

**Opinia**

**Adam Aleksandrowicz**
trener Pronaru Hajnówka



*Do Gorzowa nie jedziemy, aby przegrać. Rywale mają mocny skład, ale w takich meczach różnie bywa. Wierzę, że tak fatalna postawa jak ostatnio przeciw Bzurze się nie powtórzy, inaczej nie ma po co wychodzić na boisko.*

Chelsea Londyn 1:0 FC Barcelona

Inter Mediolan 2:1 Spartak Moskwa

Urugwaj 4:0 Wenezuela



Spotkanie Jagiellonia – Śląsk rozpocznie się w sobotę o godzinie 15.00. Mecz obejrzą jedynie posiadacze karnetów.



GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 października 2006
piątek

**Piłka nożna >>** Wyjątkowy mecz trenera Jagiellonii Ryszarda Tarasiewicza

# Po drugiej stronie barykady

**Dziwnie się czuję – mówi przed sobotnim meczem ze Śląskiem Wrocław trener Jagiellonii Ryszard Tarasiewicz.**

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Tarasiewicz jest żywą legendą Śląska. Zaczynał w nim swoją karierę piłkarską. Jako zawodnik spędził w klubie siedemnaście lat. Po piętnastu latach pobytu za granicą wrócił do Wrocławia i we wrześniu 2004 roku rozpoczął pracę w roli trenera. Wprowadził zespół z trzeciej do drugiej ligi. W kolejnym sezonie zajął w niej czwarte miejsce, znajdując się krok od awansu do ekstraklasy.

– Moje serce bije dla Śląska – nie ukrywa. – I tak już zostanie. Trenerzy, tak jak piłkarze, często zmieniają swoje miejsca pracy. Ale bez względu na wszystko zawsze pamiętam o Wrocławiu i pewnie za jakiś czas tam wrócę.

## Nie ma sentymentów

Od czerwca Tarasiewicz pracuje w Jagiellonii. – Nie spodziewałem się, że tak szybko stanę po drugiej stronie barykady – mówi szkoleniowiec, który nie mogąc porozumieć się z szefami Śląska po zakończeniu ubiegłego sezonu, opuścił klub. – Jeśli w sobotę wygramy, zwycięstwo będzie miało gorzki smak. Ale na boisku nie ma żadnych sentymentów. Nie możemy sobie pozwolić na stratę punktów. Zwłaszcza po tym, jak pokonaliśmy w Chorzowie Ruch.

Atutem Jagi w sobotnim pojedynku będzie niewątpliwe dobre rozpoznanie rywala. Opiekun żółto-czerwonych wiedzę o Śląsku ma w małym palcu. – Trochę od mojego odejścia tam się zmieniło – uśmiecha się Tarasiewicz. – Ale rzeczywiście znam poszczególnych zawodników, ich atuty piłkarskie, sposób gry, poruszania się po murawie – wymienia. – To bardzo silna drużyna, ale mająca obecnie duże problemy ze strzelaniem bramek.

## Kontuzjowany Wincel

Tarasiewicz zdaje sobie znakomicie sprawę, gdzie tkwią mocne i słabe strony Śląska. Przekaże to swoim podopiecznym. Reszta zależeć będzie od piłkarzy.

W białostockim zespole panuje bojowy nastrój. Jedynym zmartwieniem jest kontuzja Marcina Wincla. Zawodnik, który w Chorzowie pokazał się z bardzo dobrej strony, ma naciągniętą łydkę i jego występ przeciwko Śląskowi jest praktycznie wykluczony. Miejsce Wincla w środku pola zajmie wracający do kadry po kartkach Dariusz Łatka. To prawdopodobnie koniec roszad w wyjściowej „11", w porównaniu do spotkania z Ruchem. Tylko w linii defensywnej może dojść do przesunięcia. Łukasz Nawotczyński zamieni się z Marcinem Kośmickim. „Biały" zagra w środku, a „Kośmi" na lewej obronie. ▲



Fot. A. Zgiet

**Ryszard Tarasiewicz to „Ślązak" z krwi i kości, ale w sobotę nie będzie miał żadnych sentymentów dla swojego byłego klubu**

**Piłka nożna >>** Osłabiony i podłamany ŁKS Browar Łomża przed kolejną próbą

# Zdziesiątkowani biało-czerwoni kontra Podbeskidzie

Trener Czesław Jakołcewicz, gdyby tylko mógł, sam założyłby piłkarski trykot i wyszedł na boisko w najbliższym spotkaniu II ligi z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Jego ekipa, ŁKS Browar Łomża, jest zdziesiątkowana przez kontuzje i kartki.

Do zawodników leczących urazy, po ostatnim meczu w Bytomiu, dołączyła trójka podstawowych obrońców: Zbigniew Kowalski, Krzysztof Janicki i Marcin Grabowski. Wszyscy obejrzeli żółte kartki i w sobotę w Grajewie spotkanie obejrzą tylko z trybun.

– Nasze trudności potęgują się z każdym dniem. Kontuzje, teraz kartki, nasza zła sytuacja w tabeli, a także kłopoty organizacyjne – mówi Jakołcewicz. – Przygnębiające jest to, że tracimy gole po indywidualnych błędach. Ale w grze tej drużyny nadal jest sporo dobrych momentów, one wciąż podtrzymują mnie na duchu i dodają wiary.



B. Maleszewska

**Paweł Galiński, obrońca, który na szczęście zagra w sobotę**

Na boisko w Grajewie (mecz o godzinie 15) wybiegnie naprawdę eksperymentalna jedenastka ŁKS-u. Przypomnijmy, że oprócz kartkowiczów nie zagrają na pewno kontuzjowani Paweł Strózik, Piotr Petasz i Łukasz Adamski. Być może pojawi się w składzie błyskotliwy Mariusz Marczak. Bez względu na to, Jakołcewicz ma twardy jak skała orzech do zgryzienia. Jak ustawić zespół, a przede wszystkim jego linię defensywną.

– Szanse Marczaka na grę są połowiczne: 50 na 50 procent. Jeśli się sam zdecyduje, wystąpi. Praktycznie może mi zabraknąć siedmiu piłkarzy, którzy mieli decydować o obliczu drużyny. Być może zagram mniejszą liczbą obrońców, a poszczególni zawodnicy dostaną inne zadania niż zwykle. Będziemy walczyć tymi siłami, którymi dysponujemy.

**Miłosz Karbowski**

## Region

▲ **Emocje pod koszem.** Koszykarki Gimbasketu Białystok oraz koszykarze Tura Bielsk Podlaski zagrają w sobotę na własnych parkietach w kolejnych meczach o ligowe punkty.

>>11

## II liga

**> Program 14. kolejki**

**Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław (sobota, godz. 15.00), ŁKS Browar Łomża – Podbeskidzie Bielsko-Biała (sobota, 15.00 w Grajewie),** Piast Gliwice – Polonia Warszawa (piątek, 18.00), Ruch Chorzów – Stal Stalowa Wola (piątek, 19.00), KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Odra Opole (sobota, 18.00), Miedź Legnica – Górnik Polkowice (sobota, 11.00), Zagłębie Sosnowiec – Polonia Bytom (niedziela, 14.30), Zawisza Bydgoszcz – Lechia Gdańsk (niedziela, 14.40), Kmita Zabierzów – Unia Janikowo (niedziela, 15.00 w Krakowie).

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Zawisza | 13 | 31 | 22:7 |
| 2. Ruch Chorzów | 13 | 29 | 23:13 |
| **3. Jagiellonia** | **13** | **27** | **21:13** |
| 4. Zagłębie | 13 | 26 | 27:17 |
| 5. Polonia Bytom | 13 | 23 | 24:12 |
| 6. Lechia Gdańsk | 13 | 23 | 21:14 |
| 7. Górnik | 13 | 21 | 16:15 |
| 8. KSZO Ostrowiec | 13 | 17 | 12:11 |
| 9. Śląsk Wrocław | 13 | 15 | 10:16 |
| 10. Kmita | 13 | 14 | 13:18 |
| 11. Stal St. Wola | 13 | 14 | 9:16 |
| 12. Piast Gliwice | 13 | 13 | 13:15 |
| 13. Polonia W-wa | 13 | 13 | 17:20 |
| 14. Podbeskidzie | 13 | 13 | 11:18 |
| 15. Miedź Legnica | 13 | 12 | 14:17 |
| 16. Odra Opole | 13 | 12 | 9:17 |
| 17. Unia Janikowo | 13 | 11 | 14:22 |
| **18. ŁKS Łomża** | **13** | **4** | **10:25** |

## Liczba dnia

**19**

– tyle lat Ryszard Tarasiewicz spędził w Śląsku Wrocław jako zawodnik i trener zespołu

## Cytat dnia

**> Robert Kubica**
kierowca Formuły 1



*Potwierdzenie mojej roli na sezon 2007 udowadnia, że w ostatnich pięciu wyścigach spisałem się tak, jak ode mnie tego oczekiwano.*

ISSN 0137-9488
9 770137 948353 00>

GW magazyn tydzień

20 października 2006
piątek
205 (16127)



Fot. M. Kosc

**Renata nie może w nocy spać. Nie tylko niedogodności i ból budzą ją w nocy. Budzi ją strach o przyszłość rodziny. Co będzie, gdy przyjdzie windykator i zabierze im dach nad głową... Chcieli sobie ułatwić życie, wziąć niewielki kredyt, rozbudować dom, by dla wszystkich dzieci wystarczyło intymności, miejsca do odrabiania lekcji i przestrzeni do życia. Przeliczyli się. Teraz muszą miesięcznie spłacać tyle, że nie starcza na chleb. Brakuje im więc wszystkiego. Chleba, biletu na autobus do szkoły, podręczników i pewności, że wszystko się jakoś ułoży**

>>6-7

# Mamy tylko siebie i długi

# moim zdaniem

**Agnieszka Żero**
azero@wspolczesna.pl

*Jeszcze będzie wspaniale. Jeszcze będzie przepięknie. Albo może być... Jeśli nie poddamy się złudnym obietnicom. Nikt już poważnie PIS-u nie traktuje - prawdopodobnie. A może jeszcze traktuje, nie wierząc w to, co widzi. Może siła słowa ma większe przekonanie, niż obraz. Może. A przecież nawet jak nie wiedzieliśmy, ze tak to się na najwyższych szczeblach władzy odbywa, to zobaczyliśmy to. I co? Uwierzyli. Nie wiem*

*Pogotowie w Ostrołęce nie chciało odebrać wezwania o pomoc. Tłumaczyło się różnymi rzeczami. Nie wytłumaczyło się do końca. Zmarli potencjalni pacjenci. Dlaczego? Tak naprawę nie wiadomo. Taki system...*

*To kraj magiczny - zapewnia Katarzyna Leżeńska. Pochodzi z Podlasia. Kocha je. I lubi Narew. W tej miejscowości umieściła akcję swojej ostatniej powieści. Ludzie szukają przy której ulicy mieszkają bohaterowie jej powieści. I mieszkańcy Narwi szukają tych miejsc. I słusznie.*

*Kariera Piotra I. jest zastanawiająca dla całej reszty. Piotr budował ekskluzywną restaurację w Białymstoku. Wszyscy się zastanawiają nad tym, skąd brał pieniądze. Zastanawiali się i policjanci. I obserwowali dyskretnie. Co się okazało? Że bierze udział w jednej z większych afer narkotykowych w tym kraju, że przemyca tony heroiny z Turcji, że musi gdzieś topić pieniądze... Ale mami tym wszystkim zwykłyc obserwatorów, zwykłych zjadaczy chleba... Być może*

*Jak Rafał Modzelewski. Mamił wszystkich. Do swo jej fundacji potrafił ściągnąć największe sławy. I prz konać ich do swojej idei. Zaraził ich systeme wartości, którego nie miał, założeniami, którym n hołdował, ideami, którym nie miał zamiaru służy A jednak jego słowa i hasła wystarczyły...*

*Na krótko. Patrzmy na ręce politykom, zwracajm uwagę idealistom, punktujmy pragmatyków. Ponie waż oni mają wpływ na nasze życie. Musimy za nic odpowiadać. I wybrać z nich to, co jest dla nas po trzebne. W naszym życiu, w naszej codziennej egzy stencji, w naszych życiowych dróżkach*

## Kariera Piotra I.



**>> Białostocki restaurator należał do gangu zajmującego się przemytem heroiny. Obserwowali go...**

>>4

## Spóźniona pomoc



>> 70-letnią kobietę i 47-letniego mężczyznę łączy jedno. Do obojga nie dojechała na czas karetka pogotowia

>>10

## Nikt już poważnie PiS-u



**>> nie traktuje. Bo jak poważnie traktować partię, która zawiera dziwne kompromisy, wyjaśnia Donald Tusk**

>>11

## To kraj magiczny



>> Katarzyna Leżeńska kocha Podlasie! I Narew. Tu umiejscowiła akcję ostatniej swojej powieści. Dlaczego...

>>13

## Polskie tradycyjne zupy



**>> Kapuśniak. Na pierwszym miejscu Bo w jesienne smutne wieczory nic innego nie krzepi tak jak to**

>>14

# przegląd regionalny

**Jolanta Gadek**
jgadek@wspolczesna.pl

*Trwa spór kupców z bazaru przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku z władzami Spółki Sportowej Jagiellonia SA, która na miejscu bazaru chce zbudować galerię handlową. Budowie galerii sprzeciwiają się też szefowie Białostockiego Klubu Sportowego. Każda ze stron konfliktu szuka sprzymierzeńców w białostockim magistracie oraz Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim. Jak skończy się spór, na razie nie wiadomo.*

*Prokuratura garnizonowa zarzuca przyjęcie szeregu łapówek od pacjentów Ireneuszowi Ch., wieloletniemu ordynatorowi oddziału neurologii 108. Szpitala Wojskowego w Ełku. Materiały obciążające wojskowego lekarza zbierała żandarmeria, która m.in. zastosowała tzw. łapówkę kontrolowaną. Sam podejrzany nie przyznaje się do winy. Ordynator został zatrzymany i przewieziony do Olsztyna.*

*48-letni rolnik z podmonieckiej wsi spowodował wypadek samochodowy, w którym zginęła jego 4-letnia córeczka. Mężczyzna usiadł za kierownicą volkswagena passata pomimo tego, że był pijany (1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu). Umieścił dziecko na przednim fotelu obok kierowcy bez fotelika i bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Mężczyzna jechał za szybko. Auto wpadło w poślizg, zjechało z drogi i uderzyło w drzewo. Dziewczynka nie miała żadnych szans na przeżycie. Jej ojciec doznał jedynie obrażeń głowy i złamania ręki. Trafił do szpitala, a potem do aresztu.*

*O mandat radnego w sejmiku wojewódzkim zamierza ubiegać się lekarz z Suwalszczyzny, któremu kilkanaście dni temu prokuratura przedstawiła zarzut nieumyślnego narażenia życia 12-letniej dziewczynki. Pacjentka zmarła. Okazuje się, że jest to zgodne z prawem, gdyż przepisy nie zabraniają ubiegania się o mandaty radnych osobom podejrzanym o przestępstwo, a nawet osobom skazanym.*

*Rok zajęło policjantom ustalenie, że Jan W., rolni ze wsi Szulborze Wielkie spod Wysokiego Mazowi ckiego nie sprowadził z Litwy koni. Zawiadomieni o sfałszowaniu podpisu rolnik złożył na polic po tym, jak dostał od służb skarbowych i weteryn ryjnych informację o tym, że ma zapłacić karę za to że nie zgłosił sprowadzonego z Litwy transportu ko ni. Pomimo wysiłku policjantom nie udało się jedno ustalić kto i dlaczego podszył się pod rolnika.*

*Mieszkańcy Sokółki w rocznicę wyboru Karol Wojtyły na papieża uczestniczyli w premierze filmu „Karol – papież, który pozostał człowiekiem". W sa kinowej zasiadła m.in. Marianna Popiełuszko, ma ka bestialsko zamordowanego ks. Jerzego Popiełusz ki. Już wkrótce jej syn może zostać wyniesiony na ołtarze. Trwa jego proces beatyfikacyjny, duchow ni sprawdzają, czy ksiądz Jerzy zmarł męczeńsk śmiercią – czy nie stawiał oporu oprawcom i trwo w niezachwianej wierze. Takie są bowiem warun uznania kandydata za męczennika.*

## kronika wypadków umysłowych

# Ciemną nocą

**Konrad Kruszewski**
konrad@wspolczesna.pl

*Ciemną nocą premier Jarosław Kaczyński zaprosił Andrzej Leppera do rządu. Bardzo się wstydził tego, że musi bratać się z kimś o tak marnej (jak sam uważa) reputacji i bał się, żeby tego wstydu nie pokazały kamery telewizyjne. Nominację szefowi Samoobrony wręczono więc około północy – w godzinie duchów i zmór.*

*Zmora to bowiem dla premiera Kaczyńskiego prawdziwa – ten Lepper. Jego zły duch. Nęka go nieustannie. Najchętniej by go premier przegnał święconą wodą, ale nie może, bo wtedy sam siebie*



*przegnałby. I PiS by przegnał i cały parlament – przynajmniej do czasu przyspieszonych wyborów. A parcie na władzę ma premier silne, zawarł więc kontrakt z Lepperem, niczym Twardowski z diabłem.*

*Czym się to dla Twardowskiego skończyło? Tym, że wylądował na księżycu (notabene, tym samym, który ukradli mali bracia Kaczyńscy). Premier musi zatem bardzo uważać, aby nie podzielić losu Twardowskiego. Tym bardziej że jego obecna polityka koalicyjna coraz bardziej przypomina politykę księżycową niż jakąkolwiek inną.*

*Karty bowiem tasuje już czart. Kaczyński je jeszcze rozdaje, a przynajmniej tak mu się wydaje, ale tasuje Lepper. Ma sporo figur w rękawach, jak choćby Renata Beger – dama żołędna – których w każdej chwili może użyć, aby poniżyć premiera. Bardzo go to rajcuje.*

*Cała kryzys koalicyjny zaczął się od poniżenia i dalej na wzajemnym poniżaniu się opiera. Premier Kaczyński nie podał ręki wicepremierowi Lepperowi. Od tego się zaczęło. Lepper się obraził i zerwał koalicję. Dalsze poniżanie polegało na tym, że premier nazwał wicepremiera warchołem. Chamstwo, chamstwo, chamstwo – zakrzyknął Lepper. W końcu premier obiecał nigdy nie rozmawiać z ludźmi o marnej reputacji.*

*I na tym przewagi Jarosława nad Jędrzejem się skończyły. Teraz Lepper triumfuje. Bo czyż może być dla premiera większe upokorzenie od podejmowania pod kolana kogoś, kogo jeszcze wczoraj uważało się za pozbawionego reputacji warchoła? Nic dziwnego, że taką „uroczystość" postanowiono ukryć przed obiektywami kamer.*

*Jeszcze większym jednak upokorzeniem dla premiera byłoby podejmowanie pod kolana Renaty Beger. Niewykluczone zresztą, że będzie musiał to zrobić. Już musiał zaakceptować to, że Lepper nie ma zamiaru jej wyrzucić (czekała wiernie do północy, żeby wręczyć przewodniczącemu kwiaty po reaktywacji), ani nawet ukarać. Przełknął tę żabę z wyraźnym wstrętem. Wstręt może być jeszcze większy, bo odnowiona koalicja nie ma większości w Sejmie. Jakiś poseł Samoobrony ją opuścił i brakuje jednego głosu. Jak jeszcze Renata się obrazi i nie zechce głosować za ustawami PiS-u, może być nieciekawie. Może trzeba będzie ją udobruchać? Kwiaty kupić? Może minister Lipiński z tymi kwiatami kopnie się do poselskiego pokoiku Renaty?*

*Trzeba będzie ją też poprosić, aby wycofała z prokuratury pozew przeciwko PiS-owi o korupcję. Trzeba ją przekonać, że nie uczestniczyła w próbie przekupstwa, tylko w normalnych rozmowach koalicyjnych. Najprościej byłoby przekonać ją kontynuując te rozmowy, tyle że już oficjalnie, przed nieukrytymi kamerami. Tylko Mojzeso-wicza, który źle wypada przed kamerą z racji upodobania do wyrażeń uważanych powszechnie za obelżywe, wypadałoby zmienić na kogoś bardziej medialnego.*

*Lepper triumfuje. Nie dość, że na powrót może latać rządowym samolotem na wykopki (bardzo to lubi), to nadal trzyma Kaczyńskich w szachu. Jak mu się latanie znudzi albo sondaże pokażą, że lepiej przez chwilę pochodzić piechotą, żeby w przyszłym Sejmie więcej ugrać, powie mat.*

> **Określenie „żenada" najlepiej pasuje do tych wszystkich ruchów, które wykonali liderzy PiS-u, aby utrzymać się przy władzy. Czy było warto za tę cenę? Liderzy PiS-u usprawiedliwiając swoje umizgi do Leppera, często powoływali się na Henryka z Nawary i jego słowa: „Paryż wart jest mszy". Mszy tak, ale czy żenady? Na żenadę król nie mógłby sobie pozwolić.**

*Póki co PiS utrzymał się przy władzy. Jest to już jednak tylko żenujące trwanie i przyglądanie się temu, co wymyślą harcownicy, Lepper z Giertychem.*

*Generalnie to, co się stało w ostatnich tygodniach na scenie politycznej, najlepiej opisuje słowo: żenada. Nie tylko PiS-u, bo żenująco wypadła ze swoją bezczynnością PO. Żenująco zachowywał się też Lepper, ale jemu to nie zaszkodzi, bo żenująco zachowywał się od zawsze. Określenie „żenada" najlepiej jednak pasuje do tych wszystkich ruchów, które wykonali liderzy PiS-u, aby utrzymać się przy władzy.*

*Czy było warto za tę cenę? Liderzy PiS-u usprawiedliwiając swoje umizgi do Leppera często powoływali się na Henryka z Nawary i jego słowa: „Paryż wart jest mszy".*

*Mszy tak, ale czy żenady? Na żenadę król nie mógłby sobie pozwolić.*

## zawirowania

### Wieści z zatoki czerwonych świń

*Dopiero teraz okazało się, że liderzy SLD (w tym m.in. Kwaśniewski, Oleksy, Miller i Szmajdziński) wykupili w 1996 r. w Warszawie, w tzw. zatoce czerwonych świń) mieszkania aż po około 1500 zł za całe mieszkanie. Dziś ze świętym oburzeniem przekonują, że zapłacili tylko tyle, bo tyle wtedy to kosztowało.*

Owszem, taka była cena, z tym że dla pospólstwa była to cena za metr kwadratowy. Dla komunistów za całość.

### Giertych na katafalku

*Radio Maryja będzie zniszczone, miał powiedzieć, według posłanki Sobeckiej, Roman Giertych. W odpowiedzi ojciec Rydzyk wyprorokował Giertychowi i jego kolegom partyjnym następującą przyszłość: „Oni są już na katafalku".*

Optymistyczne w niej jest to, że mszę żałobną odprawi szef Radia Maryja.

### Klepsydra

*Z żalem zawiadamiamy, że tragicznie zginął kot Busio, najsłynniejszy kot IV RP, własność premiera Kaczyńskiego. Według „Super Expressu", miał on popełnić samobójstwo, skacząc z okna.*

Dowiedział się, że jego pan reaktywował Leppera?

### Busio a szafa Lesiaka

*Kot Busio był słynny również i z tego, że pułkownik Lesiak miał w swojej szafie jego teczkę, w której były także informacje o jego panu – Jarosławie. Lesiak, zapytany przez „Super Express", czy Busio był tajnym współpracownikiem UOP, odpowiedział: „Na to pytanie nie mogę odpowiedzieć, ponieważ źródła naszych informacji są chronione, a mnie, byłego oficera UOP, obowiązuje tajemnica państwowa.*

W tej sytuacji, dla wyjaśnienia sprawy Busia, trzeba będzie powołać śledczą komisję sejmową.

### Szkoda, że to pomyłka

*PiS zgłosił projekt przerwania obrad Sejmu do 17 października 2007 roku. Okazało się, niestety, że jest to pomyłka – chodziło o rok 2006.*

Szkoda! Zawieszenia obrad na rok było bowiem najbardziej sensownym pomysłem w tym Sejmie.

### Ekspres Gosiewski

*Minister Przemysław Gosiewski, jak Kopernik, który wstrzymał słońce, wstrzymał w malutkiej Włoszczowej (ok. 10 tys. mieszkańców) bieg ekspresu „Malinowski", relacji Warszawa-Kraków. Kosztowało to podatników 3 mln złotych. Za te pieniądze kolej może liczyć we Włoszczowej na kilku pasażerów dziennie. Wdzięczni pasażerowie chcą dworzec we Włoszczowej uhonorować imieniem Gosiewskiego. A mieszkańcy innych małych miejscowości na tej trasie liczą, że minister wstrzyma ekspres również u nich.*

Wówczas ekspres „Malinowski" trzeba będzie przemianować na ekspres Gosiewski. Z Krakowa do Warszawy będzie jechał jak powóz – dwa dni.

### Egzorcyści potrzebni w szkołach?

*Ponad stu łódzkich nauczycieli wzięło udział w spotkaniu z egzorcystą, na którym szkolili się, jak rozpoznać, czy ich uczniowie opętani są przez diabła (mówią na przykład w niezrozumiałych językach bądź wyrzucają z siebie dziwne ciągi liczb).*

Skoro diabeł jest jeszcze w szkołach, oznacza, że nie boi się on Romana Giertycha i trzeba będzie uciec się do tradycyjnej wody święconej.

### Szczęściarz prawdziwy

*Reporterzy jednej z gazet odnaleźli, aż nad białoruską granicą, szczęśliwego Polaka. Mieszka na kolonii Ozierany Małe, nazywa się Janusz Zalewski. Jego szczęście polega na tym, że przeżył 76 lat i nigdy nie słyszał o Renacie Beger.*

No to już usłyszał. Od dziennikarzy, którzy go znaleźli. Czyli już szczęśliwy nie jest. I bardzo dobrze, bo nas tym swoim szczęściem wkurzał.

**(kk)**

**Policja >>** Właściciel „Camelotu" podejrzany o działanie w zorganizowanej

# Kariera Piotra I.

**Białostocki restaurator, Piotr I. należał do liderów gangu, który przerzucił z Turcji przez Polskę na Zachód 3 tony heroiny – uważa policja. Okazuje się, że zarówno Piotrem I., jak i jego ekskluzywną restauracją policjanci interesowali się od dawna. Ale – bardzo dyskretnie...**



Zdjęcie operacyjne policji z zatrzymania członków gangu zajmującego się przemytem heroiny

**Jolanta Gadek**
jgadek@wspolczesna.pl

Akcja była szczegółowo zaplanowana i utrzymywana w ścisłej tajemnicy. Wzięło w niej udział aż stu policjantów z Centralnego Biura Śledczego i pododdziałów antyterrorystycznych. Akcją kierowali funkcjonariusze z woj. lubuskiego, bo to oni od czterech lat prowadzą śledztwo w sprawie przemytu na Zachód potężnych ilości tureckiej heroiny. Lubuskim policjantom pomagali policjanci CBŚ z Warszawy, Wrocławia, Olsztyna, Lublina i Białegostoku. W czwartek 12 października wkroczyli oni jednocześnie do kilku mieszkań w woj. podlaskim, mazowieckim, warmińsko-mazurskim, lubuskim i lubelskim. Zachowano wszelkie środki ostrożności, bo część mężczyzn, którzy znaleźli się na celowniku, była karana wcześniej za napady, porwania i wymuszenia.

## To była „wierchuszka" gangu

Policjanci zatrzymali siedem osób, w tym 34 - letniego Włodzimierza P., który zdaniem policji, był głównym organizatorem przestępczego procederu. Reszta zatrzymanych, w tym Piotr I., właściciel ekskluzywnej restauracji „Camelot" znajdującej się w centrum Białegostoku to, zdaniem policji, liderzy gangu.

– Podejrzewamy, że od 1997 roku grupa przestępcza przemyciła ok. 3 tony środków odurzających – mówi Artur Chorąży z zespołu prasowego komendanta wojewódzkiego policji w Gorzowie Wielkopolskim. – Przemyt odbywał się tzw. szlakiem bałkańskim. Narkotyki z terenu Turcji, przez Ukrainę, Białoruś i Polskę trafiały na teren Europy Zachodniej.

Gang przerzucał heroinę przez granice w TIR-ach. Ukryta była ona w legalnie przewożonym towarze. Jednorazowo przemycano przez granice po 100-200 kg narkotyków.

## Heroina w ciężarówce

Na trop afery wpadły służby graniczne na polsko-niemieckim przejściu w Świecku. W 2002 roku podczas kontroli w jednej z ciężarówek wykryły 200 kg heroiny. Aresztowano wówczas jedną osobę. Lubuska policja rozpoczęła śledztwo zakrojone na szeroką skalę.

– Gdy przechwytuje się tak olbrzymią partię narkotyków od razu wiadomo, że przemytem zajmuje się duża grupa przestępcza – mówi nasz informator. – To zbyt duże przedsięwzięcie i „towar" ma zbyt dużą wartość, żeby mogły stać za ty „płotki".

Do tej pory policjanci zatrzymali w ramach te śledztwa 24 osoby, w tym kilku mieszkańców wo podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. I wygląd na to, że to nie koniec sprawy.

## Dziuple na Podlasiu?

Przez Podlasie heroina przejeżdżała tranzyte Co ciekawe, wiele wskazuje na to, że przemyca ją przez przejścia graniczne z Białorusią w Kuźni Białostockiej i Bobrownikach, a nie przez przejśc polsko-litewskie w Budzisku. W ten sposób tr przywiódł lubuskich policjantów do naszego regi nu. Nie jest wykluczone, że tu właśnie były dziup w których przetrzymywano „towar".

Piotr I. to osoba znana w Białymstoku, nie tyl wśród restauratorów czy bywalców „Camelotu ale także wśród... miejskich urzędników i policja tów.

W miejscu, w którym obecnie znajduje s „Camelot" stał niegdyś pub „Kuźnia". Piotr I. był współwłaścicielem. Pub przestał działać w sierpn 2000 roku, kiedy to kilkunastu mężczyzn napad na Zbigniewa P., wspólnika Piotra I. i dwóch klie tów pubu. Obrzucili ich kostką brukową i metal

reklama

Nie musisz siedzieć w domu, tylko dlatego

Kupując nowe mieszkanie, już nie musisz rezygnować z kina, teatru i innych rozrywek. Teraz kupisz mieszkanie i stać Cię będzie na przyjemności dzięki Kredytowi Hipotecznemu WŁASNY KĄT MIX PKO Banku Polskiego.

grupie przestępczej

**Piotr I. był wspólnikiem Zbigniewa P. i świadkiem w sprawie dotyczącej jego zabójstwa w „Kuźni". Przejął po nim lokal. Teraz jest w areszcie.**

wymi prętami. Jeden z kamieni trafił Zbigniewa P. w głowę. Po kilku dniach mężczyzna zmarł. Inny mężczyzna stracił oko.

### Wtedy był tylko świadkiem?

– Piotr I. występował w sprawie dotyczącej śmierci Zbigniewa P. w charakterze świadka – mówi policjant zaangażowany w ówczesne śledztwo. – Okazało się, że Zbigniew P. był przypadkową ofiarą. Samym Piotrem I. nie interesowaliśmy się wówczas zbytnio.

Celem były osoby siedzące z nim przy stoliku. To był rewanż za wcześniejsze najście na jedną z białostockich agencji towarzyskich. W 2003 roku sąd skazał za napad na Kuźnię 11 mężczyzn.

Inni policjanci wspominają, że nazwisko Piotra I. pojawiało się także w kontekście innych spraw dotyczących agencji towarzyskich, narkotyków, ściągania haraczy od białostockich restauratorów.

– Ale zawsze tak gdzieś „z boku" – mówi inny policjant. – Przewijał się, ale nie stawiano mu zarzutów. Wiem, że potem zaczęło się nim interesować CBŚ.

Ojciec Zbigniewa P. odsprzedał jego udziały Piotrowi I. Wtedy mężczyzna gruntownie przebudował stary lokal inwestując w niego mnóstwo pieniędzy. Odbywały się tam koncerty, wesela, bankiety organizowane przez różne firmy. Ale bardzo często lokal świecił pustkami.

– Zastanawiałem się, jak Piotr I. „wychodzi na swoje" i skąd bierze pieniądze na inwestycje – mówi jeden z białostockich restauratorów.

Piotr I. kilka razy złamał prawo budowlane. Najpierw bez stosownych pozwoleń pobudował wokół „Camelotu" na miejskim gruncie ogrodzenie od strony amfiteatru, oczko wodne i altankę. Mimo wyroku sądu z 2005 roku restaurator do dziś nie rozebrał ogrodzenia. Mało tego, w tym roku bez żadnych pozwoleń rozpoczął budowę dwupiętrowego hotelu na dziesięć pokoi, który miał połączyć dwa inne budynki znajdujące się na działce. Urzędnicy uznali inwestycję za kolejną samowolę budowlaną. Piotr I. zaś uważał, że połączenie dwóch budynków nie wymagało pozwolenia na budowę.

Piotr I. wraz z pozostałymi sześcioma mężczyznami został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Jego interesy prześwietlają policjanci i prokuratorzy sprawdzając m.in., czy mężczyzna zajmował się praniem brudnych pieniędzy.

**Po Rafale Modzelewskim, człowieku, który przyznawał dziennikarzom nagrody „Za prawdę", a Andrzeja Leppera wyróżniał za obronę praw człowieka, zostały w Białymstoku tylko długi, sprawa w prokuraturze i złe wspomnienia wielu ludzi.**

**Społeczeństwo >>** Były psychiatra ukrywa się w USA

# Prezes uciekł!

**Anna Mierzyńska**
amierzynska@wspolczesna.pl

Był lekarzem psychiatrą. Lubił też działać społecznie, był członkiem Polskiej Unii Gospodarczej, chciał zostać białostockim radnym. Nie udało mu się. Znany stał się dopiero wtedy, gdy wyrokiem sądu stracił prawo do wykonywania zawodu lekarza za fałszerstwa. Pisały o tym wszystkie białostockie gazety, bo niedoszły radny wystawiał swoim pacjentom fałszywe zaświadczenia, które ci przedstawiali w sądach. To nie była dobra sława.

Mimo wyroku potrafił zamydlić oczy wielu ludziom. Wierzyli mu. Jak choćby właściciele prywatnego ZOZ-u psychiatrycznego.

– Myśleliśmy, że to porządny człowiek, bo przecież lekarz, a to do czegoś zobowiązuje, prawda? – mówi właścicielka ZOZ-u. – Wzięliśmy go na wspólnika, miał u nas jedną trzecią udziałów. Długi? Tak, miał je wobec nas, bo ciągle potrzebował pieniędzy, ale na szczęście udało nam się to uregulować, zanim wyjechał. Ale nie to było najgorsze. Proszę sobie wyobrazić, że kiedy już nie był naszym wspólnikiem, wyrobił sobie pieczątkę na nasz ZOZ i nielegalnie się nią posługiwał!

Pieczątka była mu potrzebna do tego, by wystawiać recepty pacjentom, którzy zgłaszali się do niego do nowo otwartej przychodni przy ul. Sybiraków. Przychodnia prawdopodobnie też była nielegalna, ale Izba Lekarska nie zdążyła tego sprawdzić, bo Modzelewski wyjechał za granicę.

– Uciekł – nie mają wątpliwości jego byli współpracownicy.

Właścicielom lokalu przy ul. Sybiraków nie zapłacił za czynsz. Nic dziwnego, ciągle brakowało mu pieniędzy. Mimo to sprawiał wrażenie człowieka obracającego ogromną kasą – jeśli nawet nie on osobiście, to przynajmniej on jako prezes fundacji „Pro veritate". Wciągnął do niej ludzi znanych i mniej znanych, ale pełnych zapału do pracy. W radzie fundacji można było znaleźć nazwiska senatora Sergiusza Plewy, senatora Adama Jamroza, profesora prawa Eugeniusza Smoktunowicza, muzułmańskiego imama Tomasza Miśkiewicza, senatora Samoobrony Henryka Dzido. Niektórzy z fundatorów próbowali zrezygnować z członkostwa, ale na to trzeba było czekać miesiącami, a czasem nawet latami. Rafał Modzelewski bowiem chętnie, bywało że bez porozumienia z samymi zainteresowanymi, przyjmował rozmaite osoby do rady fundacji, ale niechętnie je skreślał. Właśnie dlatego w spisie widniał Lech Falandysz – przez wiele miesięcy po swojej śmierci.

### Straszył i nękał

Fundacja z założenia miała się zajmować promowaniem przedsiębiorczości oraz nagradzaniem autorów publikacji na ten temat. Najwięcej nagród otrzymywali jednak członkowie fundacji, choćby prof. Smoktunowicz, znany białostocki prawnik, który uwierzył w dobre intencje Modzelewskiego. Fundacja wydawała jego książki, wstawiała się też za proponowanymi przez profesora obywatelskimi projektami ustaw. Niestety, cała ta działalność skończyła się dla Smoktunowicza bardzo źle.

– Już kiedy Rafała Modzelewskiego nie było w Polsce, dostałam wezwanie z sądu do uzupełnienia niezbędnych dokumentów fundacji. Naliczono mi nawet karę za niezłożenie sprawozdania finansowego za 2004 r. Karę sporą jak na moje możliwości, bo 500 zł – opowiada Urszula A., która była sekretarzem fundacji. – Wiem, że takie same wezwanie dostał prof. Smoktunowicz. Tego samego dnia miał zawał serca.

Urszula A. swego szefa wspomina bardzo źle. W ostatnich miesiącach pracy nie płacił jej pensji, za to straszył i nękał.

– To był mobbing – podkreśla. – Robił w tej fundacji, co chciał, jakby to był jego prywatny folwark.

### Wszędzie szukał kasy

Ciągle próbował zrobić na czymś pieniądze. W 2003 r. wymyślił, że fundacja będzie pośredniczyć w przyznawaniu firmom muzułmańskiego certyfikatu Halal, niezbędnego do tego, by rozprowadzać żywność w krajach muzułmańskich. Wcześniej firmy zdobywały go bezpośrednio od Muzułmańskiego Związku Religijnego w Polsce, i to za darmo. Pomysł Modzelewskiego polegał na tym, by firmy zwracały się o certyfikat do fundacji, płacąc za to jeden procent od swojego eksportu. Albo przekazując na jej konto darowiznę. Miał się na to zgodzić imam Tomasz Miśkiewicz, przewodniczący Muzułmańskiego Związku Religijnego, figurujący w materiałach „Pro veritate" jako członek fundacji. Potem okazało się, że Miśkiewicz o swoim członkostwie nie miał pojęcia.

Fundację miał też wesprzeć Lech Kaczyński, wówczas prezydent Warszawy, zamawiając w „Pro veritate" wydanie kilku książek. Tak przynajmniej zapewniał Modzelewski, któremu już wtedy, w połowie 2004 r., wierzyciele stukali do drzwi. W warszawskim magistracie o takiej umowie z fundacją nikt jednak nie słyszał.

Zamiast pieniędzy fundacji przybywało długów. Za badania socjologiczne, zamówione w firmie działające przy Uniwersytecie w Białymstoku, Modzelewski nie zapłacił 50 tys. zł. Był winny (i jest!) pieniądze spółce „iMedia", na której serwerze fundacja miała założoną stronę internetową. Zalegał z opłatami za prace budowlane, które zlecił białostockiej firmie „Danwik".

### Wierzyciele w całym kraju?

Wierzycieli może być zresztą dużo więcej, bo z wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym wynika, że fundacja w 2003 i 2004 roku rozszerzała swoją działalność na: Kraków, Opole, Lublin, Kołobrzeg, Darłowo, Bartoszyce, Biskupiec, Olsztyn, Bielsk Podlaski, Białą Podlaską, Lublin, Łódź, Kielce i Warszawę. Wszędzie tam powstały koła terenowe fundacji. Ilu ludzi nabrał Modzelewski na swoje szczytne hasła, trudno policzyć. Ale coraz więcej współpracowników miało do niego pretensje. Państwowa Inspekcja Pracy złożyła doniesienie do prokuratury, że utrudnia on przeprowadzenie kontroli. Prokuratura zajmowała się też nękaniem przez niego pracowników oraz nielegalnym używaniem pieczątki psychiatrycznego ZOZ-u. Na razie postępowanie jest zawieszone, ponieważ Modzelewskiego nie ma w Białymstoku. Prokuratura próbuje ustalić, gdzie teraz mieszka.

– Podobno wyjechał do USA, do swojej rodziny w Chicago – mówi jedna z byłych współpracownic. – A przed wyjazdem przepisał wszystko na żonę. Może wróci, zostawił tu przecież troje swoich dzieci.

reklama

że spłacasz kredyt mieszkaniowy.

wszystko za jeden wniosek
mix

PKO BANK POLSKI
Blisko Ciebie

Internet: www.pkobp.pl Infolinia: 0 801 302 302 (opłata jak za połączenie lokalne)

**Życie >>** Rodzina Zielonko spod Dąbrowy Białostockiej chce spokojnie żyć, ale

# Mamy tylko siebie



Regina nie może w nocy spać, boi się, że jej rodzina nie poradzi sobie z przeciwnościami dnia codziennego

**Każda noc to dla Renaty koszmar. Nie może zasnąć nie tylko z powodu niewygody i nieustającego bólu nogi i kręgosłupa. Spać nie daje jej też myśl, co dalej będzie z jej domem i rodziną. Już nie mają za co żyć, a do tego w każdej chwili mogą stracić dach nad głową.**

**Urszula Ludwiczak**
uludwiczak@wspolczesna.pl

Kiedy w domu pani Renaty dzwoni telefon, nikt nie chce podnosić słuchawki. To może być windykator. Już od dawna straszy rodzinę, że zabierze jej wszystko, co ma. Choć Zielonkowie i tak nie mają już nic, poza sobą i długami. Wzięte dwa lata temu 6 tys. zł pożyczki okazało się pętlą u szyi i tak już biednych ludzi. A przecież miało być dzięki tym pieniądzom tylko lepiej.

## Feralna pożyczka

Rodzinie Zielonko z Kamiennej Nowej pod Dąbrową Białostocką nigdy nie żyło się bogato. Przy szóstce dzieci i 2 hektarach gospodarstwa zawsze trzeba było liczyć każdą złotówkę. Ale dopóki mąż Renaty pracował, nie było źle.

– Nawet do tysiąca złotych przynosił do domu – wspomina kobieta. – Pracował jako palacz w szkole.

Rodzinie od lat marzyła się zmiana warunków, w jakich mieszkają. Osiem osób musi pomieścić się w jednej izbie. Stoją w niej cztery łóżka, sfatygowane biurko i stary regał. Na więcej nie ma miejsca i pieniędzy. Dopóki dzieci były małe, jakoś to było. Ale teraz, gdy dwaj najstarsi synowie Piotr i Marek mają po 20 i 21 lat, córki Monika i Mariola po 22 i 18 lat, a do tego podrosła dwójka maluchów: Sylwia ma już 7, a Krzyś 10 lat, stało się bardzo ciasno.

– Śpimy po dwóch na łóżku, na materacach – opowiada Renata. – Ale co to za spanie. Żadnych wygód, żadnej intymności. To pomyśleliśmy, że dobudujemy jeden pokoik, żeby choć ci najstarsi mieli swój kącik.

Biednej rodzinie żaden bank kredytu nie chciał udzielić. Okazało się jednak, że kredyt bez problemu dostaną w Providencie. Wystarczyło zadzwonić i przedstawiciel firmy przyjechał do domu z pieniędzmi. Kredyty wzięli dwa: Renata i jej mąż po 3 tysiące złotych. Mieli oddawać co tydzień, oboje po 100 zł i 20 groszy. Wiedzieli, że kredyt jest morderczy, za wzięte 3 tysiące trzeba było oddać 5210 zł!

– Ale wyjścia nie było, myśleliśmy też, że sobie poradzimy – opowiada kobieta. – Wszystko szło dobrze do zimy, gdy mąż stracił pracę.

Rodzina została praktycznie bez dochodów. Jedyne pieniądze, jakie były na miesiąc, to zasiłek rodzinny na trójkę najmłodszych – w sumie niecałe 150 zł.

– Od razu gdy przestałam płacić raty, przyszło pismo z Providenta z prośbą o wyjaśnienie. Napisałam, jaką mam sytuację, że stać nas będzie na oddawanie po 50 zł miesięcznie – opowiada Renata. – Ja nie chcę się wymigać od spłaty, oddam wszystko, co do grosza, prosiłam tylko firmę o wyrozumiałość i życzliwość.

Tymczasem następne pismo, jakie dotarło do Zielonków, było wezwaniem od windykatora. Ten wyliczył, że należności małżonków wynoszą już po 6723,40 zł. Było to przedsądowe wezwanie do zapłaty należności.

– Do tego człowiek z firmy windykacyjnej zaczął do nas wydzwaniać z pretensjami, że nie płacimy – mówi kobieta. – Cały czas mu tłumaczę, że wpłacam po 50 zł, jak tylko mogę. A on mi każe dowody wpłat faksować. Nie rozumie, że to kosztuje, ja za kilka takich faksów kolejną ratę mogłabym zapłacić. Straszy mnie, że z policją przyjedzie, zabierze wszystko z domu, choć ja i tak nie mam nic. Boję się pojechać do lekarza czy wyjść do sąsiadki, żeby w tym czasie nie przyjechali do domu. Zabrać nie mają co, ale po co mi dzieci straszyć?

## Nie ma na bilet

Dzieci Zielonków od małego wiedzą, że pieniędzy brakuje. Na szczęście szkoła podstawowa, do której chodzą najmłodsze, pomaga jak może. Sylwia i Krzyś dostali wyprawki, każdego dnia jedzą też w szkole bułki. Ale ćwiczenia do nauki trzeba już kupić samodzielnie. A na to nie ma pieniędzy.

– Dzieciaki nie mają się z czego uczyć – wzdycha Renata. – Sama nie wiem, co robić dalej. Ćwiczeń to nawet nie ma od kogo pożyczyć, bo każdy dzieciak musi mieć swoje. Ciężko mi na sercu, gdy patrzę na to, jak moje dzieci żyją. Ile można jeść chleb z dżemem? A one nic innego nie mają w domu. Ostatnio byliśmy w Biedronce w Dąbrowie, mąż mówi do Sylwii, żeby wzięła sobie jakieś ciasteczka. A ona najpierw wzięła, a potem z łzami w oczach spytała, czy są drogie...

Osiemnastoletnia Mariolka uczy się w Augustowie w szkole kucharskiej. To już ostatni rok nauki, ale więcej opuszcza zajęć, niż na nie chodzi.

– A jak ma się uczyć, gdy ja nie mam dla niej na bilet – zastanawia się Renata. – W jedną stronę 9 zł kosztuje, w dwie – 18. Bo Mariolka musi do domu wrócić, na stancję czy bursę nas nie stać. I tak całe lato zbieraliśmy grzyby, żeby coś na te dojazdy zarobić. Całe szczęście, że dobre lato było, jeszcze teraz można coś znaleźć.

W poniedziałek Mariola znowu nie pojechała do szkoły. Jej mama zadzwoniła do dyrektora, wytłumaczyła jaka jest sytuacja. Pieniędzy na bilet nie było, bo ważniejsza była kolejna rata.

– Nie wiem, kiedy uzbieram pieniądze i córka do szkoły pojedzie – wzdycha kobieta. – A chciałabym, żeby tę szkołę jednak skończyła.

Choć Renata wie, że skończona szkoła wcale nie oznacza pracy. Monika po liceum agrobiznesu siedzi w domu. Była tylko na stażu, ale pracy żadnej znaleźć nie może, choć podjęłaby się chyba każdej.

Gdyby nie to, że najstarszym synom udało się znaleźć na pół etatu pracę w tartaku, rodzina dawno straciłaby możliwość normalnego funkcjonowania. A tak kilkaset złotych co miesiąc jeszcze do budżetu domowego dochodzi.

– My nie chcemy dostawać zapomóg, najbardziej potrzebujemy pracy. Dla męża, córek. Sami

windykator ich straszy

# długi

**Pożyczka >>** Provident obiecuje pójść na rękę rodzinie Zielonko

# Trzeba spłacić

**Chcemy tylko spokojnie żyć. Niech nas przestaną straszyć, my ten kredyt spłacimy, po trochu, ale spłacimy. Gdyby jeszcze była praca, choć dla męża czy córki, to już nie byłoby źle.**

**Provident to firma udzielająca pożyczek w domu klienta. Można wziąć od 300 do 7000 zł, ale należy pamiętać, że oddać trzeba niemal dwa razy tyle.**

**Urszula Ludwiczak**
uludwiczak@wspolczesna.pl

zarobimy na naszą spłatę długów, dobudowę domu – zapewniają Zielonkowie.

Renata tylko raz zdecydowała się poprosić o pomoc ośrodek pomocy społecznej. Dostała 200 zł jednorazowej zapomogi.

– Nie wiem, jak przetrwamy zimę, na węgiel na pewno nas nie stać, na drewno zresztą też, ale może jakoś uda się dogadać z tartakiem – zastanawia się. – Szkoda mi tylko najmłodszych dzieci. Nauczycielka ostatnio mi mówi, że już chłodno, trzeba by dzieci w kurtki ubierać. A ja nie mam ich skąd wziąć. Ostatnio musiałam np. zapłacić 10 zł za wyrwanie zęba mlecznego u córki. Ile to pieniędzy! Chyba więcej do dentysty nie puszczę żadnego dzieciaka.

## Ani leków, ani operacji

Renata, myśląc o rodzinie, nie myśli już o sobie. A jest chora. Zator w nodze nie pozwala normalnie chodzić, we znaki daje się sfatygowany kręgosłup. Ale stosy recept na leki leżą sobie w domu. Nikt ich nie wykupi, bo nie ma za co.

– Lekarz każe mi iść na operację, bo zator może w każdej chwili pęknąć, a wtedy to już mnie mogą nie uratować – opowiada. – Ale jak ja mam się położyć do szpitala, gdy nie płacę ostatnio składek KRUS. Też mnie nie stać. To jak mnie potem obciążą kosztami leczenia, to co ja zrobię?

KRUS do ściągnięcia należności wysłał do Zielonków komornika. Ten wszedł na zasiłek rodzinny, ściąga co miesiąc część pieniędzy.

Ale gdy już noga i kręgosłup nie dają żyć, Renata wybiera się do lekarza. Bardzo rzadko, bo trzeba do niego dojechać do Dąbrowy Białostockiej. Z jej miejscowości są tam tylko dwa połączenia, mało jest też autobusów powrotnych. Dlatego wyprawa do doktora jest trudna. – Za bilet trzeba 3 zł zapłacić, jak musi pojechać jeszcze ktoś z rodziny, jest problem, bo za takie pieniądze to już 3 bochenki chleba można kupić – mówi. – A do tego często, gdy wizyta jest wyznaczona na późniejszą godzinę, nie ma już autobusu powrotnego.

Dlatego ostatnio Renata wracała od doktora piechotą. 10 kilometrów.

– Szłam i myślałam tylko, czy jak dojdę, to jeszcze dom będzie stał na swoim miejscu. Bo gdyby windykator spełnił swoje groźby... Przecież my chcemy tylko spokojnie żyć. Niech nas przestaną straszyć, my ten kredyt spłacimy, po trochu, ale spłacimy. Gdyby jeszcze była praca, choć dla męża czy córki, to już nie byłoby źle – mówi i zamyśla się.

Przed nią kolejna nieprzespana noc.

**Apel o pomoc:**

Ośmioosobowa rodzina Zielonków potrzebuje pomocy. Najlepiej, gdyby udało się załatwić pracę komuś z rodziny. Poza tym najbardziej potrzebne są kurtki i obuwie zimowe dla dzieci, ubrania, podręczniki i ćwiczenia szkolne, opał, pomoc w dobudówce domu. Jeśli ktoś z Państwa może w jakikolwiek sposób pomóc rodzinie Zielonko, prosimy o kontakt z redakcją, **tel. 085 748-74-61 lub 0800 127 067.**

Gotówkę dostarcza przedstawiciel firmy do domu w ciągu 48 godzin. Pożyczkę trzeba oddawać w cotygodniowych ratach.

Niestety, oprocentowanie kredytu jest olbrzymie. Firma zresztą wcale tego nie kryje. Przy pożyczeniu 3 tys. zł, trzeba oddać przez 52 tygodnie w sumie 5210 zł.

360 zł z tej kwoty to ubezpieczenie kredytu, 168 zł – opłata przygotowawcza, oprocentowanie – 370,26 zł, koszt pożyczki – 898,26 zł, ale opłata za obsługę domową to... 1405,74 zł!! Nic dziwnego, że pożyczki biorą zazwyczaj tylko te osoby, które nie mają innego wyjścia.

Na szczęście firma ubezpiecza wzięty kredyt na wypadek zdarzeń losowych. Po naszej interwencji przedstawiciele Providenta pozwolili rodzinie Zielonko spłacać kredyt w mniejszych ratach.

– Zawsze staramy się załatwić sprawy w sposób korzystny dla naszych klientów – zapewnia Anna Wensław z biura prasowego firmy Provident. – W tym przypadku ustaliliśmy nowy harmonogram spłat, sprawą zajął się nasz dział windykacyjny. Rodzina będzie oddawać po 50 zł dwa razy w miesiącu.

Jak zapewniła nas Anna Wensław, windykator nie będzie już nękał rodziny Zielonko. Tą sprawą będzie się teraz zajmował dział wewnętrzny centrali firmy.

reklama



**Zdrowie >>** Dałeś się złapać wirusom? Zmień swoją dietę, to wyzdrowiejesz.

# Kasza, a nie mleko!



**Makrobiotycy proponują, byśmy leczyli się z przeziębień dobrą dietą. Ich zdaniem, najbardziej wartościowe są kasze i ziarna zbóż, a wśród nich – zapomniana przez nas kasza jaglana. Ugotowana z warzywami to podobno idealne danie dla zakatarzonych.**

**Mleko z miodem nie jest – według najnowszych teorii – dobrym lekarstwem na przeziębienie. Wręcz przeciwnie, odżywia tylko wrogie dla nas bakterie, wirusy i grzyby. Na czas choroby lepiej więc zrezygnować nie tylko z mleka, ale też z całego nabiału i oczywiście ze słodyczy. Wtedy szybciej wrócimy do zdrowia.**

**Anna Mierzyńska**
amierzynska@wspolczesna

Sezon przeziębień dopiero się rozpoczął, a już gabinety lekarzy rodzinnych zapchane są zakatarzonymi pacjentami. Nie wiadomo dlaczego, ale liczba infekcji wirusowych w ciepłym przecież wrześniu narasta wręcz lawinowo. Lekarze twierdzą, że winne mogą być duże różnice temperatur – ranki i wieczory są chłodne, w dzień zaś wciąż mamy powyżej 10 st. C. Nie bardzo wiadomo, jak się ubrać, stąd być może tyle zachorowań.

Walczymy z nimi najczęściej domowymi sposobami: na noc aspiryna, do tego mleko z miodem, kanapka z czosnkiem, czasami z cebulą. Tymczasem specjaliści od rozmaitych sposobów żywienia sugerują zastosowanie zupełnie innej diety na czas przeziębienia. Kontrowersyjnej, ale być może wartej zastosowania. Tym bardziej że nie wymaga ona od nas zbyt wielkiego wysiłku.

### A może głodówka?

Lekarze nie mają wątpliwości – jedzenie wzmacnia organizm, ale tylko jeśli jest właściwe. A w czasie choroby często staje się ono pożywką dla bakterii, grzybów i wirusów. Paradoksalnie więc jedząc, dajemy naszym miniaturowym wrogom dodatkowe pożywienie i wzmacniamy ich. Właśnie dlatego w czasie poważniejszej choroby głodówka jest jednym z najlepszych pomysłów. Organizm nie traci wtedy energii na trawienie i może skoncentrować się na walce z chorobą. Nie chodzi rzecz jasna o długi post, a jedynie dwu-trzydniowe ograniczenie ilości spożywanych posiłków.

Wiadomo, że chorzy często nie mają apetytu, a dzieci w ogóle odmawiają jedzenia. Nie warto ich wtedy do tego zmuszać. Organizm sam reguluje najlepiej swoje potrzeby i wie, co jest dla niego w tym momencie dobre.

Warto natomiast dużo pić, ponieważ płyny ułatwiają oczyszczanie organizmu. Byle nie były to słodkie napoje ani nie tradycyjne mleko, bo i cukier, i nabiał smakują nie tylko nam, ale również bakteriom i grzybom. Najlepiej pić ziołowe i owocowe herbatki, wodę mineralną oraz świeże soki z owoców i warzyw.

### Tylko nie mleko!

Kolejna kontrowersyjna zasada: w czasie choroby lepiej całkowicie odstawić nabiał. Jeśli pijemy jogurt, by działał osłonowo na układ trawienny w czasie przyjmowania antybiotyku, lepiej kupić w aptece preparaty probiotyczne. Jak wspominałam wcześniej, mleko i wszystkie jemu pochodne są doskonałą pożywką dla bakterii, grzybów i wirusów.

Podsumowując: w czasie choroby mało jemy, dużo pijemy i odstawiamy nabiał. Jeśli nie chcemy głodować, warto jeść potrawy nieobciążające organizmu. Odstawmy ciężkostrawne bigosy, pyzy z mięsem, tłuste mięsa. Z tłustych dań możemy sobie pozwolić tylko na rosół z prawdziwej kury, która doskonale robi na katar, tylko skąd taki rosół wziąć?

Poza tym najlepsze są warzywa i owoce. Teraz, gdy jest ciepło, możemy jeść je na surowo – to najprzyjemniejszy sposób dostarczania sobie witamin. Gdy się zrobi chłodniej, lepiej jednak postawić na potrawy gotowane lub duszone, bo rozgrzeją nas one od środka. Makrobiotycy polecają w tym celu kasze i ziarna zbóż, które rozgrzewają organizm, ale nie za bardzo. Szczególnie cenna jest zapomniana kasza jaglana – jedyna kasza o odczynie alkalicznym (zasadowym), dzięki czemu wpływa pozytywnie na naszą odporność. Reguluje też pracę przewodu pokarmowego, wzmacnia również nerki. Dobrze jest przed gotowaniem podprażyć ją na patelni, aż do momentu, gdy poczujemy delikatny zapach orzechów. Potem zalać ciepłą wodą i ugotować. Ponieważ jaglanka jest sucha, pod koniec gotowania warto dodać do niej warzyw (marchwi, pietruszki albo papryki i pomidorów) i danie dla przeziębionych gotowe!

### Cukier zabroniony

Dla zwiększenia odporności potrzebne są także minerały. Powinniśmy więc zrezygnować, przynajmniej na czas choroby, ze wszystkiego, co organizm z tych minerałów ogołaca. A to oznacza, że po raz kolejny zabronione są słodycze, nabiał (szczególnie słodzony), a nawet słodkie owoce, np. winogrona.

Natomiast zielarze na wzmocnienie organizmu polecają wyciąg z jeżówki, czyli popularną echinaceę oraz sok z aloesu. Preparaty aloesowe są dość drogie, ale znawcy zapewniają, że nie są to pieniądze stracone i dzięki nim nasze zdrowie na pewno się poprawi. Dobrym sposobem na zwiększenie odporności jest też sauna – wystarczy korzystać z niej dwa razy w tygodniu. Kto nie ma dostępu do sauny, niech zafunduje sobie naprzemienne kąpiele (zimne i gorące) w domowej łazience. Dzięki nim organizm się zahartuje i łatwiej zniesie nie tylko zimowe chłody, ale też takie różnice temperatur, z jakimi teraz właśnie mamy do czynienia.

**Wyprawa na Moskwę >>** Co pomogło Rosjanom pobić Napoleona?

# Wszy, mróz, klęska

**Zimą 1812 roku Napoleon opuścił swoją Wielką Armię wycofującą się z Rosji i ruszył w kierunku Francji, by zorganizować pobór nowego rekruta. Gdy przeprawiał się przez Niemen, spytał przewoźnika, czy nie widział francuskich dezerterów. – Nie – usłyszał w odpowiedzi. – Ty jesteś pierwszy.**



„Palenie sztandarów" – fragment obrazu Wojciecha Kossaka. W 1812 roku Rosja okazała się być nadzwyczaj niegościnna dla Napoleona.

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Pod koniec października 1812 roku Francuzi opuścili zdobytą wcześniej Moskwę. Kampania, która miała rzucić na kolana cara, stawała się coraz większą katastrofą. Przystępując do wojny z Rosją Napoleon Bonaparte zakładał, że uda mu się rozbić wojska przeciwnika dzięki błyskawicznemu uderzeniu, być może nawet gdzieś w okolicach Wilna. Żołnierze wyruszający na Wschód dostali z magazynów chleb tylko na cztery dni, tabory wiozły mąkę na 20 dni. Cesarz czekał jeszcze, by trawy odpowiednio urosły. Trzeba wszak było napełnić czymś żołądki 150 tysięcy koni. Dopiero pod koniec czerwca Bonaparte pomaszerował na Wschód. Tymczasem nieprzyjaciel nie przyjął ciosu i cofał się wciąż, wciągając Francuzów coraz głębiej w swoje terytorium. Nie było to skutkiem jakiejś specjalnie przemyślanej strategii. Głównodowodzący wojsk carskich Barclay de Tolly uważał po prostu Napoleona za geniusza i nie chciał dać mu się pobić już na początku kampanii. Tak więc uderzenia Francuzów trafiały w próżnię. Co prawda pod Borodino doszło w końcu do wielkiej bitwy, ale Bonapartemu nie udało się zniszczyć carskiej armii. Cesarz miał jeszcze nadzieję, że Rosjanie będą starali się bronić Moskwy i tam uda mu się ich pobić, ale i tym razem przeliczył się.

Stara stolica okazała się pułapką, a tkwienie w niej nic Francuzom nie dawało. Trzykrotne próby podjęcia negocjacji pokojowych z carem Aleksandrem I spełzły na niczym. Bonaparte zrozumiał, że trzeba się cofać. Już wtedy jego Wielka Armia przypominała wielką tylko z nazwy. Przekraczając graniczny Niemen pod jego rozkazami było 450 tysięcy żołnierzy wszelkiej narodowości i autoramentu. W Moskwie liczba ta stopniała do 95 tysięcy. Swoje zrobił tyfus.

Francuskie służby medyczne tamtych czasów uchodziły za wzorcowe. Jednak nawet i one nie przypuszczały jakiego spustoszenia mogą dokonać zwykłe wszy, one bowiem przenosiły chorobę. Za Niemnem niektórzy żołnierze dostawali wysokiej gorączki i różowej wysypki na ciele, a ich twarze stawały się ziemistoblade. Im dalej posuwała się armia, tym więcej było takich przypadków. Rozprzestrzenianiu się epidemii tyfusu sprzyjało wyjątkowo ciepłe lato. Na tym jednak nie wyczerpał się katalog niespodzianek. Nikt nie spodziewał się gwałtownego nadejścia mrozów. Te pojawiły się już 30 października i obnażyły zupełne nieprzygotowanie Francuzów do kampanii rosyjskiej. Żołnierze nie mieli ani ciepłej odzieży, ani zapasów drewna na opał, kończyła im się żywność. Armia carska spychała zaś wycofujących się najeźdźców na stary trakt smoleński, ten sam, którym maszerowali w stronę Moskwy. Ten, który już doszczętnie ogołocili.

**„Jeden z żołnierzy spytał, czy widzieliśmy pułk grenadierów holenderskich. – Nie – odparliśmy. Tymczasem w tamtych dużych saniach siedział cały pułk. Zostało ich siedmiu!" – wspominał sierżant Bourgoyne.**

Gdy 3 listopada Napoleon wkraczał do Wiaźmy, wiódł ze sobą 60 tysięcy wojska, trzy dni później w Dorohobużu liczba ta stopniała o 10 tysięcy. Wtedy właśnie spadł pierwszy śnieg, zerwała się wichura. A odpocząć nie było gdzie, bowiem Rosjanie naciskali coraz bardziej. Morale słabło z każdym dniem. Coraz liczniejsze grupy maruderów starały się zdobyć strawę i trochę chrustu na własną rękę. Rosjanie wyłapywali ich bez problemu i bez litości. Dowódcy szacowali, że zaledwie 1/4 armii maszeruje pod sztandarami. W tych koszmarnych warunkach przetrzebiona Wielka Armia wlokła się w kierunku granicy.

„Wyprzedziły nas duże sanie zaprzężone w dwa silne konie. Po jakiejś pół godzinie ujrzeliśmy pocztę i zajazd. Weszliśmy do środka" – wspominał w swoim pamiętniku sierżant Bourgoyne. „Jeden z żołnierzy spytał, czy widzieliśmy pułk grenadierów holenderskich, który wchodził w skład gwardii cesarskiej.

– Nie – odparliśmy.

– Przed chwilą się z nim minęliście i żaden z was go nie zauważył?

W tamtych dużych saniach siedział cały pułk. Zostało ich siedmiu!"

Do Polski po kampanii moskiewskiej dotarło zaledwie 10 tysięcy żołnierzy zdolnych do noszenia broni. Mróz i wszy, przy wsparciu Rosjan, pokonały Napoleona Bonaparte.

## Fotki z dna szuflady >>

**Jeżeli macie Państwo w swoich rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadeślijcie je do nas. Wszelkie dostarczone nam fotki odeślemy, zaś osoby, które udostępnią nam zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, dopisek: „Fotki z dna szuflady". Prosimy pamiętać o adresie zwrotnym.**



**Białystok (?), 1937 rok.** Zdjęcie nadesłał Krzysztof Tyszka z Łap. Na rewersie fotografii widnieje pieczątka: „Foto W. Romanowicz, Białystok, R. Kościuszki 2, telef. 11-12 (obok kina „Świat"). Jest też data: 17 maja 1937.



**Pociejów, przed I wojną światową.** Fotografia rodziny Niewiadomskich, średniozamożnej szlachty herbu Prus. Korzenie rodziny to miejscowość Niewiadoma położona na pograniczu podlasko-mazowieckim, obecnie w powiecie Sokołów Podlaski. Niewiadomscy walczyli u boku królów. Za męstwo wojenne otrzymywali majątki ziemskie w Wielkim Księstwie Litewskim i tam przenieśli się w połowie XVII wieku. Fotografia została wykonana w majątku Pociejów (mającym około 500 hektarów), obecnie na Białorusi. Od prawej stoją: January Niewiadomski (zginął w Buchenwaldzie), Jan, Mikołaj, Bronisław, Zofia i Justyna Niewiadomscy. Zdjęcie publikujemy dzięki uprzejmości Reginy Niewiadomskiej z Suwałk.

**Ostrołęka >>** Rodziny zmarłych nie mogą darować pogotowiu

# Spóźniona pomoc

**70-letnią kobietę i 47-letniego mężczyznę połączyła śmierć tego samego dnia. Połączyły również wątpliwości, czy gdyby pracownicy ostrołęckiego pogotowia podjęli inne decyzje, to byliby z nami do dziś. Córki pani Janiny do końca życia będą sobie zadawać to pytanie.**



Maciej Sulima

**Zofia Kamińska ma pretensję do swoich sąsiadów z pogotowia, że nie pomogli mamie**

**Maciej Sulima**
msulima@wspolczesna.pl

Zofia Kamińska słyszy wołanie mamy, która próbowała wstać z łóżka i upadła. Starsza kobieta jest blada, ma przyspieszony oddech, drży. Córka wzywa pogotowie. Karetka nie ma daleko, bo siedziba „Meditransu" mieści się po sąsiedzku. Jest 6 października, godz. 6.30. Dzień, który ostrołęczanka dobrze zapamięta.

Chora leczy się neurologicznie, przyjmuje leki. Lekarz podejrzewa, że jej poranne problemy mogą być z tym związane. Mierzy kobiecie ciśnienie, które jest niskie, stwierdza też migotanie przedsionków serca. Zdecydował jednak, że nie ma potrzeby wieźć kobiety do szpitala.

– Poradził mi, by poczekać godzinę, aż lekarze rodzinni otworzą gabinety i pojechać tam z mamą – mówi Kamińska. – Gdy zadzwoniłam do lekarza, ten nie mógł uwierzyć, że mamy, w takim stanie, jego kolega po fachu nie wziął do szpitala. I kazał natychmiast przyjeżdżać.

Dalej wydarzenia potoczyły się według scenariusza rodem z sennego koszmaru. Pani Janina czuła się coraz gorzej. Córka nie mogła jednak wyjechać samochodem, bo inny pojazd zastawił wyjazd z jej posesji. Na pomoc wezwała straż miejską, ci lawetę.

Gdy chora zaczęła tracić przytomność, przechodzący obok mężczyzna pobiegł zawiadomić pogotowie. W szpitalu była ok. godz. 10.30. Mimo wysiłków lekarzy i ich kilkugodzinnej walki o życie, kobieta zmarła ok. godz. 15.

## A miało być pogodnie

Janina Klimas miała 70 lat. Niedawno wróciła ze Stanów Zjednoczonych do córki, na zasłużoną emeryturę.

**Chcieliśmy, by nasza mama miała pogodną starość. Zasłużyła sobie na to. Całe życie przecież ciężko pracowała.**

– Chcieliśmy, by miała pogodną starość – mówi Danuta Klimas, druga córka pani Janiny. – Zasłużyła sobie na to...

Kobieta w Stanach ciężko pracowała. Tam pomagała jej córka Danuta. Jakiś czas temu pałeczkę przejęła druga córka.

11 października obie córki stanęły nad świeżym grobem własnej matki. Nadal nie mogą uwierzyć w to, co się stało i są przekonane, że gdyby trafiła do szpitala o godz. 7, to by nadal żyła. 13, w piątek powiadomiły policję o popełnieniu przestępstwa przez lekarza, który, jak uważają, zostawił ich mamę bez pomocy.

Teraz wersję wydarzeń przedstawioną przez córkę zmarłej sprawdzą śledczy. Zbadają również, czy lekarz popełnił błąd w sztuce i czy była szansa, by uratować emerytkę.

Ostrołęcki „Meditrans" nie komentuje postawy swojego lekarza, czekając na efekt pracy policji i prokuratury.

## Picie szkodzi

Telefon w dyspozytorni „Meditransu" zadzwonił w piątek, 6 października, ponownie ok. godz. 19.20. Numer 999 wykręciła kobieta, która poinformowała, że na schodach klatki leży pijany człowiek. Pielęgniarka – nie dyspozytorka – która odebrała telefon poprosiła kobietę, by ta sprawdziła, czy jest on tylko pijany, czy też coś mu się stało.

Kobieta bała się iść do tego mężczyzny, wówczas usłyszała radę, że może przecież zapukać do sąsiadki i razem z nią zbadać stan leżącego. I ponownie zadzwonić do pogotowia...

– Czekaliśmy na drugi telefon od tej pani, by dowiedzieć się o stan pacjenta. Ale ta osoba już nie zadzwoniła – tłumaczy Wojciech Dorobiński, rzecznik prasowy Meditrans Ostrołęka.

Na wezwanie zareagowała natomiast policja i tym razem to funkcjonariusze wykręcili 999. Pogotowie było na miejscu ok. godz. 19.40. Mężczyzna nie dawał znaków życia i lekarz przystąpił do reanimacji, która trwała jeszcze po przewiezieniu do szpitala. Pacjenta nie udało się jednak uratować.

## Dylematy dyspozytora

Co było przyczyną śmierci? Na to pytanie mają dać odpowiedź wyniki sekcji zwłok oraz prokuratorskie śledztwo.

– Prowadzimy postępowanie w kierunku nieudzielenia pomocy i nieumyślnego spowodowania śmierci. Obecnie znajduje się ono we wstępnej fazie – powiedziała nam Edyta Luchcińska, prokurator rejonowy w Ostrołęce.

Pracownicy pogotowia przekonują, że to właśnie wysłanie karetki do pijanego, który nie potrzebuje pomocy lekarza, a np. kogoś, kto odprowadzi go do domu, może skończyć się tragedią.

– Dyspozytor codziennie staje przed dylematem, czy wysłać karetkę do pijanego i ryzykować życiem kogoś, kto może naprawdę potrzebować pomocy. To nie jest łatwa decyzja – mówi Wojciech Dorobiński. – Jeżeli z oceny wzywającego karetkę wynika, że pomoc jest potrzebna, to jeździmy i do osób pijanych. W tym wypadku nie mieliśmy potwierdzenia, że pomoc jest potrzebna. Dlatego karetka nie wyjechała.

**Rozmowa >>** Ta koalicja niczego skutecznego dla Polski nie zrobi – mówi D. Tusk

# Nikt już poważnie PiS-u nie traktuje

**Z Donaldem Tuskiem, przewodniczącym Platformy Obywatelskiej, o tercecie Kaczyński – Lepper – Giertych, łomotaninie pałkami po głowach w polskim Sejmie i grzechu zaniechania rozmawia Anna Mierzyńska.**

**▲ Spodziewał się pan takiego rozwiązania patu w Sejmie, że koalicja PiS-LPR-Samoobrona się reaktywuje?**

– Jestem człowiekiem takim dość zwykłym i myślę, że nikt normalny w Polsce, po tej wielkiej awanturze między Kaczyńskim a Lepperem, a przede wszystkim po słynnej hotelowej schadzce Lipińskiego z panią Begerową nie przypuszczał, że te partie wrócą do siebie. Ale moim zdaniem główny problem dziś nie polega na tym, czy to było do przewidzenia czy nie. Problem jest w tym, że my wiemy, jak nieskuteczna jest władza, która wyrasta z takich koalicji.

Dziennikarze ciągle mnie pytają, czy ja to sobie wyobrażałem, czy jestem zaskoczony, czy to nie jest dziwne... A dużo istotniejsza jest smutna konkluzja, że wracają do siebie partnerzy, którzy przez wiele miesięcy w Polsce niczego sensownego nie dokonali. Może niektórzy jeszcze podziwiają zdolność trzymania się u władzy tej ekipy, ale już chyba nikt w Polsce nie powie dobrego słowa na temat jej skutecznego działania. Tercet: Kaczyński – Giertych – Lepper niczego skutecznego dla Polski nie zrobi. Natomiast będzie stosował dziesiątki różnych sztuczek, żeby możliwie długo być przy władzy.



**▲ Co jest w tym najbardziej niebezpieczne?**

– Zaniechanie. Mniej się boję samych działań, chociaż są niezwykle drażniące sytuacje, choćby Roman Giertych i jego ekipa rządzący polską szkołą – to jest oczywiście niezwykle niepokojące, ale na szczęście polska szkoła w tak dużej mierze jest w dyspozycji samorządu, a nie ministra, że szkody spowodowane przez Romana Giertycha znajdują się bardziej w sferze emocji niż faktów. Myślę, że polska szkoła się obroni przed jego niemądrymi zachowaniami.

To, co najgorsze, to nie te pokrzykiwania i pohukiwania Giertycha czy Leppera, nawet nie to, co robi Kaczyński, czyli wyłącznie przeszłość i odwet, próba angażowania wszystkich w historię i związane z nią emocje. Tak naprawdę najgorsze jest to, że z żadnego ministerstwa nie dobiega nawet najmniejszy sygnał, że coś pozytywnego się dzieje. Cała czołówka polityczna zaangażowała się bez reszty w bijatykę, natomiast kiedy przeczytaliśmy wstępne prognozy ministra Polaczka dotyczące autostrad, dowiedzieliśmy się, że w przyszłym roku będzie ich 6 km, a za dwa lata – zero. To jest symbol tego, co się dzieje.

Do tego dołóżmy politykę zagraniczną. Oczywiście, nie ma żadnej katastrofy, nie dzieje się wojna, niby nic się nie zmieniło, ale tak naprawdę postępuje degradacja – i to w tempie zastraszającym – pozycji Polski i opinii na temat Polski w Europie i świecie. To będzie bardzo trudne do odrobienia. Ponowne zacieśnienie relacji między Berlinem a Moskwą, którego nikt nie zauważył poza fachowcami przez to całe zamieszanie w Polsce, wynika między innymi z tego, że nasze władze potrafiły tylko zepsuć relacje z sąsiadami. A politycy nieprzychylni Polsce i w Moskwie, i w Berlinie, tylko czekają na takie preteksty, żeby móc na nowo oś Berlin – Moskwa budować. I to jest niepokojące – że nawet tak ważnymi sprawami rządzący dziś Polską się nie zajmują.

**▲ Pan mówi o grzechu zaniechania PiS-u. Ale taki sam zarzut często stawia się też Platformie Obywatelskiej: że jesteście zbyt ostrożni, że nie chcieliście ogłosić konstruktywnego wotum nieufności, żeby obalić braci Kaczyńskich.**

– Wyniki wyborów rok temu zbudowały taką, a nie inną scenę w polskim parlamencie. Ja nie wyobrażam sobie dzisiaj czegoś konstruktywnego, co można by zrobić wspólnie z Samoobroną, SLD i Ligą Polskich Rodzin. Sufluje się nam z zewnątrz pomysły: zróbcie konstruktywny rząd z Andrzejem Lepperem, z SLD, właściwie ze wszystkimi poza PiS-em, bo może coś z tego będzie. Ja uważam, że dzisiaj Polsce nie jest potrzebna kolejna zmiana ekipy. Nie pozwolę, żeby Platforma była elementem tego nieustannego zamieszania.

W Polsce potrzebna jest taka zmiana, która stworzy realne przesłanki dla zaistnienia dobrego rządu, a nie tylko odsunie Kaczyńskich od władzy. Wszyscy bardzo źle byśmy się czuli, gdyby się okazało, że odsunięcie PiS-u nie daje niczego lepszego. A ja dzisiaj nie mógłbym gwarantować, że w oparciu o Samoobronę i SLD Platforma byłaby w stanie zbudować dobry rząd. Wydaje się to ciągle mało prawdopodobne. I dlatego jesteśmy ostrożni.

Muszę zresztą powiedzieć, że w mojej ocenie ostrożność nie jest wadą, tylko zaletą, bardzo rzadką w Polsce zaletą polityków. Dzisiaj politycy przekrzykują się słowami, które z cnotą rozsądku, ostrożności, powściągliwości nie mają nic wspólnego. A to jest ciężki grzech, a nie zaleta! Póki ja będę szefem PO, a na razie na zmiany się nie zanosi, to Platforma będzie spokojna i ostrożna. Podejrzewam zresztą, że ta dobra dzisiaj pozycja Platformy w oczach opinii publicznej wynika właśnie z tego.

**▲ Wasz wniosek o samorozwiązanie Sejmu nie uzyskał większości. Co teraz?**

– Przed nami wybory samorządowe. Nie pozwolę na to, żeby ktoś podpowiedział Platformie, że te wybory nie są ważne, że najważniejsze jest teraz wywracanie rządu. Nie! Najważniejsze jest uchronienie polskiego samorządu od ludzi, którzy robią bałagan w Warszawie po to, żeby nie robili go w samorządach. Używamy takiego hasła: żeby ludziom żyło się lepiej. W tym haśle zawarte jest moje przekonanie, że władza jest po to, żeby ludziom żyło się lepiej, a więc żeby rozwiązywała problemy przyziemne, problemy zwykłych ludzi. I to się dziś robi głównie w samorządach. Jak pomyślę, że w tych samorządach setki Giertychów, Lepperów i Kaczyńskich mają toczyć swoje wojny, to wiem, że dziś nic ważniejszego nie ma niż ochrona samorządu przed nimi, czyli... nasza wygrana. Zrobimy wszystko, by 12 i 26 listopada wygrać wybory samorządowe. I to jest nasz plan na przyszłość.

**▲ Wybory samorządowe to będzie próba sił między PO a PiS-em?**

– Nie lubię takiego stawiania sprawy, że wybory samorządowe to sondaż sił politycznych. Tak dużo dziś w Polsce zależy od kompetencji, kwalifikacji i przyzwoitości ludzi w samorządzie, że nie potrafię uznać, iż te wybory są takie jakby zastępcze, testujące. One są ważne same w sobie.

Jeszcze trzy miesiące temu PiS, kiedy miał dobrą pozycję, mówił, że wybory samorządowe powinny raz na zawsze rozstrzygnąć, kto ma rację w Polsce. Dziś już tak gromko tych okrzyków nie wznoszą. Była też ta słynna teza, że kto wygra wybory w Warszawie, wygra wszystko, Od czasu, kiedy Hanna Gronkiewicz-Waltz wyprzedziła Kazimierza Marcinkiewicza, żaden z propagandystów PiS-u już tej tezy nie powtarza.

**▲ A` propos sondaży. Czy zauważył Pan taką prawidłowość, że kiedy PO zaczyna w sondażach wyprzedzać PiS, Prawo i Sprawiedliwość od razu odpłaca się nowym atakiem na Platformę? Teraz znów jesteście pierwsi. Nie obawia się Pan kolejnego silnego ataku?**

– Ponieważ od dziewięciu czy dziesięciu miesięcy poddawani jesteśmy nieustannej presji, musiałem się do tego niestety przyzwyczaić. Już bez drżenia serca i rąk otwieram codziennie gazetę, bo choć rzeczywiście spodziewam się złych rzeczy ze strony PiS-u i silnego ataku propagandowego, to widzę też, że po dziewięciu miesiącach takiej polityki traci PiS, a nie Platforma.

W jakimś sensie to, co zrobili dziennikarze TVN, pokazując prawdziwsze oblicze polityków z PiS-u, spowodowało, że rozbrojona została zdolność PiS-u do skutecznego atakowania przeciwnika. Uważam, że dziś nikt w Polsce nie uwierzy PiS-owi. Jeśli PiS będzie chciał udowodnić, że Jan Rokita jest zbrodniarzem i gwałcicielem i nie wiem, kim jeszcze, albo że Platforma dokonała wszystkich możliwych zbrodni na demokracji, to ludzie albo się odwrócą plecami, albo się uśmiechną, ale nikt już poważnie PiS-u nie potraktuje.

**▲ Proszę powiedzieć, ale tak szczerze, czy w Sejmie są jeszcze jacyś posłowie, którzy działają dla dobra Polski, czy też dziś posłowie zajmują się wyłącznie bijatyką między partiami?**

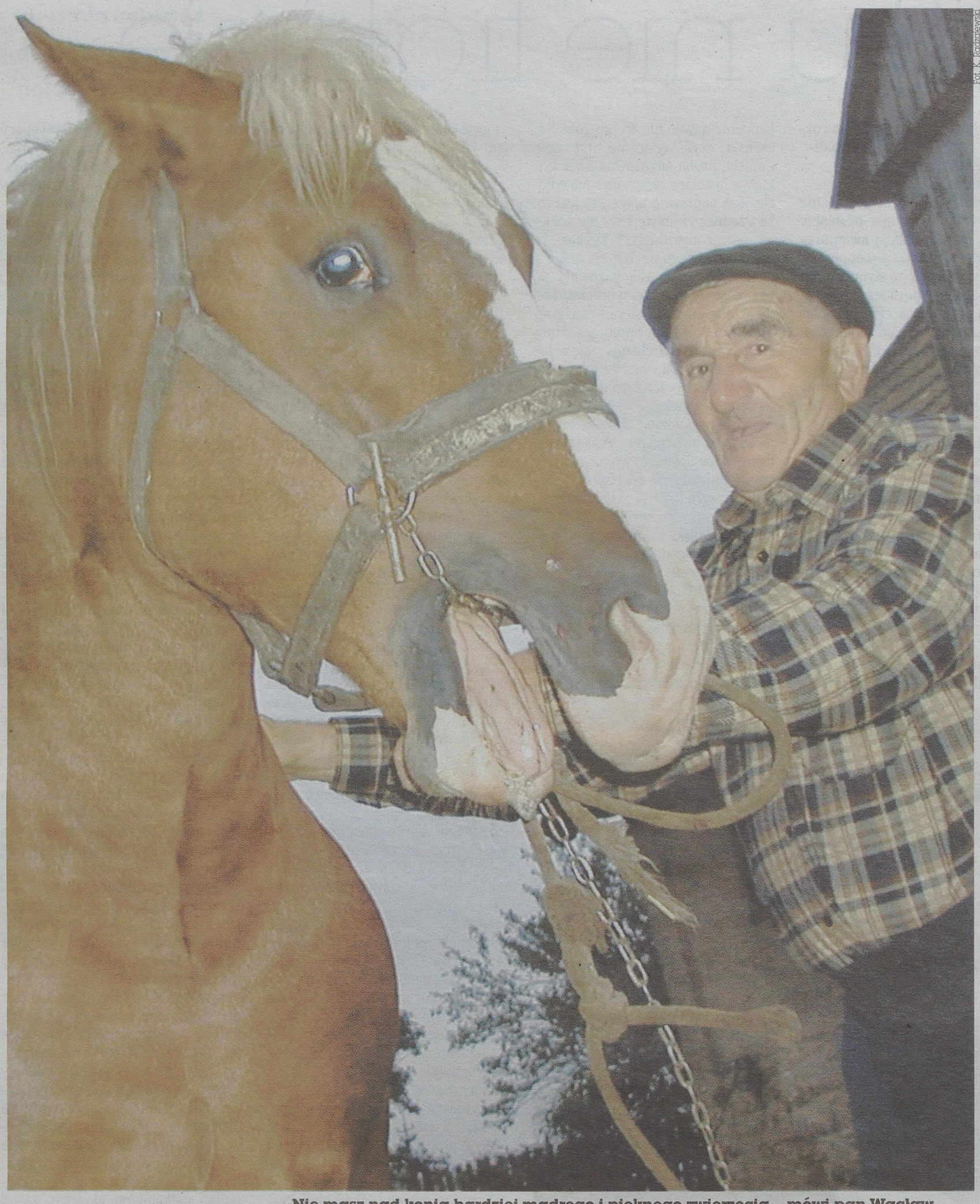
– W demokracji działanie na rzecz dobra wspólnego polega na spieraniu się. I na szczęście dziś w Polsce jest tak, że działalność na rzecz ojczyzny wynika z nieustannej debaty i sportu, bo na tym polega demokracja. Pamiętam Sejm, gdzie zawsze była zgoda i głosowania jednomyślne... Nie o to chodzi. Ale rzeczywiście została przekroczona pewna granica. Bo co innego spór, a co innego łomotanina pałkami po głowach, której coraz więcej dzisiaj w Sejmie. Dla mnie osobiście to też jest bardzo przykre, bo mój punkt widzenia na to, czym powinna być polityka, bardzo utrudnia mi działanie w takich warunkach.

Problem PO polega dziś na tym, że gdy LPR, Samoobrona czy PiS zaczynają awanturę, to siłą rzeczy wszyscy są w nią wplątani. To tak jak bójka na weselu – niezależnie od tego, kto ją zaczął, cała impreza jest zepsuta. My dziś jesteśmy właśnie w takiej sytuacji. Polacy patrzą na Sejm i mówią: banda wariatów. I nie mają ochoty rozróżniać, kto się tak zachowuje normalnie, odpowiedzialnie, a kto nie. To jest też moje zadanie, żeby przekonywać, że nie wszyscy w Sejmie postradali zmysły.

**▲ Dziękuję za rozmowę.**

**Pasje >>** Wacław Kobyliński, hodowca końskich czempionów ze wsi Doły pod

# Lejce rodzinnej tra



Fot. K. Radzajewski

**– Jak ktoś nosi takie nazwisko, to musi wszak zajmować się końmi. Ktoś z przodków musiał mieć z nimi do czynienia – mówi Wacław Kobyliński.**

– Nie masz nad konia bardziej mądrego i pięknego zwierzęcia – mówi pan Wacław

**Na pastwiskach Wacława Kobylińskiego pasło się już ponad 100 kobyłek i 56 ognistych ogierów. Nestor koniarskiego rodu wie jak sprawić, by ze źrebaka wyrósł czempion.**

**Kazimierz Radzajewski**
monki@wspolczesna.pl

Nazwisko Kobyliński budzi respekt i podziw wśród hodowców koni już od wielu lat. Koniarze oswoili się z myślą, że gdy na padoku pojawi się ogier hodowcy spod Goniądza, to ich konie mają marne szanse na tytuły i medale. Z zagrody Wacława Kobylińskiego pochodzi też Floks, tegoroczny czempion 50. wystawy-sprzedaży ogierów zimnokrwistych rasy sokólskiej, która odbyła się w początku października w Mońkach.

Koński mister anno domini 2006 ma 2 lata i wymiary: 162 cm wzrostu, 230 cm obwodu w klębie i 27,5 cm obwodu nogi (pęciny). Floks był najlepszy w stawce 55 ogierów i uzyskał u jurorów notę (bonitację) bliską ideałowi. Ta bowiem w przypadku ogierów wynosi maksymalnie 100 punktów, ale w historii końskich wystaw nie odnotowano jeszcze takiego wyniku.

– Na wystawie są tylko dwuletnie ogiery, które będą służyły hodowcom jeszcze przez kilkanaście lat. I od 20 lat żaden ogier nie otrzymał 85 punktów, a tyle uzyskał Floks Krzysztofa Kobylińskiego – obwieścił wynik Wiesław Niewiński, kierownik Wojewódzkiego Związku Hodowców Koni. – Urody nie da się wyznaczyć żadną normą. Dlatego też skupiamy się na budowie, którą ujęto w ścisłe kryteria. Liczy się pokrój, sylwetka, wymiary, ruch i ogólne wrażenie – wyjaśnili kwestie techniczne fachowcy.

## Nie pierwszy i nie ostatni

I dlatego każdy hodowca marzy o swoim własnym czempionie. Taki „mister" jest najbardziej pożądany przez koniarzy, bo stanowi dobry materiał genetyczny, a i jego cena jest znacznie wyższa od innych koni.

Na właściciela czempiona spał deszcz nagród medali i dyplomów od ZKK, wojewody, podlaskiego marszałka i władz samorządowych. Rodzina Kobylińskich dostała też jedną z głównych nagród za wyhodowanie największej ilości ogierów.

– To nie pierwszy i wcale nie ostatni nasz czempion, bo wyhodowaliśmy już 56 takich rumaków a prawie połowa zdobyła podobne tytuły. Ojcem naszego rodzinnego sukcesu jest zaś mój ojciec – powiedział nam pan Krzysztof.

Nagrody odbierały trzy pokolenia dumnych koniarzy z osady Doły – senior Wacław, jego syn Krzysztof i junior Piotr.

Floks został natychmiast sprzedany za 12 tys. zł, tak jak i inne najpiękniejsze konie, które zmieniły właścicieli. Ich ceny też sięgały 10 tys. zł. Nowi właściciele Floksa cieszyli się zaś z nabytku.

– Jest wart tej ceny. Mieliśmy już ogiera od pana Kobylińskiego i teraz sprzedaliśmy źrebaka po tym koniu – mówiła Agnieszka Kondratiuk z Ciełuszek k. Zabłudowa. – A targowaliśmy się niecałe pięć minut, bo nasz koń trafił w dobre ręce – zauważył Krzysztof Kobyliński.

Pan Krzysztof jest – jak sam mówi – tylko skromnym właścicielem ostatnich kilku czempionów, bo sukces hodowlany rodzina zawdzięcza nestorowi koniarskiego rodu.

## Końska mania

Wybraliśmy się zatem do przysiółka Doły, ukrytego pomiędzy pagórkami nieopodal Goniądza. Gospodarstwo Kobylińskich jest takie jak wiele innych w okolicy. Stareńkie siedlisko zamieszkuje dwoje staruszków – 82-letnia Janina i rok starszy Wacław. Kobyliński zaprowadził nas natychmiast do swoich stajni.

– Straciłem po wystawie jednego pięknego ogiera, ale po powrocie do domu zastała mnie niespodzianka. Tego samego dnia na świat przyszła źrebię. To piękna klaczka po Floksie i na pewno da kiedyś tak samo piękne potomstwo jak jej ojciec – mówił staruszek. – Mam zatem teraz trzy klacze, ale ile ich biegało po pastwisku do tej pory nie jestem w stanie zliczyć. Sto na pewno poszło w ludzi, ale było jeszcze 56 ogierów połowa i większość z nich to medaliści i czempiony – stwierdził pan Wacław i pokazał nam kolekcję trofeów, którymi zastawił cały pokój gościnny.

Pan Wacław nie wie, czy jego przodkowie zajmowali się z taką samą jak on miłością końmi, bo jego ojciec nie przejawiał takiej pasji do koni, jak stało się to udziałem następców.

– My jesteśmy ludźmi wschodu i pochodzimy gdzieś spod Lublina. Coś musiało być na „końskiej rzeczy", skoro nosimy takie końskie nazwisko. Niemniej mój tata lubił konie, ale tak na krótko – ot kupić, przetrzymać trochę i sprzedać dalej. To, co działo się ze mną nie można opisać inaczej, aniżeli „końską manią". Przed wojną po Goniądzem miały swoje ćwiczebne szarże szwadrony X Pułku Ułanów, a ja biegałem tam i patrzyłem jak urzeczony na te piękne rumaki. Wówczas świętej pamięci rotmistrz Zdanowicz zachęcił mojego ojca, by kupił mi źrebaka. On zapłacił za niego 320 zł, a tyle wtedy kosztowały trzy krowy. To była jedna z najpiękniejszych chwil mojego dzieciństwa – rozmarzył się staruszek.

ądzem

# ycji

**ierwszy ogier w rodzie**

Kobylińscy do wybuchu wojny mieszkali Goniądzu. Tam ojciec pana Wacława zdążył jeszze wybudować dużą stodołę i „ktoś" wymalował a największej ścianie wielki napis: „Bądź Polaem, nie kupuj u Żyda"... Te graffiti okazało się poem największą udręką rodziny.

– Bo jak przyszli Rosjanie, to zaczęło się dochozenie – kto i po co namalował ten napis. Zabrali am konie, bydło, zboże też sami wymłócili i zabra, a ojca do „tiurmy" wsadzili na kilka miesięcy. iemcy też nie byli lepsi i zabierali nam wszystko, o im wpadło w łapy – opowiadał Kobyliński.

Po wojnie pan Wacław poszedł na swoje i w 1949 poślubił Janinę.

– Nie mieliśmy nic, tylko siebie. Wacek podobał ię dziewczynom, bo temperamentny był chłopak, ak i te nasze wszystkie późniejsze ogiery – żartowała pani Janina. – Oj tam, nie taki ogier, skoro many tylko troje dzieci. Niemniej cała trójka wyrosła a porządnych ludzi i choć wszyscy poszli w świat, o przeszli w Dołach twardą szkołę życia. Bo to nie o, co dziś – jakieś bezstresowe wychowanie i bzdury z wychowaniem dzieci – stwierdził wesoło pan Wacław.

Janina i Wacław nie rozstawali się nigdy i widywano ich zawsze oboje na targach, wystawach aukcjach. Oboje potrafili okiełznać najbardziej ognistego rumaka.

– Jak komuś się zerwał z postronka i szalał po tenie to wszyscy biegli po ratunek do nas. Do ogiera trzeba podchodzić spokojnie i bez strachu. Jest to nteligentne zwierzę i zawsze wyczuje strach, bądź agresywne nastawienie u człowieka. Nigdy jeszcze nie dostałem kopytem, tak jak i moje wszystkie dzieci i wnuki, które wiedzą doskonale jak okiełznać i ujeździć najbardziej niepokornego ogiera. Bo do konia, jak do człowieka, potrzebne są okazywane uczucia – mówili Kobylińscy.

Hodowcy z Dołów nie mają prostej recepty na wychowanie czempiona. Coś jednak jest w tej okolicy z łąkami w dolinkach i jest jakaś magia w gospodarstwie Kobylińskich, skoro tu zaczął się i utrwalił rodowód wielu medalowych nosicieli materiału genetycznego. Konie z tego gospodarstwa są do dziś najbardziej cennymi nabytkami gospodarstw hodowli zarodowej m.in. w Kętrzynie.

– Bo to niby proste. Wystarczy dobra łąka i owies w żłobie. Ale przy koniach trzeba pochodzić i przegonić je czasem po polach. One dopiero wtedy nabierają prawdziwego blasku. Prawdziwy koniarz nie będzie nigdy zarozumiałą alfą i omegą. Musi słuchać rad fachowców z branży. Ja pilnie słuchałem takich porad – stwierdził pan Wacław.

**Z koniem do ostatnich dni**

Z gospodarstwa Kobylińskich wyjechał w świat wielki tabun koni. Najwięcej ich przetrzebiły ostanie lata minionego systemu politycznego i z polskiej populacji końskiej, która w latach 70-tych liczyła 2 mln sztuk, przetrwała do dziś jedna piąta.

– Było takie miejsce w Mońkach zwane „Koniusznią". Skupywali tam wszystkie konie z okolicy i wywozili je do rzeźni w Belgii, Francji i Włoszech. Za granicę szło kilka razy w tygodniu po kilkanaście wagonów z końmi. Aż żal brał patrząc na te rżące stworzenia w pociągach. Ileż to wtedy porządnych ogierów i klaczy skończyło na stołach wszystkożernych ludzi... – mówił z irytacją w głosie Kobyliński.

Małżeństwo koniarzy ma nadzieję, że któreś z wnucząt obejmie po nich gospodarstwo i będzie ostro trzymał lejce koniarskiej tradycji w rodzinie. Tymczasem hodowlę ogierów firmuje własnym nazwiskiem syn Krzysztof.

– Teraz chęci i odpowiednią dla współczesnej hodowli koni wiedzę ma jego syn i nasz wnuk Piotrek. A my? No cóż, tu każdemu weselu, chrzcinom i rodzinnym uroczystościom towarzyszył konny zaprzęg. Na tamten świat nie wybieramy się jeszcze, ale jakby już doszło do tego co nieuchronne, to nie powiezie nas w ostatnią drogę żaden karawan z silnikiem. Nasze koniki muszą nam zarżeć ostatni raz i powieźć w ostatnią drogę – zamyślili się Wacław i Janina Kobylińscy. ▲

**Rozmowa >>** Uwielbiam Podlasie!

# To kraj magiczny

**Z Katarzyną Leżeńską, popularną autorką prozy kobiecej, białostoczanką z pochodzenia, rozmawia Jolanta Gadek.**

**▲ Niedawno w księgarniach pojawiła się pani nowa książka zatytułowana „Sądy i osądy". Sprzedaje się bardzo dobrze. Dlaczego jej bohaterką uczyniła pani sędzię? To zupełnie inny typ człowieka niż Hanka z pani poprzedniej powieści „Studnia życzeń".**

– Pomysł narodził się z pewnej przekory. Moja mama jest sędzią orzekającym w sprawach karnych i mam młodszego kuzyna, który również startuje w zawodzie sędziego. W ustawie o zawodzie sędziego jest zapis, że urząd ten powinna sprawować osoba o nieskazitelnym charakterze. Chciałam napisać powieść o tym, jak ciężko jest żyć z kimś, kto ma nieskazitelny charakter i jak tej osobie o takim charakterze jest ciężko. Chciałam napisać o tym, jak ciężko jest żyć z kimś, kto ma zawsze rację i tym, że mieć zawsze rację nie zawsze jest najlepiej.

**▲ Mama się nie obraziła?**

– Nie. Mama pracuje w tym zawodzie od 40 lat i zdaje sobie sprawę z tego, że zawodowe osądzanie wpływa na sposób oceniania wszystkich dookoła. Ciężko odwiesić ten zawód na kołku, tak jak się odwiesza togę wychodząc z sądu. Zawsze jest się sędzią.

**▲ Z niejednego pieca jadła pani chleb...**

– Urodziłam się w Warszawie, bo tam moi rodzice studiowali. Gdy miałam dwa lata, zostałam przywieziona do Białegostoku pociągiem pośpiesznym... Po studiach rodzice wrócili do rodzinnego miasta. Tu skończyłam szkołę średnią (VI LO w Białymstoku), a potem pojechałam do Warszawy na studia. Po studiach zostałam w Warszawie i zaczęłam pracę jako nauczycielka języka polskiego




B. Maleszewska

**Katarzyna Leżeńska opublikowała trzy powieści: „Ależ Marianno", „Studnia życzeń" oraz „Sądy i osądy". Zajmuje się też edycją i redakcją książek. Opracowała m.in. zbiór „Listy dzieci do Ojca Świętego".**

w Liceum Batorego. Później z grupą przyjaciół założyłam jedną z pierwszych społecznych szkół średnich. Potem postanowiłam skończyć z karierą nauczycielki języka polskiego i zaczęłam uczyć tańców tradycyjnych, byłam współzałożycielem Stowarzyszenia „Dom tańca". Potem zaczęłam pracować w jednym z wydawnictw jako redaktor. Gdy straciłam tę pracę, postanowiłam założyć jednoosobową działalność gospodarczą i zajmować się... redakcją tekstów. Do dziś tym właśnie się zajmuję, współpracuję z wieloma wydawnictwami.

**▲ Kiedy wpadła pani na pomysł, żeby napisać książkę?**

– Ten pomysł przyszedł mi do głowy dość późno. Moją pierwszą książkę napisałam z przyjaciółką. To był eksperyment, trochę też zabawa. Bo co prawda obie mamy wykształcenie humanistyczne i trochę wcześniej pisałyśmy, nie miałyśmy pojęcia, co z tego wszystkiego wyniknie. W trakcie tego pisania doszłam do wniosku, że jest we mnie materiał na kilka innych historii. Tak więc pierwszą swoją samodzielną książkę „Ależ Marianno" napisałam praktycznie z marszu. Nad kolejną – „Studnia życzeń" musiałam trochę posiedzieć. Książka ta opowiada dość skomplikowaną historię osadzoną w realiach Podlasia, i to w dużej mierze Podlasia przedwojennego.

**▲ A konkretnie akcja „Studni życzeń" dzieje się w Narwi. Co panią łączy z tą niewielką podhajnowską miejscowością?**

– Moja rodzina po kądzieli pochodzi z Narwi. Miałam więc ułatwioną sytuację. Jako dziecko często w Narwi bywałam, jako osoba dorosła – bardzo rzadko. I powiem, że ta sytuacja bardzo mi ułatwiła pisanie „Studni życzeń". Mogłam do woli mitologizować, wymyślić sobie „swoją" Narew i ułożyć historię. Bo to jest tak, że jak człowiek za dużo wie, to brnie w szczegóły.

**▲ Jak mieszkańcy Narwi odebrali tę powieść?**

– Spotkałam się z mieszkańcami Narwi. Odniosłam wrażenie, że spodobała im się moja książka. Z rozmów z nimi wywnioskowałam, że niewiele się pomyliłam w lokalizacji niektórych miejsc. Raz przestawiły mi się strony ulic... W związku z tym oni chodzili i szukali domu bohaterki mojej książki nie po tej stronie ulicy, co trzeba...

**▲ Co w tej powieści jest fikcją, a co prawdą?**

– Prawdą jest, że moja babcia pochodzi z Narwi i że miała młodszą o 5 lat siostrę. Wszystko inne jest fikcją. Co prawda pojawiają się jeszcze pewne szczegóły z mojej historii rodzinnej, ale w innych kontekstach, przemieszane ze sobą... Moja rodzina czytając tę książkę rozpoznawała te zdarzenia. Początkowo miałam pomysł, żeby napisać powieść opartą na historii mojej rodziny, ale zrezygnowałam z niego po rozmowach z rodziną... Bo nie chodziło mi o opisanie wyidealizowanego obrazu rodziny. A zrozumiałam, że umieszczenie w książce pewnych informacji mogłoby niektóre osoby urazić.

**▲ Ale pomimo wszystko w „Studni życzeń" znalazło się dużo konkretów...**

– Zauważyłam, że czytelnicy tego typu prozy szukają konkretów. W „Sądach i osądach" moja bohaterka odwiedza pierogarnię w Supraślu. I od razu zaczęły docierać do mnie sygnały, że czytelnicy sprawdzali, czy pierogarnia faktycznie istnieje. Moja pierwsza książka rozgrywała się prawie całkowicie w warszawskim Natolinie, gdzie mieszkam. I fakt, że bohaterka poruszała się po prawdziwych ulicach i zaułkach, miał znaczenie dla czytelników.

**▲ Czy w jakiś sposób pani pochodzenie warunkowało rozwój pani kariery? To, że pochodzi pani z Białegostoku pomogło czy utrudniło start pisarski?**

– Moje pochodzenie ma o tyle znaczenie, że oprócz realiów warszawskich czy w ogóle realiów dużego miasta noszę w sobie pamięć innego sposobu funkcjonowania, innego krajobrazu. Po prostu wiem, jak się żyje w Białymstoku czy w Narwi. To jest taka skarbnica, dziedzictwo, do którego można sięgnąć.

Najwięksi twórcy literatury w tym kraju pochodzą z prowincji. To jest ważne, że można sięgnąć do czegoś więcej niż to, co widzi się za oknem.

**▲ Kiedyś powiedziała pani, że chciałaby móc powiedzieć o sobie, że jest pani pisarką w takim znaczeniu, że utrzymuje się pani z pisarstwa.**

– Chciałabym. Na tym etapie musiałabym wydawać jedną książkę rocznie, żeby móc się utrzymać wyłącznie z pisania powieści. Ale to jest bardzo trudne. Mamy bardzo mały rynek czytelniczy. Jest zaledwie kilku autorów polskich, którzy mogą utrzymać się ze sprzedaży swoich książek czy książki – jak choćby Janusz Wiśniewski czy Katarzyna Grochola. Mnie nie ma w tej grupie. Tak więc nadal oprócz tworzenia swoich książek zajmuję się redagowaniem tekstów.

**▲ Dziękuję za rozmowę.**

**Kuchnia >>** Najlepszy wynalazek kulinarny na jesienne smutne wieczory

# Polskie tradycyjne



**Bo czyż jest coś milszego w wieczór jesienny, wiatrem podszyty niż talerz gęstej, pachnącej zupy? Pełnej mięsa, boczku (lub słoninki), warzyw oraz przypraw. To przecież nie czas na odchudzanie, nie czas na liczenie kalorii.**

Grzegorz Ostrowski
studio@wspolczesna.pl

Kiedy jesień nadchodzi, kiedy liście mienią się czerwienią, brązem i ochrą, czas na zupę jest. Gorącą, rozgrzewającą do cna! Sytą, pyszną i aromatyczną. Tradycyjną, polską zupę. Z polskich jesiennych zup na pierwszym miejscu stawiam kapuśniak. Niech będzie kwaśny, z kawałkami boczku, kiełbasy, mocno doprawiony kminkiem i pieprzem. Zawsze z ziemniakami. Jako, że one nie chcą się gotować w kwaśnych płynach, pamiętaj, by ugotować je oddzielnie i dopiero miękkie dodać do garnka.

Kapuśniaku nie zrobisz bez kiszonej kapusty. Jeśli masz własne zapasy, wiesz dobrze, co jesz. Jeśli zaś nie masz, kupuj kapustę zawsze w sprawdzonym miejscu, nie zawadzi też jej wcześniej spróbować. Szczególnie „kiszona kapusta" sprzedawana w supermarketach może sprawić niemiłą niespodziankę - bo często jest niekwaśna i ma mało sympatyczny smak, mimo iż całkiem dobrze wygląda. Podobno jest to sprawa sody, którą producenci dodają do kapusty, by ją zakonserwować. Niestety, na beczkach nie ma najczęściej listy składników.

### Drugie miejsce

w moim rankingu zup polskich zajmuje... kartoflanka. Zupa prosta niebywale. Często też niedoceniana, bo niby cóż to jest? Gotowane ziemniaki i trochę warzyw??? Ale jaka jest pyszna! Ważne, by ją dobrze doprawić i dać dużo korzenia pietruszki. Silnie rozgrzewa i jest doprawdy bardzo smakowita.

### Trzecie miejsce

ex aequo zajmują: biały barszcz oraz krupnik z grzybami i zupa chrzanowa z boczkiem.

Są jeszcze dwie specjalne zupy. Tak specjalne, tak zapomniane, że poza klasyfikacją generalną (że pozwolę sobie na sportowy slang). Otóż jest to zupa „nic" - słodka, delikatna - dzieci ją uwielbiają (sprawdziłem nie raz) oraz piwna polewka.

Obie zupy pyszne, łatwe i... niestety zapomniane. Warto więc je sobie przypomnieć, bo warte są tego, oj warte.



grzegorz@mniammniam.pl
tel. 513 194 192

Zupa z piwa, zwana też biermuszką, farmuszką lub gramatką była w Polsce jedzona już w średniowieczu. Głównym jej składnikiem jest piwo, zaprawiane żółtkami. Dodawano do niej także masło, czasem czosnek. Doprawione solą, kminkiem, miodem, korzeniami podawano je na śniadanie lub kolację. Cieszyły się powodzeniem zarówno na dworach jak i w wiejskich chałupach. Najlepiej, bez względu na wersję smakuje z kwaśnym twarogiem, pokruszonym na duże kawałki.

Do piwnej polewki często dodawano chleba - zupa stawała się bardziej syta. Zwano ją wtedy chlebówką bądź biermuszką.

A zupa „nic". No cóż, to „nic" jest takie rozkoszne. Chmurki białe pływające po żółciutkiej toni. Nic więcej nie napiszę, przekonajcie się sami!

promocja

## Edukacja ze Współczesną!

**Pomoce dydaktyczne Gazety Współczesnej**

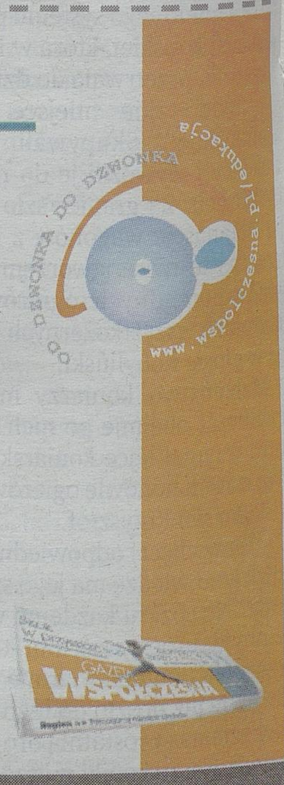
**W październiku – język polski**




▲ **Już za tydzień, 27 października**
– trzecia książeczka edukacyjna: Literatura polska. Gazeta Współczesna z dodatkiem za jedyne **4,90 zł.**

▲ **Już za tydzień** – czwarta z serii tablic edukacyjnych: Literatura Pozytywizmu i Modernizmu **GRATIS!**




**Kolejne dodatki edukacyjne w każdą środę i piątek wyłącznie w Gazecie Współczesnej**

# zupy

### ▲ Zimowy kapuśniak polski

Kwaśny, tłusty, aromatyczny. Przepyszny i rozgrzewający. Jak zimno jest, to też liczymy kalorie! Liczymy tak, by było ich jak najwięcej!

**czas: 90 minut**
**trudność: łatwe**
**liczba porcji: 4-6**
**koszt: niedrogie danie**

**składniki:**
0,5 kg kiszonej, kwaśnej kapusty
40 dag żeberek wieprzowych (tym razem nie muszą być specjalnie chude)
15 dag wędzonego boczku
10 dag słoniny
1 spora cebula
2 marchewki
1 spory korzeń pietruszki
4 ziemniaki nierozpadające się podczas gotowania
2 liście laurowe
3 ziarna ziela angielskiego
10 ziaren pieprzu
1,5 łyżki całych ziaren kminku
sól
świeżo zmielony czarny pieprz

**sposób przygotowania**
Marchewkę oraz korzeń pietruszki obierz, umyj i pokrój wzdłuż na cztery części. Cebulę obierz, przekrój na pół i opal nad gazem, aż skórka stanie się cała czarna.
Warzywa włóż do garnka, dodaj opłukane i pokrojone żeberka, zalej 2 litrami zimnej wody, dodaj liście laurowe, ziele angielskie i całe ziarna pieprzu. Gotuj na małym ogniu przez 40 minut - zupa powinna tylko lekko wrzeć.
Boczek i słoninę pokrój na drobną kostkę, podsmaż przez chwilę na patelni, aż wytopi się z nich trochę tłuszczu.
Z wywaru wyjmij warzywa, dodaj kapustę, kminek, boczek i słoninę z tłuszczem, gotuj na małym ogniu około 30 minut, aż kapusta zmięknie.
W oddzielnym naczyniu ugotuj obrane i pokrojone na kostkę o boku 1 cm ziemniaki. Odcedź je, kiedy będą prawie miękkie. Podgotowane ziemniaki dodaj do zupy. Dopraw solą i pieprzem. Gotuj jeszcze 3 minuty.

### ▲ Polewka piwna z twarogiem

Bardzo tradycyjny polski smak. Kiedyś podawana na śniadania i kolacje.

**czas: 15 minut**
**trudność: średniołatwe**
**liczba porcji: 4**
**koszt: tanie danie**

**składniki:**
4 szklanki jasnego piwa
4 żółtka
4 czubate łyżki cukru
2 goździki
3 cm kory cynamonowej
25 dag kwaśnego zwartego twarogu (im tłustszy, tym lepszy)

**sposób przygotowania:**
Twaróg pokrój na kostkę o boku 2 cm i ułóż na talerzach.
Żółtka utrzyj z cukrem na jednolitą masę.
Piwo przelej do garnka, dodaj goździki i korę, zagotuj. Usuń goździki i korę, zmniejsz ogień do minimum i intensywnie mieszając trzepaczką dodawaj masę żółtkową.
Ubijaj przez chwilę. Przelej do talerzy z twarogiem i od razu podawaj. Smakuje bardzo dobrze z grzankami z białego pieczywa. ▲

**Rozmowa >>** Kuba jest sympatycznym policjantem

# Jestem człowiekiem renesansu

**Z Przemysławem Cypryańskim, Kubą z serialu „M jak Miłość" o serialu i „Tańcu z gwiazdami" rozmawia Jolanta Gadek.**

**▲ Mówią o tobie przystojniak, polski Matt Damon...**

– Naprawdę? Bardzo się cieszę (śmiech).

**▲ Stałeś się popularny dosłownie z dnia na dzień dzięki roli w „M jak Miłość" i występie w „Tańcu z gwiazdami". Czy to miłe uczucie?**

– Owszem, nie będę kłamał, że nie. Inni o tę popularność walczą latami. Cieszę się tym bardziej, że do „M jak Miłość" trafiłem trochę przypadkowo. Gdy był casting do „M jak Miłość" grałem niewielką rolę w „Klanie" i zastanawiałem się, czy w ogóle na niego iść. Niespecjalnie wierzyłem, że mogę go wygrać. Poszedłem na totalnym luzie. Na szczęście się udało! Musiałem zrezygnować z roli Kostka w „Klanie", ale nie żałuję. Pracowałem na planie od lutego, a pierwsze odcinki z moim udziałem trafiły na ekran w maju.



Od razu odczułem duże zainteresowanie tą postacią. Zacząłem dostawać mnóstwo listów.

**▲ Od wielbicielek?**

– Głównie od nich (śmiech). Ale nie tylko. To miłe, wcześniej przez kilkanaście lat nie dostałem żadnego listu. Sympatycy serialu podchodzą do mnie na ulicy, proszą o autograf.

**▲ A jak to się stało, że trafiłeś do „Tańca z gwiazdami"?**

– Dostałem taką propozycję. Po konsultacji z rodziną przyjąłem ją.

**▲ Nie bałeś się plotek na swój temat?**

– Nie. Lubię tańczyć i wciąż jestem na początku drogi aktorskiej. A ten program oglądają miliony widzów. Dlatego nie żałuję, że w nim wystąpiłem. Nie było tak źle, nie odpadłem pierwszy (śmiech).

**▲ Zanim zacząłeś grać w serialach imałeś się różnych zajęć.**

– Przyjechałem do Warszawy z niewielkiej miejscowości pod Poznaniem studiować informatykę. Namówiła mnie na to siostra, która wtedy robiła doktorat z psychologii. Studiowałem wieczorowo i zacząłem pracować w KFC. I choć początkowo zupełnie nie znałem się na kurczakach, szybko awansowałem na kierownika zmiany. Przepracowałem tam dwa lata. Potem zacząłem występować w reklamach. Po pewnym czasie jeden z fotografów zasugerował, że powinienem pomyśleć o aktorstwie. Powiedziałem: Właściwie, czemu nie? Zacząłem chodzić na castingi. Zacząłem studiować psychologię. Poszedłem do studium aktorskiego przy Teatrze Żydowskim, gdzie wciąż się uczę.

**▲ Prawdziwy człowiek renesansu. Zapomniałeś dodać, że kiedyś chciałeś być księdzem.**

– Prawie 17 lat byłem ministrantem. Myślałem, że zostanę księdzem. Rodzina się nie sprzeciwiała. Ale potem zmieniłem zdanie.

A co do człowieka renesansu: cieszę się, że mam różne możliwości. Gdyby z jakichś powodów skończyła się moja kariera aktorska albo gdybym sam z niej zrezygnował, mogę robić coś innego. Ta świadomość sprawia, że nie muszę przyjmować wszystkich propozycji, czuję się pewniej. Zdobyte dotychczas umiejętności przydają się zresztą na planie. Kuba z „M jak Miłość" jest przecież policyjnym informatykiem.

**▲ Umiesz strzelać? Kuba jest policjantem, więc niewykluczone, że kiedyś użyje broni.**

– Kiedyś przez chwilę trenowałem biathlon – biegałem i strzelałem. Nie boję się wziąć do ręki pistoletu czy kbks-u. Mogę zdradzić, że takie sceny, w których broń będzie mi potrzebna, pojawią się w serialu. Dlatego byłem na konsultacjach z policjantami. Nauczyli mnie zasad noszenia i posługiwania się bronią.

**▲ Wystąpisz w nowej komedii Zatorskiego „Dlaczego nie!".**

– Zagram Marka, kolegę głównej bohaterki z firmy cateringowej. Marek skończył filozofię, to sympatyczny młody człowiek. To moja pierwsza rola w filmie fabularnym, dlatego bardzo się cieszę, że ją dostałem. ▲

promocja

M jak Miłość w Gazecie Współczesnej specjalnie dla Prenumeratorów

Twój ulubiony serial na płycie DVD. Tygodnik M jak Miłość z płytą DVD zaprasza do rodziny Mostowiaków. M jak Miłość to opowieść o różnych odcieniach miłości, o zazdrości, tolerancji, rodzinnej lojalności, wspólnym zmaganiu się z problemami życia codziennego i cieszenia się radościami, jakie niesie. Wzrusza, bawi, uczy.



Jeśli chcesz stać się posiadaczem płyty DVD z odcinkami serialu M jak Miłość, wystarczy, że udzielisz prawidłowej odpowiedzi na pytanie i odeślesz poniższy kupon na adres redakcji Gazety Współczesnej (ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, z dopiskiem „M jak Miłość") do 27 października 2006:

Ilu mężów miała najmłodsza córka Mostowiaków, Małgosia?

Wśród Prenumeratorów, którzy odeślą do nas kupony z prawidłowymi odpowiedziami rozlosujemy nagrody – 8 kompletów, w których skład wchodzi płyta DVD z początkowymi odcinkami serialu oraz II numer magazynu M jak Miłość.
Nazwiska zwycięzców z dzisiejszego konkursu opublikujemy 3.11.2006 na łamach gazety.

2 KUPON KONKURSOWY M jak Miłość
Imię i nazwisko .....
Adres .....
Telefon .....
Odpowiedź .....
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Wydawnictwo Prasa Podlaska. .....(data i podpis)

W konkursie mogą wziąć udział wyłącznie osoby, posiadające aktualną prenumeratę Gazety Współczesnej.



Sponsorem konkursu jest Carisma Entertainment Group.

## Horoskop

**▲ WODNIK 21 I – 19 II**
Gwiazdy wprowadzą do twojego życia spore zamieszanie w sferze uczuciowej. Nie będziesz wiedział, w czyje uczucia wierzyć, a w czyje nie.

**▲ RYBY 20 II – 20 III**
Nie wierz w to, co będzie usiłował ci wmówić podstępny Lew. Szansa awansu nie dla ciebie, przynajmniej na razie. Gwiazdy ci nie sprzyjają.

**▲ BARAN 21 III – 20 IV**
Propozycja Raka wprawi cię w pewne zakłopotanie, nie będziesz wiedział, jak wybrnąć z sytuacji nie urażając jego uczuć. Postaraj się być delikatny.

**▲ BYK 21 IV – 21 V**
Nie oglądaj się za siebie, tylko po prostu rób swoje. Z miłego lenistwa wyrwie cię w weekend propozycja Strzelca. Choć będziesz miał ochotę odmówić, nie rób tego.

**▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI**
Czasem lepiej przemilczeć pewne rzeczy niż za dużo powiedzieć. A już na pewno lepiej czasami pomilczeć niż zrobić awanturę. Ale jeśli już musisz – krzycz głośno!

**▲ RAK 23 VI – 22 VII**
Perspektywa urlopu poprawi ci humor. Postaraj się go utrzymać jak najdłużej. Nie przejmuj się drobiazgami, skup się na rzeczach naprawdę ważnych.

**▲ LEW 23 VII – 23 VIII**
Podczas zakupów natkniesz się na dawną sympatię. Wrócą wspomnienia. Uważaj tylko, żeby twój nostalgiczny nastrój nie był dokuczliwy dla otoczenia.

**▲ PANNA 24 VII – 23 IX**
Dobry czas na wszelkie inwestycje finansowe i podpisywanie kontraktów. Wystrzegaj się za to w nadchodzącym tygodniu dalekich podróży

**▲ WAGA 24 IX – 23 X**
Poświęć więcej uwagi swemu zdrowiu, gdyż obecny układ gwiazd spowoduje spadek formy fizycznej. Może czas wybrać się na basen?

**▲ SKORPION 24 X – 22 XI**
Twoje marzenia mogą wkrótce się urzeczywistnić za sprawą przystojnego i przedsiębiorczego mężczyzny. Nie przegap szansy, rozglądaj się wokół siebie.

**▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII**
Nie lekceważ plotek, które za sprawą złośliwego Wodnika pojawią się w pracy. Ale też nie dementuj ich za wszelką cenę, bo to wzbudzi podejrzliwość.

**▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I**
Daj się ponieść emocjom i uczuciom, daj wodze fantazji. Czasami to najlepszy sposób na poprawę nastroju. ▲

**Świat >>** Czy jakiś gatunek dinozaurów mógł do dziś p

# Skamieliny



**Czy zwierz zwany przez tubylców emela-ntouka to znany z wykopalisk dinozaur?**

**60 mln lat temu uderzenie asteroidu o Ziemię spowodowało oziębienie klimatu, które doprowadziło do masowego wymierania dinozaurów.**

**Mirek Błach**
studio@wspolczesna.pl

Przetrwały je tylko krokodyle i żółwie. W 1938 roku prof J. Smith z RPA odkrył żyjące ryby trzonopłetwe, które uznawano za wymarłe razem z dinozaurami. Odkrycie to spowodowało zwrócenie uwagi na nadchodzące z środkowej Afryki relacje świadków twierdzących, że widzieli żyjących przedstawicieli prehistorycznych gadów.

### Pierwsze spotkania

Na początku naszego stulecia największymi dostawcami zwierząt do ogrodów zoologicznych byli Carl Hagenbeck i Hans Schomburgk. W 1909 roku podczas swojej kolejnej wyprawy do środkowej Afryki natrafili oni na tubylców i białych osadników opisujących wielkiego nieznanego nauce stwora. Hagenbeck opisuje je jako wielkie zwierzę podobne do nosorożca. Według jego opinii, było ono „najwyraźniej jakimś krewnym brontozaura". Pierwsze dowody potwierdzające relacje Hagenbecka i Schomburgka pojawiły się 4 lata później. W 1913 roku w górzyste rejony niemieckiego Kamerunu berliński rząd wysłał ekspedycję kierowaną przez kapitana Freiherra Steina. W swoim raporcie z wyprawy Stein napisał, że tubylcy opowiadali mu o nieznanym nauce zwierzęciu żyjącym w nieżeglownych partiach tamtejszej rzeki Sanga. Według niego, opisywane przez autochtonów zwierzę było „szarobrązowe, o gładkiej skórze i wielkości słonia. Miało długą giętką szyję, długi silny ogon i jeden bardzo duży róg". Zwierzę to wielokrotnie atakowało płynące po rzece łódki i zabijało wioślarzy. O realności tych opowiadań kapitana Steina przekonał fakt, że według opowieści tubylców, potwór nie zjadał zabitych, ponieważ był roślinożerny. 25 lat później relacje Steina potwierdził niemiecki urzędnik dr Leo Boxberger, który kilka lat spędził w tej niemieckiej koloni. „Wiarę w istnienie wielkiego zwierzęcia wodnego opisywanego jako gad z długą szyją, napotykamy w południowej części kraju, w basenie rzeki Kongo, a także na zachód od tego obszaru wszędzie tam, gdzie płyną głębokie rzeki otoczone dziewiczą puszczą" wspominał po latach Leo Boxberger. 17 listopada 1919 roku angielski „Times" napisał o niezwykłym spotkaniu nieznanego nauce zwierzęcia w Kongu Belgijskim. Opisane zdarzenie miało miejsce w październiku tamtego roku. Nadzorującego budowę linii kolejowej inż. Lepage zaatakowało wielkie zwierzę, które wypadło z leżących obok torów bagien. Inżynier celnie strzelił ze swego sztucera do szarżującej „bestii", ale pocisk, który powaliłby słonia, nie zrobił na intruzie żadnego wrażenia. Lepage rzucił się do ucieczki. Kiedy po kilku chwilach szaleńczego biegu zorientował się, że nie jest ścigany, zatrzymał się i przez posiadaną lornetkę przyjrzał się stojącemu na torowisku napastnikowi. Według jego opisu, miał on 7 metrów długości, kły przypominające rogi i dodatkowy róg nad nozdrzami, a jego barki pokryte były łuskami. Kilka dni później to samo zwierzę napadło na murzyńską wioskę leżącą w sąsiedztwie budowanej linii kolejowej. Pomimo że w zajściu tym zginęło kilku ludzi, władze kolonialne kategorycznie zakazały zabijać „potwora", ponieważ według nich był to ocalały relikt z czasów dinozaurów. „W pobliżu tego miejsca znajdują się ogromne obszary bagienne, na których, jak powiada dyrektor miejscowego muzeum, mogą żyć przedstawiciele gatunków, które gdzie indziej dawno już wyginęły" pisał w swojej relacji korespondent „Timesa".

### Park Jurajski

W 1919 roku Smithsonian Institution wyznaczył 3 mln dolarów nagrody za żywego bądź martwego prehistorycznego gada z Afryki. W 1932 roku znany myśliwy Gerald Russel i przyrodnik Ivan Sanderson płynęli po rzece Mainyu w zachodniej Afryce. W pewnym momencie wpłynęli do krętego wąwozu, którego ściany podziurawione były jaskiniami jak szwajcarski ser. „Z jednej z jaskiń dobiegł nas przeraźliwy hałas. Gerald i ja usiłowaliśmy zawrócić, wiosłując jak szaleni. Nasze wysiłki nic nie pomagały i prąd znosił nas coraz bliżej jaskini. Znajdowała się ona na poziomie rzeki i wypełniona była wodą. W chwili, gdy znaleźliśmy się u jej wejścia coś uniosło się gwałtownie z wody i zaraz opadło z powrotem. To coś było czarną i lśniącą głową podobna do foczej, lecz bardziej spłaszczoną. Była ona wielkości głowy hipopotama. Oddaliliśmy się od jaskini z prędkością, która mogłaby nam przynieść medal olimpijski" wspominał Ivan Sanderson.

### Naukowe poszukiwania

Ostatnie sensacyjne doniesienia dotyczą kongijskiego jeziora Likouala, które, wedle tubylców, zamieszkuje mokele-mbembe. Świadkowie opisują go jako 9 metrowe wodne zwierzę mające krótkie nogi, długi ogon i taką samą szyję oraz wielkość słonia. Ma ono czerwono-brązowe ubarwienie i zostawia za sobą trójpalczaste ślady. W 1980 roku William Ekenge przez kilka godzin obserwował tego potwora wyrywającego przybrzeżne drzewa. Rok później to co z nich zostało oglądali uczestnicy wyprawy dr Anyanya z Hawany. Kubańskiemu naukowcowi udało się osobiście zobaczyć tego dinozaura w 1983 roku podczas jego wyprawy nad inne kongijskie jezioro - Tele. Kolejne dwie wyprawy nad jezioro Likouala zorganizował w latach 80-tych biolog, prof Roy Mackal z Chicago University w USA. W 1986 i 1992 dinozaura w tym jeziorze poszukiwały brytyjskie ekspedycje dowodzone przez podróżnika Billa Gibbonsa. Choć nie sfotografowały dinozaurów to spisały relacje tubylców, wedle których jezioro zamieszkuje jeszcze inny prehistoryczny gad - emela-ntouka, co znaczy zabójca słoni. Według Mackala, to wodne zwierze mające wielki róg i długi masywny ogon może być potomkiem prehistorycznego ceratopsa spokrewnionego z brontozaurem. „Nie sposób wykluczyć, że gdzieś na świecie przetrwało do dziś potomstwo wielkich gadów z ery mezozoicznej. Choć wydaje się, że każda część świata została już zdeptana przez setki podróżnych, to trzeba pamiętać, że wszyscy oni poruszają się po tych samych szlakach, podzielonych znacznymi obszarami, na których nie stanęła dotąd stopa ludzka. Doniesienia

przetrwać?

# żywe

**Nie sposób wykluczyć, że gdzieś na świecie przetrwało do dziś potomstwo wielkich gadów z ery mezozoicznej. Choć wydaje się, że każda część świata została już zdeptana przez setki podróżnych, to trzeba pamiętać, że wszyscy oni poruszają się po tych samych szlakach.**

o pojawieniu się ogromnych gadów, określanych jako brontozaury napłynęły z różnych miejsc. Niepowodzenie dotychczasowych ekspedycji nie zaprzecza ich istnieniu, dowodzi jedynie, iż jest tych stworzeń bardzo niewiele, i że dobrze się przed nami ukrywają szukając schronienia w niedostępnych dżunglach i bagnistych pustkowiach" twierdził w 1932 roku dr A. Monard wyruszając do Afryki na poszukiwanie prehistorycznych gadów. Pomimo upływu lat słowa te są wciąż aktualne tak jak pytanie, czy jakieś dinozaury przetrwały do naszych czasów. ▲

## kącik samotnych serc

**Kochani!** Napisała do nas Hania: „Postanowiłam pisać do skutku. Przecież nie mogę i nie chcę być ciągle sama." Napisał Dawid i aby udowodnić, jak szczere i poważne ma zamiary oraz to, że nie robi sobie żartów, dołączył kserokopię dowodu osobistego. Napisał Kawaler i trafił w dziesiątkę: „Może zmienisz komuś i sobie długi czas zimowych wieczorów". I wiecie co? Oni wszyscy mają rację! Tak trzymać! Po co czekać, aż odmieni się kapryśny los? Może skradająca się wśród pożółkłych liści jesień odmieni życie niejednego z nas? Może przyniesie nam uczucie, na które czeka każdy i każdy o nim w skrytości ducha marzy? Nie tylko miłość, ale i przyjaźń, wypełniającą życie po brzegi. Wie o tym dobrze Lusia, która po prostu szuka przyjaciółek, z którymi mogłaby posłuchać muzyki poważnej. Wie Helena, szukająca bratniej duszy, aby dzielić się troskami i radością z bliską osobą. Nie zwlekajcie, piszcie do Kącika. Czuję, że ta piękna złota polska jesień ma każdemu z Was sporo do zaoferowania. Szczęście czeka za rogiem.

Wasza Sara

**Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie i osobę, którą chcesz poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe. Jeśli zainteresował Cię jakiś anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Korespondencję adresuj: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".**

**DAREK LAT 27**
Mam 178 cm wzrostu, jestem ciemnym blondynem, mężczyzną pogodnym, niekonfliktowym, cenię uczciwość, szczerość, miłość i wzajemne zaufanie. Szukam dziewczyny do lat 35, dziewczyny na stałe, z okolic Suwałk. Pani może być z dzieckiem. Odpowiem na każdy list, obiecuję. Foto mile widziane. Czekam!
89358

**WUJEK LAT 53**
Chcę poznać panią, najchętniej ze wsi, w podobnym wieku, stan cywilny obojętny, która przyjmie pod swój dach. Z żoną jestem w separacji.
89359

**SAMOTNY KRZYSZTOF PO 40**
Mam 174 cm wzrostu, szatyn, wszechstronne zainteresowania. Rozwiedziony, syn pozostał przy mnie, dziś jest 20-letnim samodzielnym chłopcem. Z natury jestem spokojny, domator z własnym „M". Pragnę poznać panią do lat 40. Mile widziane dziecko - lubię dzieci. Możliwość zamieszkania w Siedlcach. Nie szukam ideału kobiety. Pani powinna być w miarę wyrozumiała, zgodna i brać życie takim, jakie jest. Nie szukam przygód, mam poważne zamiary. Zdecydowany jestem nawet na zawarcie małżeństwa.
89361

**BLIŹNIAK**
Jestem 34-letnim wysokim kawalerem, niezależnym finansowo szatynem o oczach niebieskich, szczerym, prawdomównym, nielubiącym kłamstwa, fałszerstwa i obłudy. Jestem bardzo miłym, wrażliwym, uczuciowym, o bardzo dobrym serduszku mężczyzną, z jedną wadą - palę. Poszukuje Pani o podobnym charakterze, wiek bez znaczenia. Pani może mieć dziecko, ale to nie warunek. Prosiłbym, aby Panie do odpowiedzi dołączyły swoje foto, do zwrotu w 100 procentach. Pozdrawiam wszystkie Panie.
89362

**HELENA**
Mam 69 lat, jestem średniego wzrostu, bez żadnych nałogów. Cenię szczerość, odpowiedzialność, kulturę osobistą. Lubię pracę, przyrodę, spacery, dobrą muzykę. Marzę o przyjaźni i miłości, tęsknię za prawdziwym przyjacielem. Szukam bratniej duszy, żeby wspólnie spędzać wolne chwile. Chcę w sposób kulturalny przeżyć spokojne dni i dzielić się troskami i radością z bliską mi osobą.
89363

**KAWALER**
Uległy, posłuszny, bez nałogów, 25 lat, 180 cm wzrostu, 80 kg, ciemnej karnacji, o brązowych oczach, pracowity, lubiący prace na roli. Poznam Panią w celu stworzenia szlachetnego związku. Dzieci nie robią problemu. Jesteś samotna, potrzebujesz mężczyzny? Napisz, może zmienisz komuś i sobie długi czas zimowych wieczorów. Odpiszę na każdy list.
89364

**DAWID, 26 LAT**
Chciałbym poznać kobietę, z którą mógłbym nawiązać bliższą znajomość. Panią w wieku od 25 do 35 lat, może mieć dziecko. Jestem wysokim szatynem, kulturalnym, ceniącym szczerość i zaufanie. Jestem otwarty na poważne oferty. Liczę, że dzięki redakcji poznam wartościową kobietę. Mam dosyć samotności, a tym bardziej zakłamania, jakie spotyka się w życiu codziennym.
89365

**ALUSIA PO 50-TCE**
Moje bogactwo to wyższe wykształcenie, duży, interesujący dom z ogrodem, emerytura i możliwość utworzenia prywatnej inicjatywy. Aby ograniczyć swoją samotność słucham muzyki, chodzę na spacery, korzystam z wycieczek, fotografuję ciekawe obiekty. Praca społeczna jest moim powołaniem. Jestem wrażliwa na krzywdę ludzką, zwłaszcza dzieci i młodzieży, wdowa, która czuje się i wygląda młodo. Chętnie poznam kogoś równie interesującego, wiek 52-59 lat. Niech będzie wysoki i w miarę szczupły. Niech ma wyższe wykształcenie, ale jeśli jest inteligentny, zaakceptuję średnie. Niech posiada jakikolwiek samochód. Niech nie będzie skażony rażącymi nałogami. Na każdy kontakt na pewno odpiszę albo zadzwonię. Czekam.
89370

**SAMOTNA SZATYNKA LAT 40**
Pozna Pana kulturalnego, odpowiedzialnego, do lat 45, bez rażących zobowiązań, najlepiej kawalera. Mam dobre serce i łagodne usposobienie. Jeżeli mieszkasz w Suwałkach, Augustowie lub pobliskiej okolicy i czujesz się samotny, pisz.
89366

**OPIEKUŃCZY ROMEO**
Mam 30 lat, jestem szczerym i opiekuńczym domatorem, mam ciepłe niebieskie oczy i samotne serce. Życie nie szczędziło mi wyzwań. Obecnie utrzymuje się z renty inwalidzkiej i czekam na Ciebie, tę jedyną, tę, która zaakceptuje mnie takim, jaki jestem: trochę nieśmiały i doświadczony przez los. Jest we mnie wielkie pragnienie kochać i być kochanym. Mogę dać Ci szczęście, jeśli Ty dasz mi szansę. Uwielbiam muzykę i dobry film. Moją ofertę adresuję do Pań, które poważnie myślą o życiu. Najlepiej, by byś była z Suwałk bądź niedalekich okolic.
89367

**ROMANTYK, LAT 52**
Mam średnie wykształcenie, wszechstronne zainteresowania, optymistyczne nastawienie do życia. Jestem kawalerem, katolikiem, brunetem, bez żadnych zobowiązań, niezależnym finansowo. Mierzę 180 cm. Pracuje zawodowo. Pragnę poznać Panią do lat 49, zadbaną, raczej szczupłą i w miarę atrakcyjną. Jeśli cenisz szczerość, wierność, miłość - to koniecznie napisz do mnie. Może los sprawi nam miłą niespodziankę? Numer telefonu przyspieszy kontakt.
89368

**KRYSTYNA LAT 51**
170 cm wzrostu, średnie wykształcenie, własne „M", bez nałogów i zobowiązań, o łagodnym usposobieniu. Poznam pana odpowiedzialnego, bez nałogów. Panowie szukający przygód, karani, niech nie piszą. Odpowiem na każdy poważny list.
89369

**SAMOTNY, LAT 35**
Jestem spokojnym, wrażliwym kawalerem, katolikiem. Mam 170 cm wzrostu i ważę 74 kg. Nie nadużywam alkoholu. Mam wykształcenie średnie. Nienawidzę kłamstwa i zdrady. Szukam dziewczyny w wieku od 25 do 35 lat, która poważnie myśli o utworzeniu stałego, ciepłego związku. Mam dom i samochód. Jestem niezależny finansowo. Jeśli jesteś samotna, tak jak ja, to proszę, napisz. Numer telefonu przyspieszy kontakt.
89371

**HANNA**
Jestem osobą zadbaną, kulturalną, o łagodnym charakterze. Lubię dobrą książkę, muzykę, spacery, przytulny dom. W życiu cenię uczciwość, szczerość, szacunek do innych ludzi. Chętnie poznam statecznego, przystojnego wdowca do 68 lat, o podobnych zainteresowaniach.
89372

**ARTUR, WDOWIEC**
Lat 39. Wychowuję syna w wieku 8 lat. Mieszkam w Augustowie, mam własnościowe mieszkanie. Pracuję na trzy zmiany. Chcę poznać osobę z okolic Suwałk albo Augustowa, lub z samych Suwałk, w wieku od 37 do 40 lat.
89373

**SAMOTNY LAT 48**
Mam 178 cm wzrostu. Pracuję zawodowo. Mam średnie wykształcenie, lubię podróże, przyrodę i jeziora. Poznam panią w odpowiednim wieku, na dobre i na złe. Jeżeli dokucza Ci samotność, napisz.
89374

promocja

**Historia >>** Bona – kobieta, która „przywiodła" renesans

# Niepopularna królowa

**Katarzyna Jabłonowska**
kjablonowska@wspolczesna.pl

Prof. Józef Maroszek, historyk wykładający na Uniwersytecie w Białymstoku opowiada nam o Bonie, królowej której wpływ na losy Podlasia jest równie wielki, jak niedoceniany.

**Polacy niewiele wiedzą o Bonie. Często mają o niej niezbyt pochlebne zdanie. Dlaczego?**

Rzeczywiście wiele osób oskarża Bonę o wywóz wielkich kosztowności z Polski. Prawdą jest to, że w 1556 r. po wielkiej kłótni z synem, królowa opuściła kraj i zabrała gromadzone przez lata dobra. Tymczasem rzadko się pamięta o tym, jak wielki wpływ miała Bona na Polskę, a w szczególności na Podlasie. W naszych stronach pojawiła się w roku 1524, kiedy jej mąż, król Zygmunt Stary dał jej wielkie dobra grodzieńskie. Jak się później okazało, królowa przez wszystkie następne lata starała się powiększać te ziemie i budować tu nowe królestwo Jagiellonów, takie państwo w państwie. Przez te dążność do budowania wielkości rodu i uniezależnienia się od szlachty zyskała sobie jej nienawiść. Oskarżana była nawet o „pomoc" w zejściu z tego świata przedstawicieli kilku rodów z Mazowsza (których ziemie zresztą później przejęła) a nawet o podtrucie synowej – Barbary Radziwiłłówny.

**A co na to król, mąż Bony?**

Bona, była bardzo pomocna Zygmuntowi, stanowiłą dla niego tarczę ochronną. Oboje budowali potęgę kraju i rodu, ale do dziś nie wiadomo, które decyzje podejmowała ona, a które on. Wiadomo za to, że to królowa była przeklinana przez ludzi. Do końca nie nauczyła się mówić biegle po polsku. Otaczała się Włochami i żyła według innych idei niż Polacy.

Do jej czasów, wszyscy Jagiellonowie, byli wybierani na zasadzie elekcji. Szlachta, w zamian za przywileje, obierała ich na króli. Tymczasem Bona nie chciała by jej syn – Zygmunt August był wybrany, ale koronowany jeszcze za życia jego ojca Zygmunta Starego. I tak też się stało. Poza tym, nie w smak szlachcie były reformy które królowa przeprowadzała w całym kraju. Sprawdzała ona prawa szlachty do ziem, które uznawali oni za swoje. Zgodnie z jej oczekiwaniami, okazało się, że wiele osób przywłaszczyło sobie dobra królewskie. Przez działania Bony musieli je zwrócić.

**Miało to też miejsce na Podlasiu?**

Nie do końca. Na Podlasiu od lat trwał konflikt dwóch wielkich rodów: Radziwiłłów i Gasztołdów. Niszczyli oni się nawzajem, palili zamki siedziby (m.in. w Tykocinie i Waniewie). Po tych wydarzeniach Bona, swoim zwyczajem sprawdziła statusy prawne ziem na Podlasiu i oczywiście okazało się, że wiele z nich powinno wrócić do królewszczyzn. Przejęła je więc i przeprowadziła tu wiele reform dotyczących zarówno gospodarki jak i prawa. Dzięki temu Podlasie bardzo się rozwinęło. Ślady tych czasów i decyzji są widoczne do dziś. Niewiele osób wie, że np.: polska kuchnia opiera się właśnie na tradycjach i zwyczajach przywiezionych tu przez Bonę.

**Dlaczego doszło do konfliktu Bony i jej syna?**

Bona była bardzo apodyktyczna, a Zygmunt, po przybyciu na Litwę zaczął żyć własnym życiem. Wtedy straciła nad nim kontrole, co nie było dla niej przyjemne. Ponadto królowej matce nie podobało się jego małżeństwo z Barbarą. Po śmierci synowej i przez otwarcie okazywanie jej wrogości przez szlachtę i syna, który uwierzył w plotki jakoby miała ona podtruć Barbarę, wyjechała z kraju. Nigdy tu już nie wróciła. **(kj)**

**Dziękuję za rozmowę**



# PRACA

## ZATRUDNIĘ

AKORD-HURTOWNIA i obsługa klienta, 400,-/tygodniowo, do 35 lat, Suwałki, (087)563-21-60.

AKWIZYCJA- AGD. Ciekawa praca. Ciekawe zarobki. 0502-655-043.

ANGLIA- budowa, szklarnia. tel. 0662-666-834.

BLACHARZA- lakiernika samochodowego. 0502-043-650.

BLACHARZA, lakiernika. (085)718-55-15, 0605-330-353.

DIAGNOSTA samochodowy -stacja kontroli pojazdów Jaświły. 0603-587-653.

DO biura obsługi klienta i hurtowni młode energiczne osoby do 35 lat, 1.600,-/miesięcznie, Suwałki, (087)563-21-61.

DO polbruku- majstrów, pomocników, brygady. 0603-701-780.

DO rozwożenia książek telefonicznych -podlaskie. 0508-140-834.

DO zbioru owoców, Grójec. 0502-872-204.

DOŚWIADCZONYCH kierowców, transport zagraniczny, chłodnie. 0605-830-313.

EKIPY do zabudowy poddasza i do wykonania ogrodzenia ze sztachet na cokole betonowym, z działalnością, w Warszawie. (029)745-64-33, 0501-702-205.

FIRMA produkcyjna z Suwałk zatrudni mężczyzn, 0607-622-629.

GOSPODARSTWO rolne 25 krów, mężczyzna. (086) 271-58-79.

HANDLOWCA-ZAOPATRZENIOWCA do sklepu stacjonarnego i internetowego, www.psychotronika.pl. 0604-544-492.

HOSTESSY 8 zł /ha. (085)732-77-02.

KIEROWCĘ C, uczciwego, dystrybucja podlaskie, wolne weekendy, dobre warunki. 0602-112-222.

KIEROWCÓW z C+E - praca kraj i zagranica. (086)472-08-07, 0600-079-527.

KRAWCOWE. 0601-807-031, (085)675-58-17.

LEGALNA praca dla budowlańców- Francja. 0-512-383-369.

MURARZY, cieśli. 0601-800-674.

MURARZY, pomocników, szpachlarzy, glazurników, do dociepleń. 0605-243-966.

NA stanowisko prezenter radiowy osobę posiadającą grupę inwalidzką. P.W. Jard -Hotel Turkus Al. Jana Pawła II 54.

NOWY Klub Nocny w Warszawie zatrudni tancerki. Oferujemy dobre warunki pracy, naukę tańca w przypadku początkujących, pomoc w kostiumach i zakwaterowanie. Serdecznie zapraszamy do współpracy. 0668-916-901, 0608-703-402.

PANIĄ do prowadzenia kuchni w rezydencji w Warszawie, praca z zamieszkaniem. 0601-307-343.

PANIĄ na stałe w agroturystyce. (085)710-87-60.

PIEKARZA -LIPSK. 0502-498-636.

PIEKARZA, pączkarza. (085)654-73-15.

PILNIE elektromechanika samochodowego. 0692-419-520, (085)653-96-50.

POMOC domowa- samotna wdowa. (085)662-77-00 po 19.00.

POSZUKUJĘ mężczyzn do pracy budowlanej w Niemczech, wiek do 45 lat, tel.(086)473-29-95.

PRACA - gospodarstwo rolne. 0604-161-838.

PRODUCENT bielizny damskiej - firma KINGA, zatrudni 30 krawcowych. Kontakt telefoniczny: (085)676-18-21, godz. 8.00-16.00.

PRZEDSIĘBIORSTWO budowlane zatrudni na budowach monterów rusztowań rurowych (uprawnienia mile widziane). Zgłoszenia telefonicznie: 0663-795-655, (061) 852-28-17, elektronicznie: tarh@onet.eu, pisemne: Biuro Ogłoszeń, ul. Skryta 1, 60-779 Poznań dla OG71528/06.

SKÓRY futra - szycie, krojenie. Przyuczamy. Płacimy najlepiej. (085)663-30-86.

STOLARZY. Tel. 0602-376-930.

SZUKAM kierowców z prawem jazdy kat. C+E (transport krajowy i międzynarodowy). 0602-214-691.

ŚLUSARZA, montera budowlanego. (085)719-17-05.

TYNKARZY, operatorów agregatów. 0509-375-519.

W gospodarstwie rolnym na dogodnych warunkach, zakwaterowanie, wyżywienie, ubezpieczenie, 0515-195-327.

ZATRUDNIĘ kobietę do laboratorium, po Technikum Rolniczym. 0500-088-245.

ZATRUDNIĘ technika RTG, tel. 0602-300-177.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. 0606-917-229.

ZATRUDNIMY DOBRYCH MECHANIKÓW. 0609-440-694, (085)652-01-92.

# AUTOMOTO

## KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl), Tel. (085)7197-542, 0604-95-95-99.

## SPRZEDAM

CIĘŻAROWY "Iveco-6512", (1991), wywrotka 6,7 T, HDS, 27.000 zł. 0606-114-007.

CINQUECENTO (1998) wiśnia, idealny, 3.600 zł. 0505-979-351.

CINQUECENTO (1998), wiśnia, idealny, 3.600 zł. 0505-979-351.

CZOPER Daelim VC 125, (1996), 6 tys. km. przebiegu, sprowadzony, 5.000 zł. 0605-349-614.

FIAT AUTA TESTOWE do 25% TANIEJ Polmozbyt Plus Zwycięstwa 10A, tel. (085) 6512-540

DWA citroeny C-15, 5.000 zł. 0508-330-590.

FIAT punto active 1.2 (2004), 3d, I właściciel, 21.500 km, dodatki. 0607-169-514.

FIAT Siena 1.4, gaz, 1997/98, stan bdb, czerwony, Suwałki, 0604-860-609.

FORD mondeo kombi (1998), bezwypadkowy, salonowy, dokumentacja, 13.900. 0608-120-579.

HONDA civic 1.4 IS (1996), 12.000 zł. (085)675-58-13, 0504-020-950.

HYUNDAI excels (1989)+ gaz w całości lub na części, stan dobry, 1.000,-. 0694-116-229, (085)748-22-80.

JAPOŃSKIE, inne z USA, zamiany - raty. 9.999 zł. 0508-145-996.

JEEP Opel Monterey 3,1 TDI, (1995), bogate wyposażenie, 22.500 zł. 0606-114-007.

MERCEDES 208 D, (1993), sprowadzony, blaszak, długi, wysoki, stan bdb, 15.700 zł. 0605-349-614.

OPEL astra 1.6 +gaz (1994) wspomaganie, alarm, c.zamek, 5.000 zł. 0604-156-934.

OPEL vectra B 2.0TDI (1996). 0501-265-399.

OPEL vectra C, 2,2 GTS (2003) automat, wersja elegance, srebrny metalik. 0500-217-422, (085)732-13-02.

OPEL zafira. 0502-669-735.

PASSAT kombi 1.8B +gaz, czarny met. (1994) zarejestrowany, 12.500 zł. 0604-270-922.

PASSAT kombi 2.0 (1990) 4.700 zł. 0608-490-738.

PEUGEOT partner 1.1 benzyna (1999) 2-osobowy blaszak, faktura VAT. (085)653-95-15.

RENAULT laguna 1,8 +gaz, (1995), 10.500 zł. (086)275-31-23 wieczorem.

RENAULT laguna benzyna (2001). (085)654-07-86, 0510-877-787.

SPRZEDAM mercedesa 190D, kontakt po 16.00. 0502-366-884.

STAR 742, chłodnia, rok produkcji 1998. 0601-735-079.

TOYOTA corolla 1.4 (1996) c.zamek, immobilizer, +koła zimowe, 12.500 zł. (085)732-74-88, 0505-382-919.

VECTRA 1.7 TDI (1992). 0508-222-673.

VECTRA 1.8 16V (1995), I właściciel, c.z, alufelgi, ABS, el.szyby, lusterka, radio, 12.000. 0888-575-798.

VOLVO 440 1,8i, (1995). 0601-33-81-36.

VW vento 19D, (1993), 9.600 zł. 0661-848-021.

## NAPRAWY

POZNAŃSKI AUTO - KONCESJONER PEUGEOT ZAPRASZA UŻYTKOWNIKÓW SAMOCHODÓW PEUGEOT NA BEZPŁATNĄ KONTROLĘ JESIENNĄ. POZNAŃSKI AUTO -A SO PEUGEOT. 15-181 BIAŁYSTOK, UL. 27 LIPCA 1, TEL. (085)653-90-07. Ważność do 31.10.

## CZĘŚCI

OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów, (023)672-96-09, 0601-512-777, 0607-039-466.

## AUTOALARMY

"ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

## WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOZYCZALNIA ANMIL Tel. (085)663-53-00,0512-516-558

# ZAKUPY

## HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, superkrem, końcówki kolekcji. Hurtownia MST, 27 Lipca 91, Białystok, tel. 502-621-872, 0608-200-924.

Termitech KOTŁY CO NA PALIWO STAŁE BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d TEL. (085) 662-37-47

ANGLIA, Irlandia, Niemcy- odzież używana- importer Hurtownia MARS. Białystok, Kleeberga 22, (085)664-72-11.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING Panel- Max ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) tel. 743-41-60, www.panelmax.pl

TEXPOL odzież używana z Luksemburga. Okazja: sort kurtki I gatunek -10 zł, swetry I gatunek -6 zł. Dowóz gratis. Jurowce, Wasilkowska 48A. 0600-403-866, (085)651-42-91.

## PRODUCENCI

CHRYZANTEMY, hurt -detal. 0692-340-186.

# NIERUCHOMOŚCI

## KUPIĘ

DOM, SIEDLISKO, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ - OKOLICE BIAŁEGOSTOKU. 0513-042-603.

KUPIĘ bezpośrednio M-2 w Białymstoku, nowe budownictwo, 0662-096-556.

SIEDLISKO z ziemią, działką rolną, budowlaną -okolice Białegostoku. Bezpośrednio. 0602-624-438.

ZIEMIĘ, siedlisko nad jeziorem, 0510-468-261.

## SPRZEDAM

48 mkw. 3-pokojowe, bez pośredników. 0604-169-938.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -transport, montaż gratis. 0501-231-350.

BLASZAKI, garaże -tanio i solidnie. (085)833-16-14, 0694-052-905.

BLASZAKI, Garaże -tanio, transport, montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOM -Kuriany. 0888-042-209.

DOM z działką (dostęp do jeziora)- 2200 mkw., Sumowo, gm. Sejny, 380.000,- (0-87)565-01-24, 0601-391-642.

DZIAŁKA 800 mkw. kol.Dojlidy. (0-85)743-30-30.

DZIAŁKA budowlana 2500 mkw. Kruszyniany. 0693-433-551.

DZIAŁKA budowlana, 2300 m2, Niewodnica Kościelna. (085)744-98-64, 0602-460-756, 0668-14-84-11.

DZIAŁKI nad jez. Szelment Mały, tanio. 0509-581-212.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe- konkurencyjne ceny! Transport, montaż- gratis. Raty! (087)620-00-65, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GOSPODARSTWO rolno -usługowe 11,3 ha, trafo, budynki murowane 1.800 mkw, przy asfalcie. Michałowo. 0605-664-465.

GRAJEWO, Broniewskiego, 3-pokojowe, 64 mkw. parter. (086)272-21-69, 0516-522-424.

GRAJEWO, Osiedle Południe 61 mkw, IIIp. (086)272-72-94, 0713-617-454.

JEDNORODZINNY (350 mkw.), działka (700 mkw.)- Suwałki, Buczka, (087)566-29-40.

KAWALERKA, Dom Nauczyciela Klukowo. 0503-731-237.

KOMFORTOWA skrajna szeregówka. Fasty, pilnie. 0501-575-100.

M-3. Wojewodzin k.Grajewa, garaż, działka 500 mkw. (086)273-81-46, 0503-736-166.

MODUŁ LPG z terenem lub bez. 0605-956-425.

NIEWODNICA Kościelna, Klonowa/Jaśminowa, budowlana, 1144 m2. (058)621-44-43 wieczorem.

NOWE Miasto- budowlana 1090 mkw, 380.000 zł. 0604-773-646.

SIEDLISKO, Wyszomierz. (022)713-21-75, 0604-323-393.

SPRZEDAM dom z działką, Łomża, Al. Legionów, (086)219-05-34, 0694-657-181.

SPRZEDAM M-3, 50 mkw., Łomża. Tel. 0506-225-172.

USŁUGOWO-mieszkalny na każdą działalność w Choroszczy, w rozliczeniu siedlisko. 250.000 zł. 0691-199-648.

## POSZUKUJĘ

1-2 pokojowe, do wynajęcia, Łomża. 0507-346-848.

## WYNAJMĘ

2 pokoje -Białystok, centrum. (085)743-24-42.

2-POKOJOWE umeblowane. Białystok, Piasta. 0603-305-069.

BIAŁYSTOK /powierzchnia 92 m2, 0697-18-30-13, 0603-372-837, (086)218-30-13.

POMIESZCZENIA biurowe z parkingiem, Kombatantów 7. 0602-661-506.

WYDZIERŻAWIĘ lokal w centrum, ul. Białówny. Tel. 0601-299-029

## STANCJE

300,- pokój. 0513-637-510.

# NAUKA

LEKCJE śpiewu. www.malinowski.mojafirma.pl 0500-246-689.

ŚREDNIE w 1 rok, cena 1650 +MATURA +komputery, Białystok, 0606-45-97-02.

## KOREPETYCJE

FRANCUSKI- tanio, wszystkie poziomy. 0506-110-032.

POLSKI- matura, z doświadczeniem. 0609-878-566.

STUDENTKA ekonomii przygotuje do egzaminu gimnazjalnego. 0668-430-457.

## KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

VMAX -nauka jazdy, Sienkiewicza 24. (085)653-77-52.

# TURYSTYKA

*******USAINFO.PL; pośrednictwo wizowe; tel.(085)741-70-74.

***BELGIA, Holandia, Niemcy- soboty -DVD, klimatyzacja! (085)747-00-01, 0602-664-771.

***SOBOTA wieczorem, niedziela -Belgia, Niemcy, DVD. (085)747-43-75.

**BELGIA -wtorek, sobota, poniedziałek, sprinter, DVD. Tel. (085)663-56-24 Ostrowski.

**PONIEDZIAŁEK, czwartek, piątek -Belgia. Borowik. Tel. (085)661-37-78, Tel. 0604-355-395.

*MAXIM środa, sobota, niedziela -Belgia, Niemcy, Holandia -mercedesy, 2 kierowców, klimatyzacja, video. (085)662-16-00.

ANGLIA, bezpiecznie, konfortowo, szybko, DVD, klima, "z domu do domu". 0603-961-975.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA -czwartek, środa. (085)719-24-52.

BELGIA- niedziela, wtorek, środa. (085)654-77-54, 0602-452-734.

BELGIA- piątek, sobota sprinterem, DVD. (085)743-89-05, 0604-952-096.

BELGIA, Niemcy, Holandia- czwartek. 0886-259-157. Okazja!!!

CZWARTEK -Belgia, Holandia, Niemcy, DVD. 0661-539-574, (085)715-57-34.

NIEMCY, Bruksela -sobota, niedziela, sprinter, DVD. (085)663-34-13, 0608-536-788.

PRZEWÓZ osób, przesyłek - Niemcy, Holandia, Belgia - sobota wieczór, niedziela, środa rano. 0694-556-819, 0698-816-719.

GAZETA WSPÓŁCZESNA OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

**Augustów** - „PERFEKT", ul. W. Polskiego 42C, tel. 087-643-19-97
**Augustów** - „THEO", ul. Żabia 3 A, tel. 087-643-06-72
**Białystok** - Biuro Ogłoszeń, ul. Św. Mikołaja 1, tel. 085-748-74-30, fax 085-748-74-32.
**Bielsk Podlaski** - „ABA PLUS", ul. Mickiewicza 60, tel./fax 085-730-19-20.
**Ełk** - Oddział „GW", ul. Pułaskiego 24, tel./fax 087-610-85-05.
**Grajewo** - Oddział „GW" ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-27289-15.
**Hajnówka** - "Sobex Nowy" ul. 3 Maja 45, tel./fax 085-682-46-03.
**Łomża** - Oddział „GW", al. Legionów 16, tel.fax 086-216-56-97.
**Łomża** - „TV ŁOMŻA", ul. Stary Rynek 13, tel. 086-216-74-44, fax 086-216-71-07.
**Mońki** - „KURIER" ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91.
**Olecko** - „WIR", ul. Zielona 37, tel./fax 087-520-02-30.
**Ostrołęka** - Oddział „GW", ul. Gorbatowa 5a /7b, tel. 029-760-94-25, fax 764-66-41.
**Ostrów Mazowiecka** - „BORAM", ul. Broniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12.
**Sokółka** - Biuro Usług Doradczych, Os. Centrum 21, tel. 085-711-25-28.
**Suwałki** - Oddział „GW" ul. Kościuszki 62, tel./fax 087-566-57-26.
**Wysokie Mazowieckie** - „VIDKING", ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08.
**Zambrów** - „GLOBTOUR", al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25.

*oraz nasi przedstawiciele handlowi:*
*Białystok, tel. 085-748-74-41 do 44.*

## WETERYNARIA

PRZYCHODNIA Małych Zwierząt - Wesoła 18. (085) 742-38-00.

## MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

## ZWIERZĘTA

DALMATYŃCZYKI rodowodowe. (061)812-39-68.
KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. Tel. (087)567-52-05, Tel. 0604-860-609.
KUC szetlandzki, 2.200,-. 0509-556-684.
MŁODEGO pieska oddam w dobre ręce. 0695-106-209.
OWCZAREK belgijski. 0509-556-684.

## BIZNES

POTRZEBUJĘ 30.000 zł na 10 miesięcy na 50%. Pilne. 0662-850-782.

PRAWNIK -porady prawne, pozwy, podania. Legionowa 14/16 lok.2, mgr prawa Moroz. (085)741-51-65, 0606-266-612.

### KREDYTY

KREDYT od ręki -hipoteczny, gotówkowy, samochodowy -na oświadczenie. (085)653-43-77, 0501-307-646.
KREDYTY, oddłużanie, różne banki. (085)744-50-08.
WIELE Banków, Mnóstwo Możliwości, Kredyty Gotówkowe. Zwycięstwa 8 lok.107 (085)652-70-03. Sokółka (085)711-43-54.

## ROLNICTWO

### KUPIĘ

***SKUPUJĘ bydło powypadkowe, pourazowe; maciory, knury. 0663-041-519.
BYDŁO pourazowe, maciory i knury. 08888-02-792.

KNURY 1,80 zł i odbiór. 0669-955-408

KNURY, maciory, krowy pourazowo-wypadkowe. 0889-335-764.
KOMBAJN Anna lub Bolko. 0-604-104-335.
KRATY na stanowiska uwięzione dla krów, szer. 1m. (086)272-58-78.
KUPIĘ las, 0692-092-525

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

LAS (wycinka własna), drewno stosowe. (086)272-71-65, 0693-030-681.
LAS sosnowy- wycinka własna. 0606-300-925.
PRASĘ kostkującą, Z-224. (086)273-87-95.

SKUPUJĘ ZBOŻA PASZOWE I KUKURYDZĘ. ODBIERAM WŁASNYM TRANSPORTEM. TEL. 0604-832-254.

ŻYTO konsumpcyjne. (085)721-94-45.
ŻYTO, pszenicę konsumpcyjną, większe partie, odbiór własnym transportem. (086)274-50-47.

### SPRZEDAM

AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianokiszonki, zbiorniki do mleka, beczkowozy, orkany do kukurydzy, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.
ALFA Laval 300 600 850 1250 1400 2000L. (0-87)423-41-39.
BECZKOWOZY, ciągnik MF-2745K z turem, mieszadła, inne maszyny. (086)272-41-65, 0602-505-623.
BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, mieszadła, wycinaki, inne maszyny. 0604-270-922.
BECZKOWÓZ Forshritt 10.000 litrów. (087)644-54-92.
C-330 (1980) w oryginale, 0604-422-897.
CIĄGNIK Deutz D7006, 10.500,- 0696-966-854.
CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. Tel. (086)216-63-76, Tel. 0607-379-824.

Orbis Travel
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13
(obok Ratusza)
tel. 085 745 00 00
LOT i zagr. linie lotnicze
Nowy Jork 860 zł* wylot do 31.03.2007
Chicago 880 zł* wylot do 31.03.2007
Hamburg 99 zł* wylot bez ograniczeń
Londyn 220 zł* wylot bez ograniczeń
*ceny w obie strony; nie zawierają opłat lotniskowych
DOJAZD NA LOTNISKO!
TURYSTYKA
CIEKAWE BONUSY I NAJWIEKSZE RABATY PRZY ZAKUPIE DO 31.10.06!!!
Katalogi Orbis, Travel Time, TUI, Neckermann: "NARTY" "LATO ZIMĄ", "SYLWESTER 2006"
BILETY AUTOKAROWE
AMSTERDAM, BRUKSELA, PARYŻ wybrane daty
TYLKO 199 zł w obie strony
BILETY PROMOWE
ANGLIA, IRLANDIA, SZWECJA i inne
TANIE LINIE LOTNICZE, WESTERN UNION, WIZOWANIE
SPRAWDŹ CAŁĄ OFERTĘ ORBISU
ZAPRASZAMY!

żak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
semestr gratis*
raty już od 69zł**
wpisowe 0zł
Dwuletnie Szkoły Policealne:
technik: bhp, budownictwa, usług fryzjerskich, hotelarstwa, informatyki, usług kosmetycznych, organizacji usług gastronomicznych, logistyk, administracji
Jednoroczne Szkoły Policealne:
architektura wnętrz, architektura krajobrazu, fizjoterapia, masaż leczniczy, stylizacja i wizaż, obsługa celna
2-letnie Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
Zaświadczenia do WKU i ZUS
Białystok, ul. Świętego Rocha 6 lok. 15
tel. (085) 746-08-40, fax.(085) 746-02-38
Łomża, ul. Legionów 7, tel. (086) 215-02-15
Suwałki, ul. T. Kościuszki 76, tel. (087) 566-34-20
www.zak.edu.pl
* Dotyczy wybranych kierunków 2-letnich
** Dotyczy wybranych kierunków 2-letnich w Łomży i w Suwałkach

Okulista
- badania komputerowe
- bezpłatnie
- bez skierowania
Podlaskie Centrum Medyczne
ul. Transportowa 4, Białystok
tel. (085) 742-28-08, (085) 742-28-09

DREWNO


DESKA PODŁOGOWA
SZALÓWKOWA - 7 WZORÓW
LISTWY WYKOŃCZENIOWE
DREWNO BUDOWLANE


JAKOŚĆ GWARANTOWANA!!!
KONAR P.H.U. Skindzierz k. Korycina
tel./fax (085)72-19-388, tel. (085)72-19-190,
72-19-705, 72-19-706
e-mail: biuro@konar.net.pl
www.konar.net.pl

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK
SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
elem. budow. szkielet.
więźby i łaty
podłoga
szalówka imitująca bale - różne wzory
impregnacja ciśnieniowa
transport
SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

WIECZOREK TANECZNY
NIECO STARSZYCH NASTOLATKÓW
W KAŻDĄ NIEDZIELĘ: JUŻ OD GODZ. 16.00
GRA ZESPÓŁ: MEIK
ZATAŃCZ W TROSCE O ZDROWIE!!!
Kompleks Hotelowy "Nad Zalewem"
ul. Białostocka 88, tel. 085 718 52 40


nie szukaj, jestem tutaj...
pożyczka na jesień
w godzinę
wystarczy dowód
jako bonus linia pożyczkowa „od ręki"
czy wiesz, że...
- każda pożyczka w SKOK Stefczyka umożliwia konsolidację zobowiązań, czyli spłatę już zaciągniętych kredytów z nowej pożyczki – co miesiąc jedna, niższa rata zamiast kilku
- pożyczki w Kasie dostępne są nawet do 80 000 PLN bez poręczyciela
- biorąc pożyczkę nie musisz spłacać rat w kasie – wystarczy, że założysz rachunek osobisty, a raty będą spłacane bezpośrednio z Twojego konta
- lokaty w SKOK Stefczyka są najwyżej oprocentowane wśród innych dostępnych na rynku usług finansowych
- rachunek osobisty to niski koszt utrzymania i wysokie oprocentowanie
- w oddziałach SKOK Stefczyka można dokonywać opłat za prąd, gaz, telefon, mieszkanie... szybciej i taniej niż na poczcie – już od 0,99 PLN
Zostań z nami na dłużej – warto!
SKOK STEFCZYKA
AUGUSTÓW, ul. Zygmunta Augusta 28, tel. 087 643 60 02-04, BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 45, tel. 085 742 94 80-81, BIAŁYSTOK, ul. Piłsudskiego 38, tel. 085 743 50 41,
ŁOMŻA, ul. Giełczyńska 10, tel. 086 216 89 25-27, SUWAŁKI, ul. Waryńskiego 15, tel. 087 563 02 04
www.skokstefczyka.pl infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia lokalnego) lub 058 782 93 00

CIĄGNIKI, belarki, tury. (086)273-63-25, 0509-604-048.

CYKLOP polski, C-360, 11.500 zł., lub zamiana na mniejszy, k/Grajewa. 0693-984-099.

DOJARNIE, schładzalniki mleka- montaż, gwarancja, atesty, zamiana, raty. (0-87)423-48-77, 0-603-860-885.

GŁĘBOSZ szer. 2 m, przewracarka szer. 7 m, pługi 3-ki obrotowe, 2.000-6.000. 0609-173-759.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁOWICE HF: -z Niemiec od 4.800 zł; - z Holandii od 5.700,- -z Polski od 4.000,-; Krowy pierwiastki; Jałowice mięsne limousine w ciągłej sprzedaży SKUP BYDŁA RZEŹNEGO P.H. "Konrad" Łomża, /086/216-93-92.

JAŁÓWKĘ cielną. (086)476-86-20.

JAŁÓWKI cielne, hodowlane 2 szt., wycielenie -listopad, 4.000 zł/szt. (087)611-26-75, 0606-612-592.

JAŁÓWKI hodowlane z Niemiec 47 sztuk 0505-333-645

JOHN Deere 1640 33.000 zł, (rok 1985), 78 KM, przedni napęd, John Deer 2140, (rok 1987), 85 KM, przedni napęd, 35.000 zł. Tel. 0602-474-999.

KLACZ źrebna, 4 lata, kasztanka, 6.000 zł. (087)611-26-75, 0606-612-592.

KOMBAJNY zbożowe, pługi Kverneland, sieczkarnie do kukurydzy. 0510-520-400.

KROWY wysoko cielne 15szt. k.Radziłowa. (086)273-69-01.

KURY nioski. (085)650-30-69.

KWOTĘ mleczną, 0668-353-366.

KWOTĘ mleczną. (085)731-08-71.

LOSZKI, knury hodowlane, transport gratis. 0608-59-14-74, (052)381-44-50.

MASSEY Fergusson 3065, stan bdb. (085)650-13-21, 0502-513-586.

MATY DLA BYDŁA. 604-169-938.

OTRĘBY pszenne i żytnie, (086)472-08-07, 0600-074-966.

OTRĘBY pszenne workowane 25 t, wysłodki niemelasowane luzem 25t z dowozem. 0660-464-946.

OTRĘBY pszenne, żytnie i wysłodki melasowane z dostawą. Młyn Rafałek, Pułazie-Świerże 21, (086)476-06-59, 0604-224-714.

OWCE mięsne -tanio. (085)685-20-16 po 20.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Tel. 0-602-731-229, (0-61)437-75-27.

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.

PRZYCZEPY samozbierające, beczkowozy, inne. Ruciane. (087)423-11-26, 0502-216-882.

SADZARKA czeska, obsypnik-5, wirówka miodu, opryskiwacz, sortownik. (086)273-13-39.

SERWIS dojarek, zbiorników mleka. Części, naprawa, montaż, gwarancja. 0506-085-934.

SIECZKARNIE jednorzędowe. (085)650-19-13, 0503-593-544.

SIEWNIK Poznaniak 2,7m, pług obrotowy 3-skibowy Lunken. 0602-433-717.

SŁOMĘ, siano, kiszonkę z kukurydzy. 0606-433-056.

SPRZEDAM KWOTĘ MLECZNĄ 15.000 KG. 0500-79-00-36.

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k/Łomży, Tel. (086)279-15-65.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: sieczkarnie samojezdne, kombajny, ciągniki, prasy i inne, 0505-975-221

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.

TROLL Zielony 8.000,- tel. (086)472-07-12, 0512-451-975.

UPRAWA leśna /17 ha/ płatna 2.000 zł miesięcznie -20 lat. 0662-064-170.

UŻYWANE zetory, ursusy, kombajny bizon, prasy rolujące i inne maszyny. Stawski. (086)278-51-84, 0606-947-028.

WAGA do zwierząt, 1 t. 0692-346-514.

ZBIORNIK mleka 1200 l. 6.000 zł. 0502-176-444.

ZBIORNIK mleka 650 l, sianokiszonka belowana 30 szt., k.Szczuczyna. (086)273-17-82.

ZBIORNIKI mleka 500-2.600 l, dojarki przewodowe, serwis, montaż. (086)272-67-97

## RÓŻNE

### KUPIĘ

1000 szt. używanych betonowych płyt drogowych. 0501-702-205.

DĄB, kłoda. 0503-635-191.

DŁUŻYCĘ olchową, sosnowo-świerkową, (087)565-01-77, 0500-127-144.

DREWNO, las. 0604-500-214.

KUPIĘ każdą ilość papierówki, może być z wycinką. 0504-177-599.

KWOTĘ mleczną z województwa podlaskiego. 0503-009-752.

LAS. (085)718-09-69, 0694-426-665.

OLCHĘ. (085)718-09-69, 0-694-426-665.

SILNIK AV1 A-80. 0502-588-966.

SOSNA, świerk, osika, olcha, brzoza. 0602-760-517.

SOSNA, świerk, osika, olcha. 0502-368-651.

SOSNĘ, olszynę. Własna wycinka. (086)47-42-470.

SOSNĘ. (085)718-09-69, 0-694-426-665.

TOPOLE -las. 0606-364-870.

TOPOLE: skup, wycinka: 100 zł/msześć. (086)216-24-61, wieczorem.

ZAKUPIMY olchę, brzozę, las. 0601-301-990.

### SPRZEDAM

BLACHA dachówkowa, dachówka - tanio, Tel. (085)868-18-14.

BRZOZA, opał. 0693-431-888.

CHOINKI sprzedam. (085)685-30-37.

CHRYZANTEMY -duży wybór. 0501-545-187, (085)743-39-76.

CHRYZANTEMY -hurt, 5 -7 zł. 0668-030-521.

DOWÓZ betonu. (087)644-93-42.

DREWNO opałowe, pocięte, 10 m3. (086)272-35-36.

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

JESION tartaczny. 0603-128-033.

KARP amur tołpyga. 0694-977-464.

KLEJ do styropianu - tanio, Tel. (085)868-18-14.

KONTENER biurowy 2,40 x 6,30, wys. 2,70 m, sztuk 4. 0605-664-465.

OKNA dachowe, PCV - tanio, Tel. (085)868-18-14.

OPAŁ dębowy gruby. (0-85)718-09-69, 0694-426-665.

ORYGINALNA bryczka- wolant, 5.000 zł. 0502-752-513.

PRODUCENT- czapki, szaliki, rękawiczki. (042)659-42-37.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne: produkcja regeneracja. Spawanie Aluminium. Kupiski Stare k/Łomży. (086)217-91-01 0698-641-678

SZTACHETY różne, drewno opałowe. (086)272-67-77.

TANIO przyczepy kampingowe. 0601-338-136, Wiewiórcza 66.

WIATA stalowa 40 x 10 x 5 m. 0605-956-425.

ZBIORNIKI stalowe: 5, 10, 20, 50 msześć. 0605-956-425.

### INNE

WRÓŻKA Elleni- zdejmowanie klątw i uroków, tarot. (085)744-00-02, 0600-114-369.

WRÓŻKA Joanna -Brukowa. (085)742-02-38, (085)744-48-11, 0515-107-463.

## ZDROWIE

### STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

### GINEKOLOG

*GINEKOLOG -bezpiecznie. 0504-627-763.

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GINEKOLOG. 0-606-583-928.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. 0698-432-042.

### PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897.

ALKOHOL -terapia. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

DOM POGRZEBOWY
tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYNY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK
PUNKT USŁUGOWY:
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
tel. 085 744 33 88
BIAŁYSTOK
UL. SKŁODOWSKA 22
UL. WOJSKOWA3
(SĄSIEDZTWO Z PROSEKTORIUM)
WWW. POGRZEB. BIALYSTOK. PL
CZYNNE CAŁA DOBĘ !

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

KROPLÓWKI (dodatkowo zastrzyki, tabletki). Dobór leków indywidualny uzależniony od choroby. Leczenie i zapobieganie: miażdżycy, bólów, zawrotów głowy, zaburzeń snu, depresji, otyłości; uzależnień: alkoholizmu, narkomanii. Dr Choroszucha, Podleśna 16, Tel. (085)732-77-35.

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, NADWAGA, NAŁOGI, ALKOHOLOWE ODTRUCIA - CAŁODOBOWO, ESPERAL (CHIRURG), ZABURZENIA SEKSUALNE. PSYCHOTERAPEUTA. PODLEŚNA 16, LOK. 2, GODZINY PRZYJĘĆ: 9.00-20.00, Tel. (085)732-77-35.

SEKSUALNE ZABURZENIE - LECZENIE SKOJARZONE (KROPLÓWKI, ZASTRZYKI, LEKI DOUSTNE) DR ADAM CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16. (085)732-77-35, 0502-445-555.

ZABURZENIA seksualne dr Adam Choroszucha, Podleśna 16. (085)732-77-35, 0502-445-555.

### REUMATOLOG

REUMATOLOG doc. Klimiuk -"ESKULAP" (085)742-63-42, "LEKMED" (085)732-75-15.

### DERMATOLOG

BADANIE włosów. Tel. (085)745-19-60.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

### OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) Tel. (085)744-44-19.

LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

### ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

### PSYCHOLOG

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

PSYCHOLOG- terapia. 0513-613-161.

### ORTOPEDA

APARATY, protezy, obuwie -zakłady ortopedyczne. (085)743-12-79, www.ortopedia.strefa.pl

### GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 Tel. (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

### BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. (085)744-18-16, 0607-275-352.

### URODA

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW - BEZPŁATNE KONSULTACJE. BIAŁYSTOK - 25 PAŹDZIERNIKA. INFOLINIA: 0801-321-370, GSM: 0609-202-229, WWW.MEDICALHAIR.PL

### INNE

*RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). Tel. (085)744-44-19.

USTALANIE ojcostwa, tel. (0601)21-43-88.

## KOMPUTERY

### SPRZEDAM

SERWIS komputerowy - dojazd, napełnianie tuszy, tel. (085)742-90-28, 742-90-29.

## MASZYNY I URZĄDZENIA

### SPRZEDAM

KOPARKA gąsiennicowa Hydromag 0,6 msześc., 15.000 zł. 0604-963-556.

RÓWNIARKĘ Baukema SHM 3, 1986, stan bdb, 0695-167-333.

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano-remontowego, "PUH" Partner, Bałałarzewska 21, 0604-708-420.

## MATERIAŁY BUDOWLANE

### SPRZEDAM

KAFLE kominkowe, piecowe - wyrób, sprzedaż. Hryniewicze 3B k. Białegostoku. Tel. (085)747-49-80. www.kafel-kar.pl

KRĘGI betonowe - producent. 0607-044-543.

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. Tel. (0-85)683-46-38, www.andrewpol.com.pl

## USŁUGI

### AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. Tel. (0-61)867-87-13, 0605-588-595.

### BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT; projektowanie. Tel. 0501-939-240.

BUDOWNICTWO od fundamentu do dachu, kompleksowe remonty, rachunek VAT. (0-87)523-03-89, 0660-064-952.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. Tel. (085)653-94-00, 0502-265-825.

KOMPLEKSOWE ogrodzenia klinkierowe, siatka, fundamenty. (085)717-12-24, 0600-220-366.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. Tel. (85)663-26-39

NADBUDOWY, więźby skomplikowane, krycie dachów. Tel. 0602-777-760.

OGRODZENIA klinkierowe. Tel. 0606-816-533.

POLBRUK, starobruk, odwodnienia. (085)676-05-03, 0507-569-350.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

PROJEKTY budowlane, nadzory - wykonam. 0504-804-407.

REMONTY kompleksowo. 0606-221-885.

SIDING podsufitka. Tel. (085)651-03-53, 0603-704-661.

STUDNIE. Tel. (0-85)654-70-00, 0604-651-727.

PRODUCENT SPRZEDA KOSTKĘ BRUKOWĄ
wszystkie wzory i kolory
z certyfikatem CE
Październik - promocja cen!
Bruk Polska, ul. Komunalna 3, Białystok
085 653-88-22, 0505-18-13-13

TYNKI agregatem, gipsowe - cementowe. 0660-044-387.

TYNKI agregatem. 0502-053-516.

TYNKI gipsowe agregatem. 0503-163-924.

TYNKI gipsowe agregatem. 0504-412-487.

UKŁADANIE glazury i terakoty, roboty wykończeniowe Suwałki, okolice. 0608-797-660.

WYKAŃCZANIE wnętrz. 0604-807-844.

### ELEKTRYCZNE

ACC ELEKTRIC: instalacje elektryczne, odgromowe, pomiary, alarmy, autoalarmy, telewizja dozorowa, anteny, domofony, automatyka. (085)650-34-29, 0502-773-368.

### CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE. Tel. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.

### HYDRAULICZNE

HYDRAULIKA ogólna, tanio. 0661-271-142.

HYDRAULIKA. Tel. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, zbiorniki. Sprzedaż, montaż. 0505-238-048.

### GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. Tel. (085)651-76-40.

### MEBLE

BALUSTRADY, schody. 0604-530-089.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174

### NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (0-85)742-03-96, Myśliński.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. (085)742-40-49, Kuzyka.

### NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. (085)661-76-31, 0602-120-966.

### PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

### REMONTY

HYDRAULIKA, szpachlowanie, malowanie, glazura, terakota, 0695-328-948.

SZPACHLOWANIE, malowanie. Tel. 0665-063-930.

### OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI, BRAMY, NAJTANIEJ. 0516-785-124.

ROLETY- producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

### DACHY

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

### ŚLUSARSKIE

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

SCHODY Stadler PRODUCENT, www.stadler.pl, (087)565-05-16, 0603-584-865.

### TRANSPORT

BUS towarowy, 16.000 kg Max Boxer /2,8 x 1, 8 x 2 m/. 0697-640-110.

BUSEM Okęcie -Kraj -Niemcy, 0888-349-447.

BUSEM towarowym. 0510-687-577.

MERCEDES 9 osobowy, kraj i zagranica. (086)216-24-20, 0667-990-913.

PRZEWÓZ osób, rzeczy, kraj, zagranica. Laweta. Tel. 0602-423-529.

ZŁOM wywiozę, odbiorę własnym transportem. (085)654-54-00, 0503-057-090.

### INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 4.900 zł. 0601-566-181.

WYWÓZ szamba, Suwałki, (087)565-00-65.

### ROLNICTWO

DORABIAMY części, noże do sieczkarni, wycinaków kiszonek, sieczkarni samojezdnych zachodnich. (085)718-86-33.

## TŁUMACZENIA

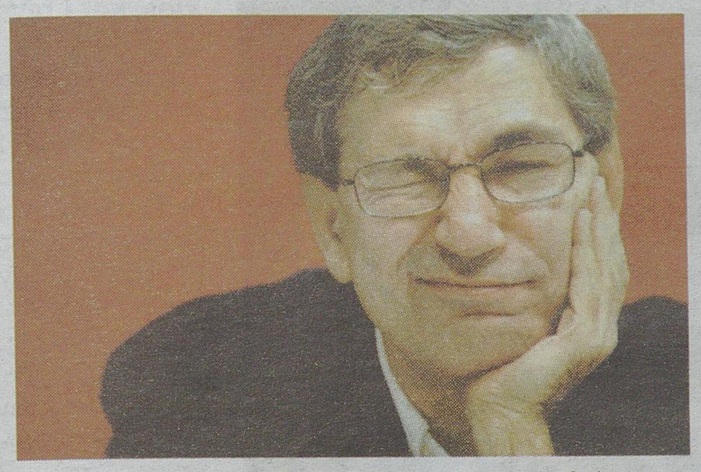
TŁUMACZ przysięgły niemieckiego. 0692-414-488, (085)869-12-03.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

KSIĄŻKI

Literacki Nobel dla Orhana Pamuka

# Trochę o tegorocznym nobliście



O Orhanie Pamuku „Daily Telegraph" napisał, że „należy do tej grupy pisarzy, dla których wymyślono Nagrodę Nobla" i, jak się okazało, były to prorocze słowa. Na dodatek, wyjątkowo, decyzja Szwedzkiej Akademii Królewskiej nie wzbudziła kontrowersji. Orhan Pamuk to najwybitniejszy współczesny pisarz turecki. Jego książki przetłumaczono na ponad 40 języków, a ich łączna sprzedaż przekroczyła granicę dwóch milionów egzemplarzy. Urodził się w 1952 roku w Stambule. Studiował architekturę i dziennikarstwo. Jako pisarz wielokrotnie wypowiadał się na ważne i trudne tematy społeczne i polityczne. Przez przedstawicieli zachodniej cywilizacji uważany jest za przewodnika po niezrozumiałym świecie Wschodu.




Pierwsza przetłumaczona na język polski powieść Pamuka zatytułowana „Śnieg" ukazała się 6 października br. nakładem Wydawnictwa Literackiego, które planuje również wydanie kolejnych powieści Noblisty: „Nazywam się Czerwień" i „Nowe życie". (tm)

# Nadesłane

**„Posiadłość Blackwood", Anne Rice, Rebis, Poznań 2006, s. 641, c. 35,00.**
Ciemna i rozedrgana opowieść z cyklu „Kroniki wampirów". Ostatni dziedzic potężnego rodu, którego uczyniono wampirem, szuka dla siebie ratunku. Udaje się do Nowego Orleanu, by oddać pokłon wampirowi Lestatowi...

**„Krew i złoto", Anne Rice, Rebis, Poznań 2006, s. 586, c. 35,00.**
Kolejna opowieść z cyklu „Kroniki wampirów". Tym razem głównym bohaterem opowiadającym swoje losy jest, wielokrotnie wspominany w cyklu, Marius, wampir żyjący w ciągłej obawie, że świat pozna jego przekleństwo.

**„Ten drugi. Love Story. Kennedy Jr., Carolyn i ja...", Michael Bergin, Studio Emka, Warszawa 2006, s. 249, c. 27,00.**
Michael Bergin ujawnia historię swojego związku z Carolyn Bessette. To historia chłopca z małego miasteczka, który zakochał się w pięknej i tajemniczej kobiecie. Wkrótce okazało się, że jest rywalem Johna F. Kennedy`ego Juniora. Carolyn wychodzi za Johna. Michael zdobywa sławę w świecie mody i filmu. Po tragicznej śmierci małżonków pozostał ze wspomnieniami i niespełnioną miłością.

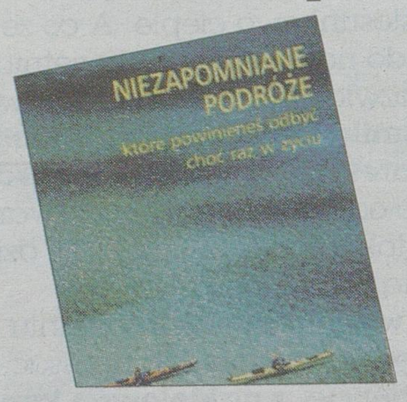
**„Testament", Douglas Preston, Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 280, c. 29,90.**
Opowieść o chciwości, przygodzie i zdradzie, rozpoczynająca się... szokującymi pozdrowieniami z krainy zmarłych, które na taśmie wideo pozostawił poszukiwacz skarbów i rabuś grobów. Sam, razem z wartą pół miliarda kolekcją, zniknął. Jego trzej synowie rozpoczynają poszukiwania.

**„Magiczny krąg", Katherine Neville, Rebis, Poznań 2006, s. 615, c. 35,00.**
Połączenie powieści historycznej i współczesnego thrillera. Specjalistka od ekologii dziedziczy po zamordowanym w tajemniczych okolicznościach kuzynie niezwykłe manuskrypty. Spadek rzuca ją w sam środek międzynarodowej intrygi i wielowiekowej tajemnicy.

**„Volver", Pedro Almodóvar, Znak, Kraków 2006, s. 225, c. 27,00.**
Scenariusz filmu Almodóvara nagrodzony w tym roku na festiwalu w Cannes, uzupełniony tekstami reżysera o filmie, o aktorach, o rodzinie, a także fotosami.

**„Burza krwi", Colin Forbes, Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 216, c. 29,90.**
Trzech ambitnych i wpływowych braci chce zmienić Wielką Brytanię w państwo policyjne. Oficer brytyjskich służb specjalnych i jego asystentka starają się nie dopuścić do realizacji tych niecnych zamiarów. Jednak braciom udaje się przekonać prawie połowę rządu do stworzenia Służby Bezpieczeństwa Państwowego. Wkrótce okazuje się, że działania braci mają ścisły związek z pewnym bestialskim morderstwem... (o)

# Podróże życia




**Steve Watkins, Clare Jones**
**„Niezapomniane podróże, które powinieneś odbyć choć raz w życiu"**
**DW Rebis, BBC Books, Poznań 2006, s. 256, c. 69,00**

Sprzyjający podróżom czas wakacji oddala się nieubłaganie... Fascynująca, pięknie zilustrowana świetnymi zdjęciami książka Steve`a Watkinsa i Clare Jones pozwala marzyć, a może nawet rozważać ewentualność przyszłych podróży do miejsc, szczególnie dla nas, niezwykłych i bardzo egzotycznych. „Niezapomniane podróże, które powinieneś odbyć choć raz w życiu" to nie przewodnik, ani ranking ciekawych turystycznie zakątków świata. Książka zawiera osobiste relacje z trzydziestu podróży, z których każda dla przeciętnego zjadacza chleba mogłaby być podróżą życia. Autorzy przemierzają wszystkie kontynenty za pomocą różnych środków lokomocji (samolot, pociąg, samochód, kajak, łódź, żaglowiec, grzbiet konia, wóz konny, sanie motorowe) oraz własnych nóg, wybierając miejsca niezwykłe i piękne. Opisując je czynią to z pasją i znawstwem wytrawnych podróżników, dla których ważny jest także swoisty kodeks honorowy globtrotera z podstawową zasadą na czele, mówiącą, że miejsca, które odwiedzamy, w których gościmy, muszą po naszym odejściu pozostać takie same.

Niezaprzeczalnym walorem omawianej publikacji są fotografie ilustrujące opisywane szlaki podróży. Jest ich bardzo dużo, w większości zrobili je autorzy, a ich klasa dorównuje zdjęciom z renomowanych periodyków w rodzaju „National Geographic". Choć, jak się rzekło, książka nie jest przewodnikiem, nie brak w niej cennych, praktycznych informacji mogących pomóc w dotarciu na przykład do delty rzeki Okawango w Botswanie, na słoną pustynię Uyuni w Boliwii, czy do winnic na Nowej Zelandii. Do każdej podróży przedstawionej w tomie przyporządkowano szereg adresów internetowych, które mogą rozszerzyć wiedzę zaczerpniętą z książki, a w przypadku krańcowym (gruby portfel, nieprzeparta chęć wyjazdu w niezwykłą podróż, niewykorzystany roczny urlop) mogą być pomocne w zorganizowaniu wyprawy, o której będzie można opowiadać wnukom. Ale, by nie zniechęcać osób, które przynajmniej na razie, nie należą co najmniej do tzw. klasy średniej, nadmienić należy, że Steve Watkins i Clare Jones odwiedzili (i opowiedzieli o tym) także Pragę i Barcelonę. (mm)

PŁYTY

doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

**Rozmowa >>** o trasie i nowej płycie z Anją Orthodox, liderką CLOSTERKELLER

# tytuł 18/100



**Czy materiał na nową płytę CLOSTERKELLER jest już gotowy, skoro po zakończeniu trwającej obecnie trasy „Abracadabra Gothic Tour 2006" wchodzicie do studia?**
Jest, ale niecały. Kiedy go przygotowywaliśmy, w zespole zaczęły nawarstwiać się problemy personalne. Żeby móc coś nowego zaprezentować na trasie, trzeba było przysiąść fałdów i robić dużo prób. Tymczasem dwóch członków **CLOSTERKLLER** było z Łodzi, miało tam rodziny i inne zespoły, w których grali. Niby to niedaleko od Warszawy i dojazd nie zajmuje bardzo dużo czasu, ale... Najpierw z grania zrezygnował Gerard. Zaczęliśmy zatem szukać nowego perkusisty i kiedy go w końcu znaleźliśmy, to na miesiąc przed rozpoczęciem trasy Pucek (basista – red.) powiedział, że też „wypisuje się" z zespołu z powodów czasowych. W zespole jest więc dwóch „nowych", a raczej jeden zupełnie świeżutki – perkusista Janusz Jastrzębowski, natomiast drugi „nowy" to „stary" Najman, którego ponowne pojawienie się w naszych szeregach jest wielką rzeczą dla **CLOSTERKELLER**. Dzięki jego udziałowi nowy materiał będzie miał wszystkie zalety starszych rzeczy. A przypominam, że Krzysiek jest kompozytorem najpiękniejszych, najszlachetniejszych utworów **CLOSTERKELLER**. Mimo zmian składu, na koncertach podczas trasy będzie można usłyszeć dziewięć nowych utworów.

**Czy nie odbędzie się to kosztem starszych utworów, które musicie zagrać, bo inaczej fani nie darują?**
Przez tyle lat prowadzenia tego zespołu przyzwyczaiłam się już, że zawsze znajdzie się ktoś, komu coś nie będzie się podobało. Początkowo chciałam nawet, żeby podczas koncertów na tej trasie grać wyłącznie nowe utwory, ale ze wspomnianych wcześniej powodów to się nie udało. Nowe utwory będą stanowić około połowy wszystkich, jakie zagramy, zatem niczego nie powinno zabraknąć.

**Czy znasz już tytuł nowej płyty? Zgodnie z tradycją CLOSTERKELLER będzie „kolorowy"?**
„Kolorowy" będzie z pewnością, ale jaki to będzie kolor, nie mam jeszcze pojęcia. W **CLOSTERKELLER** jest taki tryb pracy, że wokalista-autor tekstów ma robotę na koniec. Najpierw wymyślam linie melodyczne, później powstają utwory i na koniec piszę teksty. Tak jak płyta „Scarlet" miała być „ognista", „Grafit" – „smutna", a „Nero" – „czarna", ta ma być piękna. Jest to bardzo poważne wyzwanie, ale już w trakcie pracy widzę, że wyróżnikiem, najbardziej znamiennymi utworami z nowego materiału są takie właśnie piękne, szlachetne utwory z przestrzenią i mnóstwem barw muzycznych.

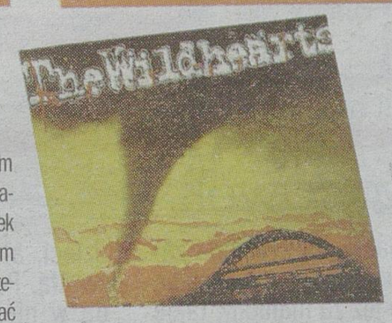
**Czy nowej płyty będzie można spodziewać się w sklepach jeszcze w tym roku?**
W tym roku to się nie uda. Kiedy skończymy trasę, ze dwa tygodnie sobie odpoczniemy, potem znowu zaczniemy próby, tym bardziej, że pomysłów na dyskach komputerowych leży mnóstwo. Dopiero po tym, jak jeszcze popracujemy nad nowym materiałem, zaczniemy go nagrywać. Myślę więc, że nowa płyta ukaże się na wiosnę.

**Czy mogłabyś przybliżyć zespół, który wystąpi oprócz CLOSTERKELLER i VIA MISTICA w Białymstoku, czyli SPLENDOR?**
SPLENDOR to bardzo młodziutki zespół, który jest trochę „balansowaniem na krawędzi". Są takimi debiutantami, że jest jeszcze ciut za wcześnie dla nich jako dla artystów, na występowanie na scenie. Są bardzo niedoświadczeni, a mówię o tym dlatego, że to po prostu słychać. Jednak ujęli mnie swoim niesamowitym, zabijającym image`em, zapałem, szaleństwem i brakiem jakiejkolwiek krępacji w tym swoim image`u. Budzą tym mój zachwyt i niezmierną życzliwość, dlatego uznałam, że fajnie byłoby ich pokazać gdzieś poza Warszawą. Tymczasowe braki techniczne w muzyce zdecydowanie nadrabiają wyglądem. Jest to show, który warto obejrzeć.

**Wasz koncert na trasie w Białymstoku będzie ostatnim na trasie. Czy w związku z tym fani mogą liczyć na coś wyjątkowego? Wiadomo, że na ostatnim koncercie zespół jest zmęczony, ale ma też ochotę świętować.**
Masz rację, ale takie rzeczy wychodzą spontanicznie. Nie jestem w stanie teraz powiedzieć, co to może być. Ale nie wykluczam, że może zdarzyć się coś wyjątkowego. Poza tym na koncercie w Białymstoku odbędzie się pokaz mody gotyckiej autorstwa Akashy. Dziewczyna ma fantastyczne pomysły, które szalenie mi się podobają! Zresztą będziecie mogli zobaczyć, jaką prześliczną sukienkę zrobiła mi na tę trasę!

**Rozmawiał: Sebastian „Semi" Michałowski**

CLOSTERKELLER, białostocka VIA MISTICA i warszawski SPLENDOR wystąpią w Białymstoku 30 października, w klubie „Gwint". Początek koncertu o godz. 19. Bilety (w przedsprzedaży 20 zł, w dniu koncertu – 25 zł) można kupić w sklepie „Tango". Patronat nad koncertem objęła „Gazeta Współczesna". Dla Czytelników będziemy mieć za tydzień bezpłatne wejściówki na tę imprezę, która zapowiada się na koncertowe wydarzenie tegorocznej jesieni!




**THE WILDHEARTS**
**„Geordie In Wonderland"**
**Secret Records Limited/Mystic**

**THE WILDHEARTS** jest u nas zespołem nieznanym, podczas gdy w Wielkiej Brytanii cieszy się szacunkiem zasłużonego weterana sceny rockowej. Taki, a nie inny status na kontynencie **THE WILDHEARTS** „zawdzięczają" głównie rock`n`rollowemu trybowi życia, z którego wynikały liczne zmiany składu, zawieszenie działalności itd. Nagrana jesienią ub.r. płyta live „Geordie In Wonderland" jest zresztą dowodem tegoż stylu życia: równie dobrze może być zapowiedzią nowego studyjnego krążka, jak i ostatnią pozycją w dyskografii grupy. Bliższa jest mi pierwsza opcja, ponieważ **THE WILDHEARTS** gra przebojową mieszankę – w tej kolejności – brytyjskiego punku, (hard) rocka i metalu, okraszoną na tyle dużą dawką melodii i przebojowych refrenów, że muzyka zespołu bywa określana jako „spotkanie **METALLIKI** z **THE BEATLES**". I rzeczywiście – w drugiej części koncertu grupa potrafi parę razy uderzyć niczym **METALLICA** z lat 80-tych. Choć znalazł się tu też kawałek tytułowy, brzmiący jak... celtycka pieśń, w dodatku wykonany w dużej mierze przez publikę. Generalnie jednak **THE WILDHEARTS** (przynajmniej w koncertowym wydaniu) najbliżej jest do mocnego, choć przebojowego punku (cytat z **THE CLASH** w „Nita Nitro" to nie przypadek), za co odpowiada surowe, pełne energii brzmienie. Brak studyjnej obróbki, dzięki któremu oddana została moc i atmosfera koncertu, to zaleta tej płyty, ale i wada. Obcowanie z takim dźwiękiem przez ponad godzinę może być – zwłaszcza dla osób, które nie znają studyjnych wersji utworów – męczące. Dlatego rozpoczynania znajomości z **THE WILDHEARTS** od tego krążka nie polecam. Choć mam nadzieję, że nie jest to ostatnie słowo tej rozrywkowej bandy. **Sebastian „Semi" Michałowski**

# Gdzie ten czad?



▲ 20 października (piątek), Białystok, Gwint; wystąpi, grający rockabilly, jeden z najpopularniejszych zespołów sceny alternatywnej – **KOMETY**, a oprócz nich nestor polskiej sceny punkowej (istniejący od 22 lat!) **THE BILL** (na zdjęciu); bilety (18 zł w przedsprzedaży, w dniu koncertu – 22 zł) można kupić w sklepie Tango przy ul. Lipowej;

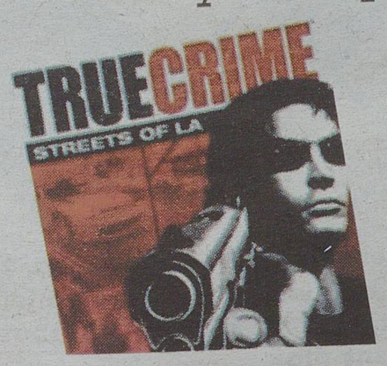
▲ 22 października (niedziela), Białystok, Gwint; koncert jednej z najpopularniejszych polskich grup reggae **INDIOS BRAVOS**; bilety (przedsprzedaż: 15 zł (12 zł dla studentów), w dniu koncertu: 18 zł (wszyscy)) można kupić w Tango;

▲ 29 października (niedziela), Białystok, Gwint; na scenie klubu wystąpi jeden z najbardziej oryginalnych polskich muzyków wraz z jednym ze swych niezliczonych projektów, czyli **TYMON TYMAŃSKI & TRANSISTORS**; bilety (przedsprzedaż 15 zł, w dniu koncertu – 20 zł) w sklepie Tango;

▲ 4 listopada (sobota), Supraśl, Kino Jutrzenka, ul. Piłsudskiego 11; podczas imprezy II Supraski Łomot wystąpią zespoły, grające różne odmiany rocka: **CHARYZMAT, PRZEKAZ PODPROGOWY, EMBRION, ADVESARIUS** i gwiazda wieczoru, czyli doskonale znana w regionie **RIMA**;

GRY

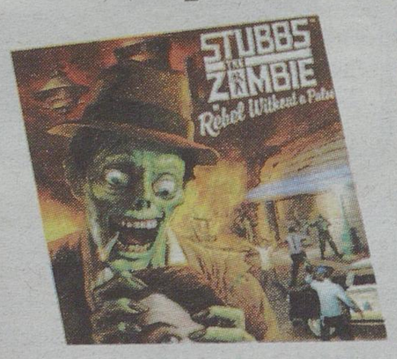
# Brudny Harry made in Hong Kong




**True Crime: Streets Of L.A.**
**Gatunek: TPP**
**Wymagania: konsola Sony PS2**

Każdy, kto widział chociaż jeden film akcji wyprodukowany w Hong Kongu, wie, na czym polega „True Crime: Streets Of L.A." i czego może spodziewać się po tej grze: pościgów samochodowych, strzelanin, walk wręcz... Aż dziw, że zabrakło wątku miłosnego. No, ale detektyw Nick Kang, który jest żółtą wersją Brudnego Harry`ego, może nie mieć czasu na amory, skoro oprócz wykonywania normalnej policyjnej roboty, prowadzi swoją prywatną wojnę z największymi gangami Los Angeles. Arsenał ma oczywiście godny filmów „made in Hong Kong": ciosy standardowe, ekwilibrystyka, przy której mnisi z klasztoru z Shaolin zostaliby uznani za pensjonariuszy domu pogodnej starości, czy wreszcie dwie spluwy. O tym, czy i jak ich używać, decyduje strategia gracza. Złapanego złodzieja można bowiem naszpikować ołowiem, ale i pozostawić przy życiu, zdobywając w ten sposób informatora. Ponad 20 głównych misji oraz 100 zadań dodatkowych dają tysiące różnych sposobów na przejście gry, która rozgrywa się na obszarze 400 mil kwadratowych żyjącego i dokładnie odwzorowanego Los Angeles.

# Noc żywych trupów w Twojej reżyserii




**Stubbs the Zombie in Rebel Without a Pulse**
**Gatunek: akcja**
**Wymagania: Windows 2000/XP, Procesor AMD lub Intel 1.2 GHz, 256 MB RAM, karta graficzna z 64 MB RAM i DirectX 9.0c, karta dźwiękowa z DirectX 9.0c, CD-ROM x4, 4 GB przestrzeni na dysku twardym**

Ta gra jest obrzydliwa, chora, nie ma żadnych wartości wychowawczych i gdyby o jej istnieniu wiedział minister Giertych, na pewno zakazałby jej sprzedaży. Na szczęście nie może, bo choć „Stubbs the Zombie in Rebel Without a Pulse" jest przeznaczona wyłącznie dla dorosłych osobników o wypaczonym guście, pozostaje... tylko grą! W pewien sposób nawet oryginalną. Bo ile razy można wcielać się w bohatera, który za pomocą broni wszelakiej rozprawia się z zombie i innymi monstrami? W tej grze role się odwracają: gracz staje się zombie Edwardem „Stubbsem" Stubblefieldem, który ma apetyt na ludzkie mózgi. „Stubbs" wprowadza się do miasta Punchbowl w Pensylawnii, w którym jest bezpiecznie, czysto i przytulnie. I ma je zamienić w miejsce tak koszmarne, żeby „Noc żywych trupów" kwalifikowała się do puszczania w ramach „Dobranocki".

**Cześć Kochani!** Połowa października za nami. Synoptycy zapowiadają, że listopad i grudzień bedą stosunkowo ciepłe. A co ze śeniegiem i prawdziwą zimą? Czyżby miała przyjść do nas dopiero w kwietniu?

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Krzyś i Kamila Sienkiewicz z Białegostoku, Jakub Suchota z Drohiczyna oraz Mateusz Cholewka z miejscowości Inwałd.**

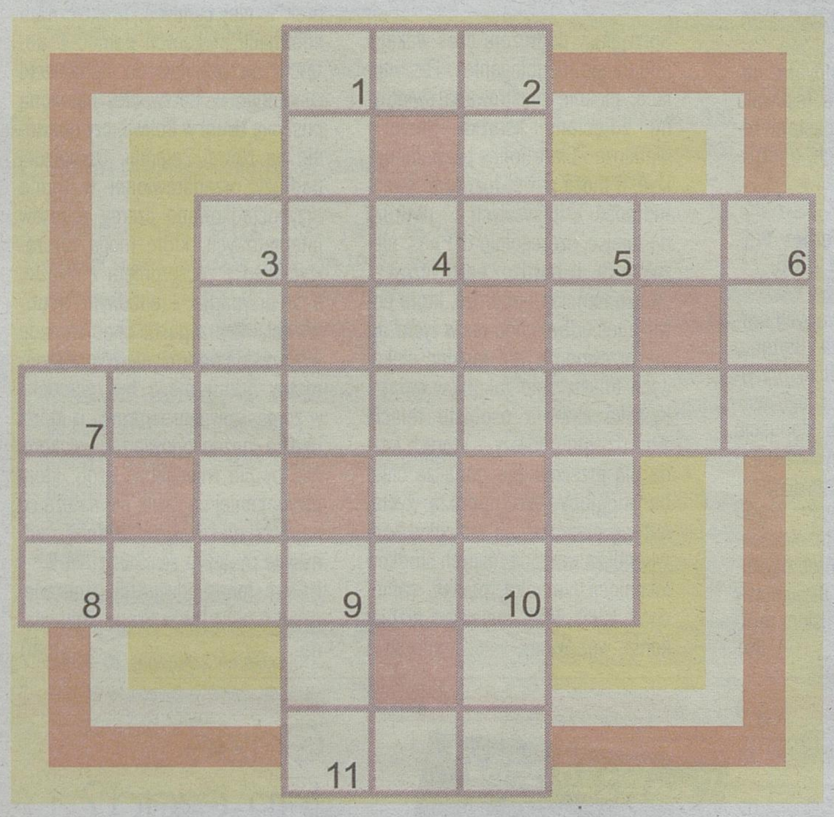
Dawida zapraszam po odbiór nagrody od czwartku do Biura Reklam i Ogłoszeń naszej redakcji (Białystok, ul. św. Mikołaja 1), dziewczynkom nagrody wyślemy pocztą.

CZEŚĆ! KUPON NR 36

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem,** kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

**Marek**

## krzyżówka




**POZIOMO: 1. Rasa psa. 3. Zakładana pod marynarkę. 7. Sprawdza bilety. 8. Duża kucharska łyżka. 11. W nim grzyby.**
**PIONOWO: 1. Na głębokiej wodzie trudno do niego sięgnąć. 2. Może być w butli. 3. Niejedno w banku. 4. Tym zmysłem zajmuje się laryngolog. 5. Portowe miasto leżące nad Bałtykiem. 6. Angielska miara powierzchni. 7. Inaczej pled. 9. Amerykański „centymetr". 10. Drapieżnik lubiący odwiedzać kurniki.**

## Ciekawe życie zabawek

+3

Z pewnością każdy z Was ma swoje ulubione zabawki. Myślę, że nawet jeśli się do tego nie chcecie przyznać, bo nie uważacie się już za maluchy, takie ulubione misie, lale, pajacyki i samochodziki chętnie przechowujecie w swoim pokoju, a jeszcze chętniej – kiedy nikt nie widzi – tulicie je i powierzacie im swoje sekrety. I dobrze. Ja też wciąż tak robię, choć już bardzo, bardzo, bardzo dawno temu maluchem być przestałem i... urosła mi broda.




Piszę to wszystko nie bez powodu. Otóż zachwyciła mnie książka, którą zacząłem czytać moim dzieciom. Opublikowało ją wrocławskie wydawnictwo „Siedmioróg", a zatytułowana jest „Niezwykłe przygody zabawek". Niby taka zwyczajna, jak to książka dla dzieci, ale – musicie mi uwierzyć – również niezwykła. Pani Katarzyna Najman, autorka, opowiada w niej o zabawkach z pewnego dziecięcego pokoju, pokoju Ani i Artura, którzy wyjechali na wakacje. Korzystając z nieobecności dzieci ich zabawki nareszcie mogły poczuć się swobodnie (bo przecież wszyscy wiedzą, że zabawki tak naprawdę żyją, tylko muszą to przed nami ukrywać) i postanowiły odszukać swoich starszych kolegów – zabawki, które albo się już dzieciom znudziły, albo się uszkodziły i nie nadają się do zabawy i które, jako zupełnie bezużyteczne i nudne, wylądowały na strychu. Co z tego wynikło? Och, nie powiem! Musicie tę książkę przeczytać. Jeśli wydaje się Wam, że jesteście już „za starzy" na takie lektury, przeczytajcie ją Waszemu młodszemu rodzeństwu. Przekonacie się ile ciekawych przygód może przydarzyć się zabawkom. Wiele się też nauczycie. A już na pewno zupełnie inaczej będziecie patrzeć na swoje zabawki, również te bardzo stare i pozornie nudne. Przekonajcie się. No i z pewnością spodobają się Wam też ilustracje – mnie bardzo przypadły do gustu. Miłej lektury.

**Marek**

## sprawdź to koniecznie

### Wirująca moneta

Oto efektowna sztuczka, którą możesz zrobić z monetą:

**Potrzebne rzeczy**

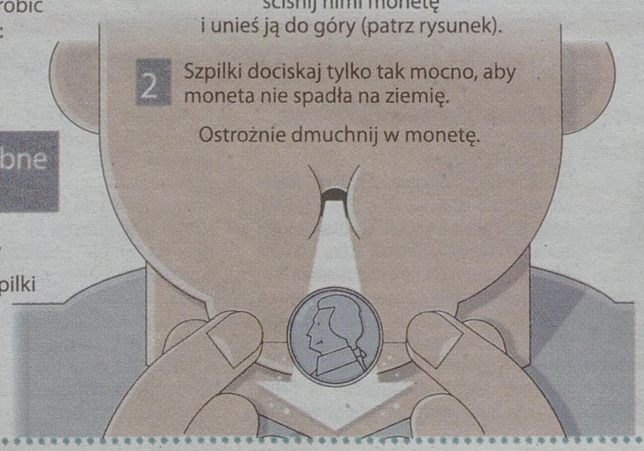
- Monety
- Dwie szpilki

1 Połóż monetę na stole lub biurku.

Trzymając szpilki w dwóch dłoniach ściśnij nimi monetę i unieś ją do góry (patrz rysunek).

2 Szpilki dociskaj tylko tak mocno, aby moneta nie spadła na ziemię.

Ostrożnie dmuchnij w monetę.



**Co się dzieje?**

Dmuchanie w odpowiedni obszar monety powoduje jej szybkie wirowanie.

Jest to możliwe dzięki małemu tarciu pomiędzy brzegiem monety i ostrzami szpilek.

Wirująca moneta wygląda jak kula.

Jeżeli moneta posiada rowki na brzegu, wówczas będą one widoczne na powierzchni wirującej kuli.

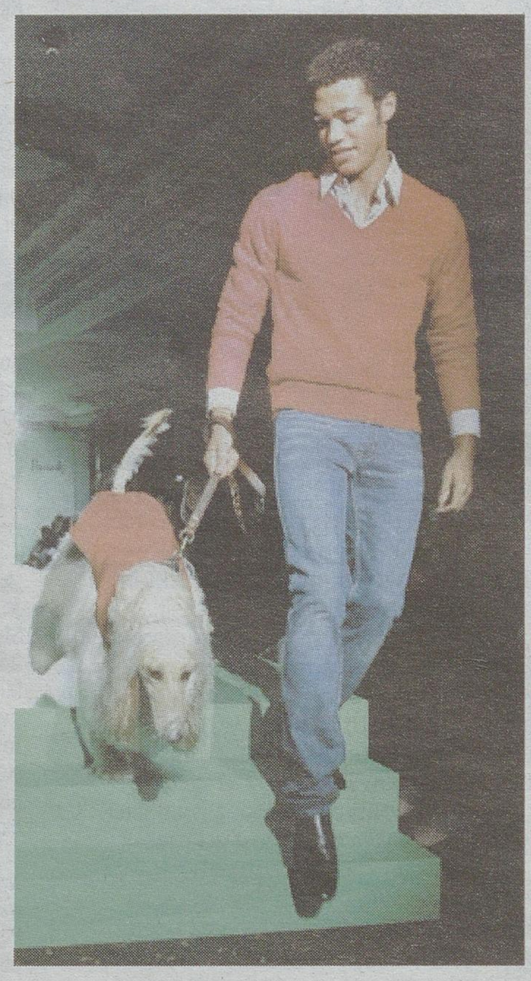
Powtórz eksperyment z innymi monetami i sprawdź, która działa najlepiej.



Źródło: HunkinOs Experiments

© 2005 KRT/Bulls

## coś takiego...



**Pies, kot i mysz...**

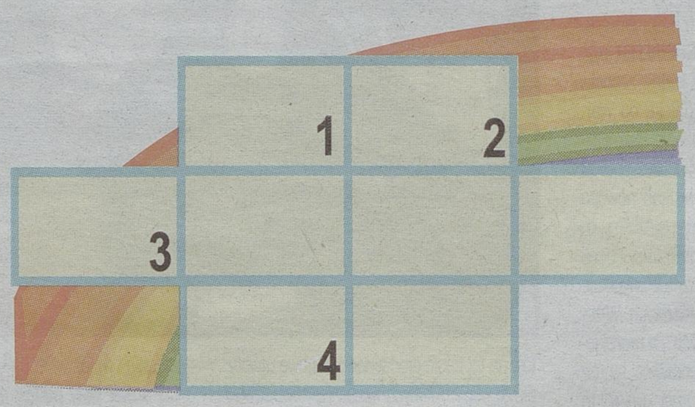
Ten pies **po lewej** to... model, czyli ktoś, kto prezentuje np. nowe stroje. Na zdjęciu widzicie go podczas dorocznego pokazu mody dla psów w domu handlowym Harrod's w Londynie. **Poniżej** po lewej widzicie kota rasy Sfinks podczas konferencji prasowej przed 4. Dorocznymi Mistrzostwami Kotów w Madison Square Garden. Zawody są jednymi z najbardziej prestiżowych na świecie, a odbyły się 14 i 15 października. I na koniec, **poniżej,** zdjęcie nowego gatunku myszy, który został odkryty, na Cyprze. Nowy gatunek myszy – Mus Cyprocacus, ma większą głowę, większe uszy, oczy i zęby, niż znane dotąd gatunki. Jej odrębność gatunkowa została potwierdzona testami genetycznymi. Ciekawe, co na to koty...

Fot. AFP



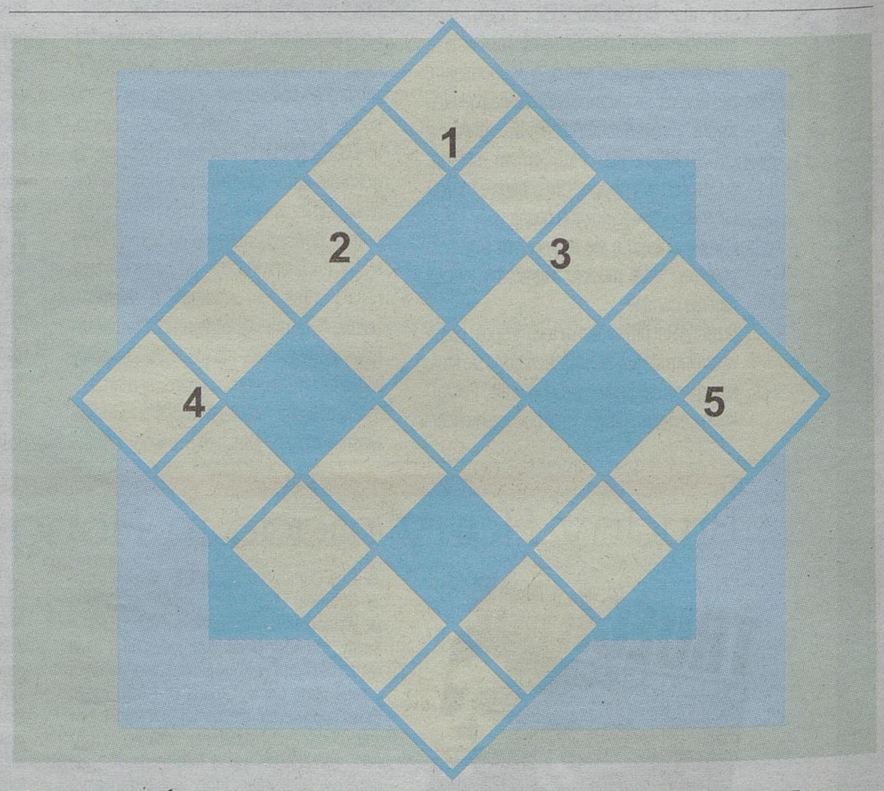


## sylabówka




**Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby.**
**POZIOMO: 1. Przyszła do woza. 3. Jaszczurka potrafiąca szybko zmieniać barwę swojej skóry. 4. Jedno z rodziców.**
**PIONOWO: 1. Gwiazda z warkoczem. 2. Przeciwieństwo wady.**

## ukośnik




**PRAWOSKOŚNIE: 1. Jego życzenia spełniła złota rybka. 2. Inaczej pływalnia. 4. Niebawem rankiem pojawi się na niej szron.**
**LEWOSKOŚNIE: 1. Mechaniczny człowiek. 3. Mała Barbara. 5. Grzyb jadalny albo drapieżny ptak.**

## KUPON 94/WE

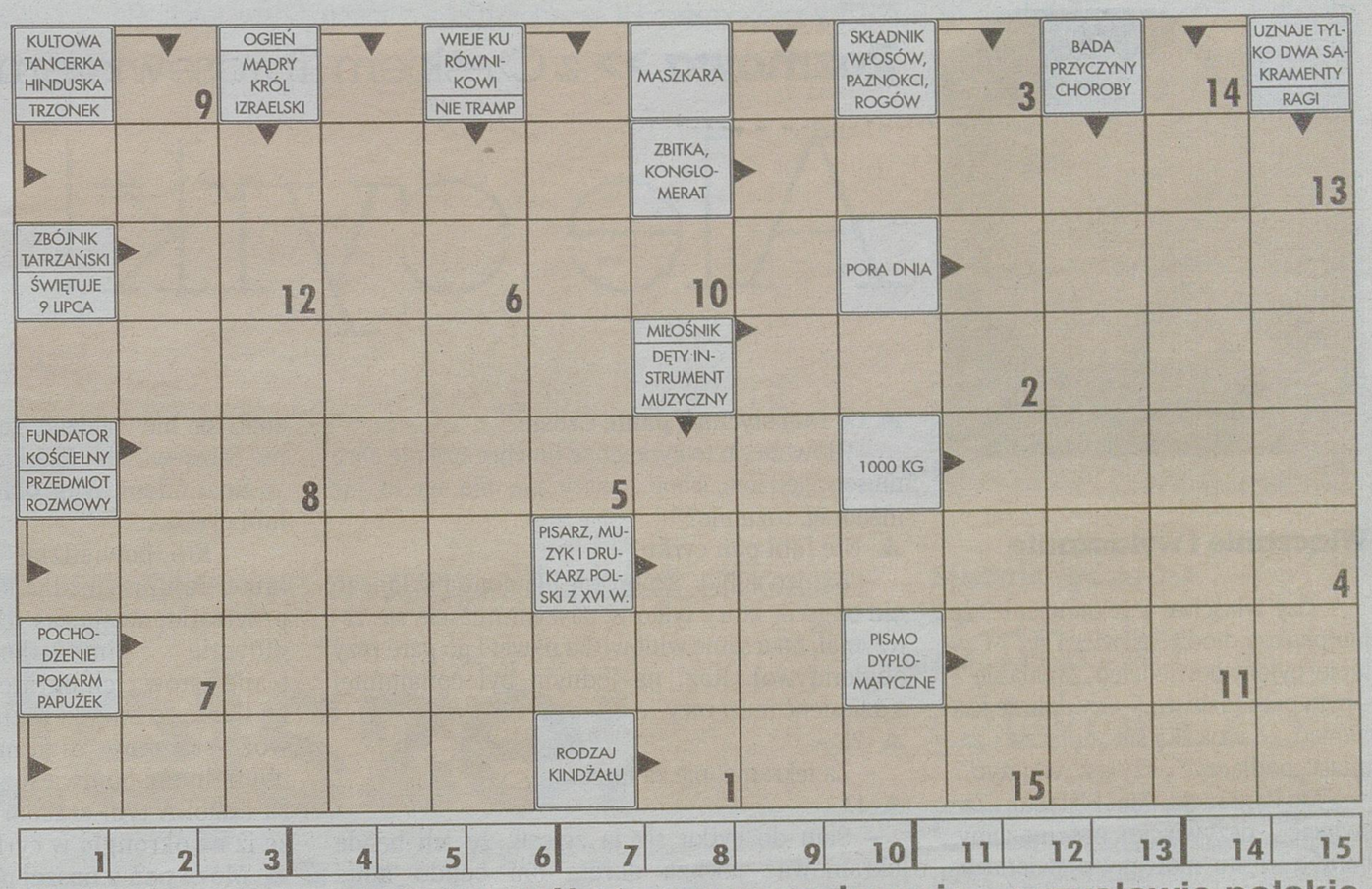
Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „94/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

**Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 92.**
**1. „Październikowe niebo".**
**2. 'Szkarlatyna".**
**3. „Śmiać się można, płakać się musi"**

**Nagrody otrzymują:**
1. **Michał Gryko,** Białystok – upominek
2. **Zbigniew Miszkiel,** Suwałki – upominek
3. **Jerzy Kiwaczycki,** Białystok – upominek
Gratulujemy!

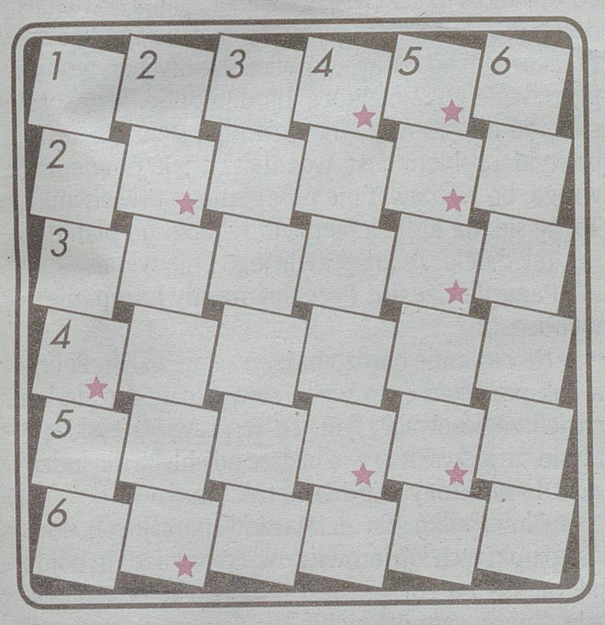
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

## Krzyżówka panoramiczna >>




**Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie**

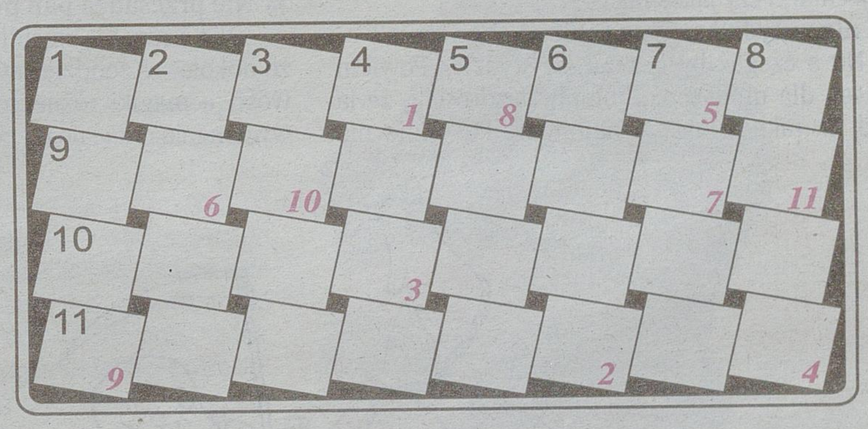
## Kwadrat magiczny >>



**Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**

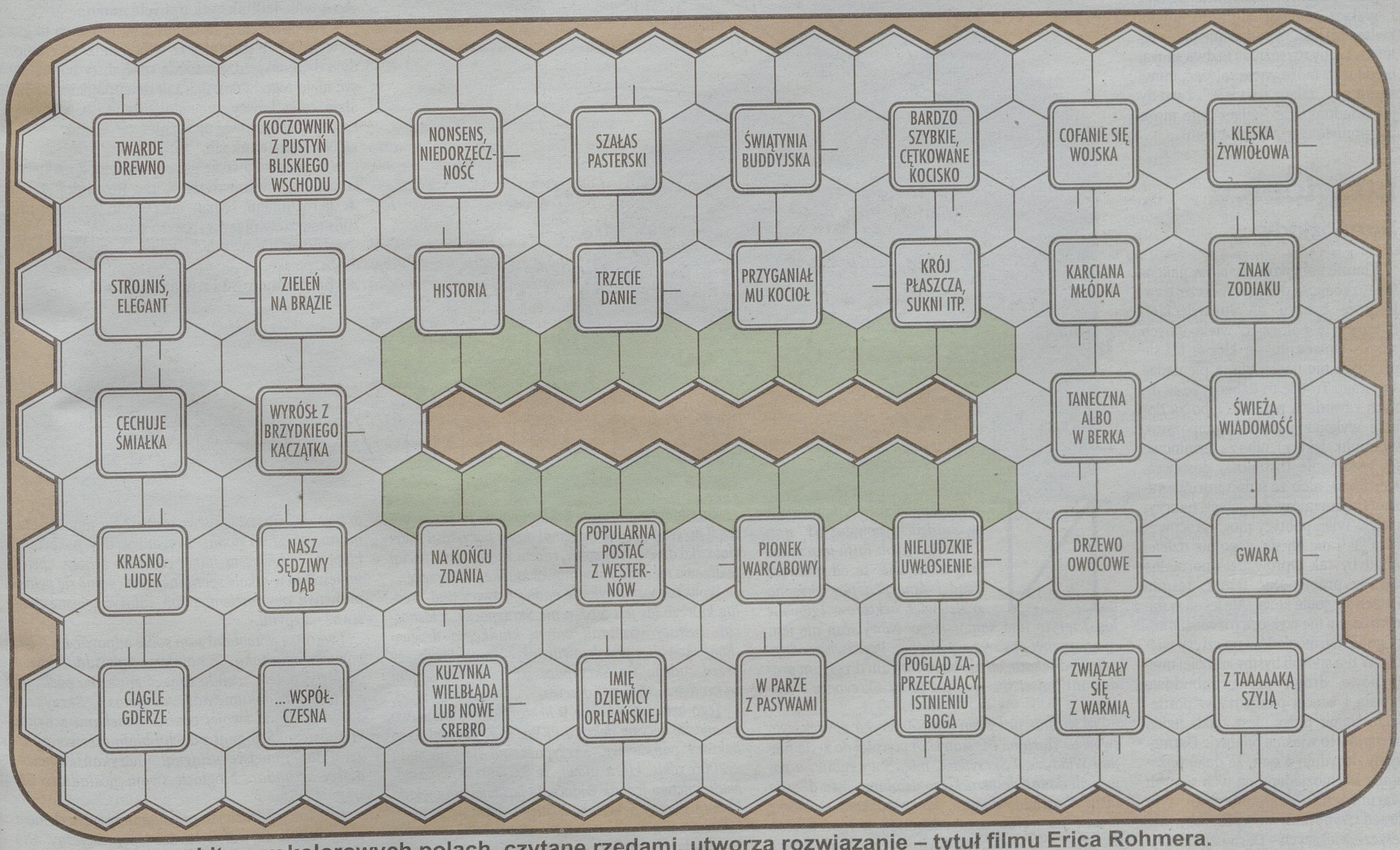
1) tkanina na letnie suknie, 2) spis i sprostowanie błędów drukarskich, 3) patka z tyłu płaszcza, 4) średniowieczny pieśniarz wędrowny, 5) obniżenie lub brak napięcia mięśniowego, 6) dawny sułtanat na Jawie (anagram wyrazu Batman).

## Biała krzyżówka >>



**Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 11 utworzą rozwiązanie.** POZIOMO: 1) jaskrawa różnica, 9) autor zdjęć do filmu, 10) najpopularniejszy utwór w literaturze indyjskiej, 11) trzykadłubowy statek wodny. PIONOWO: 1) pole do popisu dla Rogera Federera, 2) mgła, 3) jezioro kraterowe na płd. od Rzymu, 4) przyrząd gimnastyczny, 5) ryba z rodziny płaszczek, 6) olejek różany, 7) lewy dopływ Wkry, 8) tłuszcz leczniczy z ryb i ssaków morskich.

## Wirówka panoramiczna >>




**Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu Erica Rohmera.**

## słowo o słowie



### Włączanie i wyłączanie

– Czy właściwe jest mówienie, że lampka czy dioda „zaświeca się"? Czy lepiej byłoby powiedzieć „zapala się"? – pyta pani Elżbieta. – Czy dobrze jest mówić, że wtyczkę się „dołącza", zamiast „podłączyć", czy też „włączyć"?

– Ma Pani rację, Pani Elżbieto. „Zaświecić", oczywiście, coś możemy, bardzo często mówimy o światłach, że je ktoś „zaświecił" w samochodzie na przykład (podobnie zresztą można powiedzieć „zapalił"), ale raczej nie mówimy, że ktoś „zaświeca" światło w domu. Jeśli pojawia się takie określenie, to albo je odczytujemy jako już trochę zamierzchłe, trochę archaiczne, albo niezupełnie poprawne, bardziej potoczne. Zaświeca się raczej „czymś" niż „coś" – na przykład oczami można świecić także.

Co do wtyczki – czy się ją „dołącza", czy „włącza"? Oczywiście, że się „włącza", a nie „dołącza", bo dołączyć można coś „do" czegoś – na przykład można „dołączyć" jakieś pismo do innego pisma. Można „dołączyć" wyrazy uszanowania do swojego listu. Ale z „włączaniem" czasami mamy kłopoty. Otóż dowiedziałem się niedawno, że w sytuacjach awaryjnych, kiedy trzeba szybko podawać instrukcje „włącz i wyłącz", mogą się one mylić, zwłaszcza jeśli są podawane przez telefon. I żeby rozróżniać te dwa słowa, bo od tego może wiele zależeć, mówi się raczej „załącz i wyłącz". I wtedy już wiadomo, że „załącz" nie może być pomylone z „wyłączeniem".

## na widelcu

### Darmozjady

Kłótnie polityków trwają w najlepsze – o koalicję, o listy wyborcze, o zabudowę bazaru na Jurowieckiej, o trasę Via Baltica, o wiele innych spraw. Opłaca im się kłócić, bo się przy tym nie napracują, a pieniądze spływają. Trochę to dziwne, że w innych zawodach płaci się albo za dobrze wykonaną pracę (kompozytor, hydraulik, lekarz), albo za terminowe jej wykonanie (listonosz, dostawca, kierowca), albo za jedno i drugie razem (budowniczy, drogowcy, nauczyciele). Tylko politycy mogą pracować byle jak i nic im się złego nie dzieje. A gdyby tak wprowadzić normalne zasady pracy? Dać temat, termin i niech się sobie kłócą. Ale jeżeli w danym czasie nie wykłócą rozwiązania – pogonić darmozjadów na cztery wiatry. W ten sposób byśmy szybciej mieli nowe drogi, ładną zabudowę miasta i więcej pieniędzy w portfelach. Same plusy. Jest tylko jeden szkopuł – to właśnie panowie Darmozjady decydują o tym, że dalej pozostaną Darmozjadami na tych samych warunkach. Pamiętajmy o tym przed wyborami nowych, oby nie jeszcze większych – Darmozjadów.

**Jacek Janowicz**

## chora sprawa

**Rozmowa >>** z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

# Ale cyrk!

**▲ Co tam słychać, panie Czesiu?**

– Głównie nu to cyrk, co w im chce czy nie chce musze siedzieć, choć ochoty nie ma na to już niżadnej, rozumie?

**▲ Nie lubi pan cyrku?**

– Bardzo lubie. Szpurcem bendonc niżadnego nie opuscił, który tylko w naszym miascie sie zatrzymał, nu a same widowiska nawet i po pare razy obglondywał. Raz, na jednym był conajmniej z dziesienć musi razy…

**▲ ?!**

– Za lekrame, nie za forse…

**▲ !?**

– Sam do cyrku sie ja zgłosił, że ich bende lekramować jak za darem oni bendo mnie na przedstawienie wpuszczać.

**▲ ?!?**

– Wzieli mnie przebrali za pajaca, nosa bańkowego doczepili i ja chodził popo szkołach z tako wielko planszo lekramowo - Cyrk Arlekin przyjechał!... czy jakoś tak cóś.

**▲ I nie wstydził się pan takiego chodzenia?**

– Nu a czegoż by ja miał sie stydzić? Powiem wiencej, dla mnie moje kumpli zajzdroscili, że ja wpad na taki pomys. A natomiast kto mnie nie znał, ten nie wiedział, że to ja, bo ja był pajacem, nie Tarasewiczem Czeskiem,. rozumie?

**▲ Rozumiem. Więc dlaczego dzisiaj pan nie lubi cyrku…**

– Kto powiedział, że nie lubie? Bardzo lubie. Jak przyjeżdża który, co nie czensto sie przytrafia, wtenczas ide i obglondam… lubie głównie gimnastkow… linoskoczkow, trapezistow…chientnie też popatrzam sobie na iluźie co magiki rożne prezentujo. Jednakowoż starzczy dla mnie raz ich wzionć oblondnońć bo dwa razy to już o ten jeden raz za dużo. A tym czasem dzisiej mam wrażenie, że iż na okrongło w cyrku siedze…

**▲ Mówi pan o naszej polityce?**

– Nuuu. Siedze i co gorsze z tego cyrku sie wydostać nie ma jak, bo on z każdej strony mnie otoczył, zamknął dźwi, podpar kołkiem i nie puszcza żep ja wyjść na swieże móg powietrze i choć trochu czystym poodychać.

**▲ Nie przesadza pan przypadkiem?**

– Nic a nic. Sie stechlizna tak rozpszeszczeniła, że dokoła, wszendzie sama jedna tylko podejrzliwość, a magiki różne co i rusz z cylindra nowo wyciongajo i rzucajo na pożarcie dla publiki. Z drugiej znowuś strony poskramiacze dzikich źwierzont wypuścili na arene lwy, tygrysy, hieny i co tam nie tylko, ale żadnej siatki czy małego chociaż płotka to nie ustawili. I sród tego różne błazny podrygujo, co zadanie majo rozweselać publicznść… brr!

**▲ Chyba jednak trochę pan przesadza. To nieprawda, że nie można trzymać się od tego cyrku z dala. Większość ludzi robi właśnie coś takiego…**

– Zatkaj uszy, zamknij oczy nu to wtenczas problem źniknie? Otoż guzik. On nie źniknie, ale jeszcze bardziej sie rozwinie. Nasze polityki dzisiej sie zajmujo tylko i wyłoncznie same sobo, a te sprawy, co dla ludzi rzeczewiscie ważne, najprzeważniej odłogujo. Czy kto słyszał, żep ostatnio Sejm uchwalił jakoś ważno ustawe publiczno? Słychać wrencz przeciwnie gdyż niektóre, bardzo pilne, leżo sobie i sie imi nik sie wogle nie zajmuje. Dziś dla naszej polityki problem jest ważniejszy jak pognembić wroga, bo już nawet nie politycznego przeciwnika. To, że sie dla ludzi lepiej żyło schodzi na plan dalszy, tak daleki, że już prawie jego i nie widać.

**▲ Paaanie Czesiu! Przecież mamy kampanię wyborczą!**

– Nu i to mnie bardzo nazwyczajnie dziwi. Polityki jak pozyskać chco wyborcow, żep te oni na ich chcieli zagłosować? Tym, co wyprawiajo cyrkiem? Myslo, że igrzyska so ważniejsze od chleba dla ludzi?

**▲ Dla niektórych pewnie tak.**

– Chiba tylko dla działaczow partyjnych. Plus dla grupki tych karierowiczow, co za każdym pójdo jak on jest na górze… jest możliwość, że ten cyrk ,nie długo , sam dla siebie bendzie wystempywać. Naród robi sie straszliwie źniesmaczony, z kim wzionć nie pogadać, ten to samo o tym , co sie u nas dziej, mówi.

**▲ A więc jednak cyrk opuścić można.**

– Nu powiecmy, że dopuśćmy. Tylko, co to jest za wyjscie? Te sprtyniejsze młode ludzi za granice dyla dajo, wyjezdżajo różne spećjalisty bo już dosyć majo tego cyrku. Jak tak dalej pójdzie, jak już idzie, to cyrkówcy same sie zostano i bendo sobie rzondzić w cyrkowej ojczyznie.

**▲ Nie będzie tak źle.**

– Żep tylko jeszcze gorzej nie było. Z cyrku tylko cyrk wyłoncznie może postać. Rozumie?

▲ Ja rozumiem, że pan, jak i wielu, jest po prostu zniesmaczony przedwyborczą sytuacją…

– Nic on nie rozumie. Dobra. Daje idziem na te nasze, polske…

**▲ Bezalkoholowe i z wianuszkiem?**

– Yhy.




## klasyczna szkoła obyczaju

# Zamorskie terytorium Ameryki

*Na Rzeszowszczyźnie, konkretnie w Burdzach, powstał 51. stan USA. Prezydent Bush jeszcze nic o tym nie wie, że od miesiąca rządzi Ameryką powiększoną o dziewięć hektarów (głównie lasu) terytorium zamorskiego. Nowy stan nie jest, niestety, zbyt prężny gospodarczo. Przeciwnie, odcięty jest od świata, bo nie ma w nim ani drogi, ani prądu, ani nawet mostu. Jest za to Skrzypacz i jego żona.*

*To właśnie przez ten most Ameryka powiększyła swoje terytorium. 51. stan USA powołał do życia niejaki Władysław Skrzypacz, miejscowy rolnik, a powodem do tak desperackiego działania była decyzja inspektora budowlanego, który nakazał rozbiórkę mostu na rzece Łęg, odcinając w ten sposób Skrzypaczów od świata, czyli również i od Stanów Zjednoczonych.*

*Zniesmaczony takim działaniem Skrzypacz, poszedł do swojego, jak mniemał do tej pory, lasu i wyciął kilka drzew. Następnie, razem z sąsiadami, pociął te drzewa na deski i zmontował kładkę przez rzekę.*

*Wówczas wzburzyło się nadleśnictwo z Bud, według którego las jest jego, a nie Skrzypacza, własnością. Leśnicy rozebrali zatem kładkę, a drzewo skonfiskowali i przedstawili jako dowód kradzieży przed sądem. Bo Skrzypacz stanął przed sądem za kradzież „swojego" drzewa.*

*Tego lasu jest właśnie 9 hektarów. Nadleśnictwo uznaje, że decyzją dekretu PKWN z 1944 roku są to hektary państwowe. Skrzypacz ma decyzje sądu z 2006 roku, która mówi, że las jest Skrzypacza. Nadleśnictwu jednak widocznie bardziej odpowiada komunistyczny dekret, bo leśnicy zabrali się za wycinanie drzew.*

*– Rabują mój las – powiedział Skrzypacz rzeszowskiej gazecie „Nowiny" – a ja muszę się temu przyglądać. To jest państwo prawa? Nie mam prądu, mostu, drogi do domu. Urzędnicy, aby pozbyć się kłopotu z dowozem mojej córki do szkoły, chcieli umieścić ją w szkole specjalnej. Nie czując się pełnoprawnym obywatelem, mam założyć własne państwo? – zapytał.*

*I wkrótce potem dał sam sobie odpowiedź. A odpowiedź była taka, że najpierw sam oddał dowód osobisty, potem zrobiła to jego żona. Po pozbyciu się polskich dokumentów tożsamości, Skrzypacz ogrodził się na swojej posesji zasiekami z drutu kolczastego. Ściągnął z dachu biało-czerwoną flagę, a na jej miejsce wciągnął amerykański gwieździsty sztandar. I ogłosił swoją posiadłość 51. stanem USA.*

*W tej całej historii jest przynajmniej jeden element dla polskich obywateli bardzo optymistyczny. Oto powstał amerykański stan, do którego można wyjechać bez wizy.* **(kk)**